DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 1 maja 1937 Nr. 119

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Już wkrótce rozpoczynamy na łamach „NOWEGO DZIENNIKA"

druk najnowszej, nie wydanej jeszcze powieści znakomitego pisarza

JOZEFA ROTHA

(autora „Hioba", „Marsza Radetzky'ego", „Ucieczki bez kresu" i t. d.)

p. t. HISTORIA NOCY 1002

Nowa powieść Rotha jest barwna, lekka, bogata w silne napięcia. Mimo samobójstwa głównego bohatera, nie jest jak inne książki autora „Hioba" — tragiczna. Darmobyśmy tu szukali powagi i problematyki „Ucieczki bez kresu" czy „Tarabasa". Autor rozwija przed nami przede wszystkim przepych kolorowych obrazów, niezwykłych przygód, interesujących postaci i ich dziwnych losów.

Szach perski w otoczeniu ministrów, eunuchów i kobiet przybywa z wizytą do Wiednia, gdzie przeżywa miłosną przygodę. Przygoda miłosna szacha staje się osią powieści, centralnym momentem akcji, intryg i powikłań; — wreszcie staje się przeznaczeniem rotmistrza, barona Taittingera.

„HISTORIA NOCY 1002-GIEJ" daje autororowi sposobność do napisania szeregu wspaniałych scen z życia szacha, oraz scen wiedeńskich, wśród których bal wydany przez cesarski na cześć obcego monarchy, zajmuje naczelne miejsce.

Korowód żywych, pysznych postaci: barona Taittingera, kochanki barona, Mizzi Schinagel, właścicielki domu schadzek P. Matzner, redaktora Lazika, szpicla Sedlacka i t. d. — uwikłał autor w „perską" aferę, która czytelnika świetnie bawi i przykuwa.

SAMODZIAŁY LESZCZKÓW
wytworne samodziały wełniane
modne wzory
sprzedaż: ul. sławkowska 3

Premier Składkowski w Krakowie

Podana przez nas w części wczorajszego nakładu wadomość o zamierzonym przyjeździe p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego do Krakowa sprawdziła się.

Wczoraj rano pociągiem warszawskim o godz. 7-mej przyjechał do Krakowa p. premier gen. Sławoj - Składkowski. Przybycia p. premiera oczekiwali na dworcu wojewoda Gnoiński wraz z komendantem wojewódzkim PP. insp. Grabowskim.

Po przybyciu do Krakowa udał się p. premier Składkowski na wizytację powiatów województwa krakowskiego. Wizytacja rozpoczęła się podróżą do Chrzanowa.

Największy pancernik powstańców zatopiony przez samoloty rządowe

Bilbao, 30. 4. Agencja Reutera donosi: Powstańczy pancernik „Espana" został zaatakowany w odległości 5 mil od Santander przez samoloty rządowe, które przybyły na pomoc nieznanej nazwy brytyjskiemu statkowi, ostrzeliwanemu przez powstańczy kontrtorpedowiec „Velasco". „Espana" trafiony bombami w rufę zatonął mniej niż w przeciągu godziny. „Velasco" wziął na swój pokład jedynie oficerów tonącego okrętu, nie troszcząc się o los pozostałej załogi.

Władze portowe w Santander wysłały natychmiast rybackie statki, celem ratowania pozostałych przy życiu. Zatonięcie „Espany" oznacza dla powstańców utratę okrętu o największej wyporności. Należy przypomnieć, że „Espana" był już dnia 3 bm. bombardowany przez samoloty rządowe.

Powstańcy bombardują Bilbao

Bilbao, 30. 4. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że 24 ciężkie samoloty powstańcze dokonały wczoraj po południu nalotu na miejscowość Galcadano, odległą o 12 km od Bilbao i zrzuciły przeszło 300 bomb, w tym dużą ilość zapalających.

Korespondent twierdzi, że jednocześnie eskadra samolotów myśliwskich, zniżywszy lot, niepokoiła ludność cywilną, chroniącą się na okolicznych polach.

Straty w mieście bardzo znaczne. Wiele domów zostało zniszczonych.

Madryt, 30. 4. PAT. Z Bilbao donoszą, że samoloty powstańcze dokonały kilkakrotnie nalotu na miasto i okolice. Około południa nad Amorabita krążyło 40 samolotów nieprzyjacielskich, bombardujących miasto. O godz. 16.30 bombardowały one Bilbao oraz Galdacano.

Guernica w gruzach

Durango, 30. 4. PAT. Agencja Havasa donosi, że po zajęciu Guernica garnizon wojsk rządowych wycofał się pospiesznie, nie oddawszy żadnego strzału. Miasto jest całe w ruinach.

Pomiędzy jeńcami, wziętymi do niewoli przez powstańców, znajduje się pewien pułkownik.

Marsz na Bilbao trwa

Burgos, 30. 4. PAT. Według komunikatu, ogłoszonego przez radio, gwałtowne walki toczą się na północ od Durango.

Lotnictwo ze względu na złą pogodę nie może brać udziału w akcji.

Ostatnie pozycje, zdobyte przez powstańców, znajdują się w odległości 20 klm od Bilbao.

Madryt, 30. 4. PAT. Komunikat oficjalny wojsk rządowych donosi o ciężkich walkach na froncie biskajskim.

Na odcinku Durango wojska rządowe przeszły do kontrataku, zadając przeciwnikowi ciężkie straty i biorąc do niewoli licznych jeńców.

Na froncie madryckim powstańcy przypuścili wczoraj wieczorem atak na linie wojsk rządowych koło mostu francuskiego. Oddziały rządowe utrzymały swe pozycje.

Na froncie Toledo odbywał się wczoraj gwałtowny pojedynek artyleryjski.

Zamordowanie dygnitarza pod Barceloną

Hendaye, 30. 4. PAT. Z Barcelony donoszą: Roldan Cortada, sekretarz min. pracy i robót publicznych, wybitny członek partii socjalistycznej został zamordowany w okolicach Barcelony, gdzie się udał w celach inspekcyjnych. Auto, w którym odbywał inspekcję, zostało zatrzymane przez uzbrojonych osobników, którzy oddali szereg strzałów, zabijając Cortada na miejscu.

Płaszcze nieprzemakalne (trencheoats) w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

UZDRAWIAJĄCA BURZA

KRAKÓW, 1 maja.

Krachy na giełdach światowych przypominają zewnętrznie załamania się kursów w przededniu wybuchu kryzysu gospodarczego w roku 1929. Także wtedy rozpoczęło się od międzynarodowego spadku cen surowców, po którym poszedł krach na giełdzie nowojorskiej, dalej krachy na giełdach europejskich, począwszy od giełdy wiedeńskiej po przez giełdę berlińską a wreszcie i giełdę londyńską do krachu funta szterlinga, w końcu zaś wielki krach bankowy w Stanach Zjednoczonych, który pociągnął za sobą spadek dolara. Analogia krachów poprzednich do ostatnich załamań giełdowych jest wszakże tylko pozorna, choć źródłem tych załamań były przespekulowane rynki surowcowe i związane z nimi giełdy efektów. Nic nie zdaje się jednak wskazywać na to, aby obecne krachy giełdowe miały wywołać skutki takie same, jak przed kilku laty.

Zachodzi bowiem zasadnicza różnica między ówczesną a dzisiejszą sytuacją gospodarczą. W latach do 1929 r. spekulacja na rynkach towarowych i pieniężnych nie natrafiała na żadne hamulce. Wierzono powszechnie w wieczność prosperity. W Stanach Zjednoczonych optymizm prezydenta Hoovera i nowojorskich kół giełdowych nie dopuszczał myśli o możliwym końcu pomyślności gospodarczej. Także w Europie oddawano się błogim marzeniom o wiecznym szczęściu. Budowano zawrotnej wysokości piramidę inflacji kredytowej, nie troszczono się o to, że kredyty te trzeba będzie kiedyś spłacić, rozbudowywano do potwornych rozmiarów produkcję surowców, płodów rolnych i towarów przemysłowych, pozwalano sobie na kosztowne i z punktu widzenia gospodarczego nieuzasadnione eksperymenty przekształcania struktury ekonomicznej poszczególnych krajów a mianowicie krajów przemysłowych w kraje agrarne, a krajów agrarnych w kraje przemysłowe. Oczywiście, że to bezmyślne windowanie produkcji przemysłowej i surowcowej przy jednoczesnym krępowaniu swobody w handlu międzynarodowym doprowadzić musiało do zwichnięcia równowagi między zapotrzebowaniem a produkcją, w wyniku czego powstały ogromne zapasy. Na świecie pokazało się więcej chcących sprzedać towary, aniżeli chcących je kupić. Rynki towarowe uginały się pod potężnymi zwałami zapasów. Piramida doprowadzona została do niebosiężnej wysokości. Krach wisiał w powietrzu.

Gdyby wtedy miarodajne sfery dopuściły do drobnych wyładowań niewątpliwie nie powstałby tak wielki w swych rozmiarach i skutkach światowy kryzys gospodarczy. Ale kierownicy polityki ekonomicznej najważniejszych krajów nie chcieli słyszeć o możliwości najdrobniejszego bodaj załamania się cen i kursów giełdowych. Dla nich dogmat wiecznej prosperity musiał być święty. To też odraczano z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc przyjście wielkiego nieszczęścia. Wysokie ceny towarów i wysokie kursy walorów giełdowych utrzymywano sztucznie, środkami polityki kredytowej, na wielką, światową skalę zakrojoną inflacją. Jak trwożliwy pacjent, którego czeka nieuchronna operacja odracza ją z dnia na dzień, żywiąc się narkotykami i pocieszając się że może uda mu się w ten sposób uniknąć zabiegu chirurgicznego, tak ludzie pocieszali się, że narkotyki kredytów zdołają zapobiec wielkiemu krachowi, choć nigdy nie próbowali sobie uświadomić, co właściwie począć z ogromnymi zapasami towarów, ciążącymi na rynkach niczym wisząca w powietrzu ciężka, brzemienna chmura, która lada chwila runie na ziemię i zaleje wszystko wokoło.

Burze giełdowe nie zawsze są czynnikiem szkodliwym. Czasem spełniają one rolę bardzo pożyteczną dla układu stosunków gospodarczych, bo oczyszczają powietrze, przesycone elektrycznością, pozwalają swobodniej oddychać i dają gwarancję spokoju na pewien okres czasu. Są, oczywiście, także burze szkodliwe, które wyrywają drzewa z korzeniami, przewracają domy i powodują powszechny chaos. Taką właśnie burzą były krachy giełdowe z przed kilku lat. Ale ostatnie załamania na giełdach zaliczylibyśmy do momentów pozytywnych, które powitać należy raczej z zadowoleniem.

Nie ulega wątpliwości, że krachy te są na rękę wszystkim tym państwom, które przestraszyły się rosnącego tempa rozwoju koniunktury. Pisaliśmy już niejednokrotnie o tym, że Stany Zjednoczone i Aglia, a więc dwa mocarstwa, decydujące o koniunkturze światowej, starają się hamować boom koniunkturalny, bo obawiają się zbytniego wywindowania nastrojów spekulacyjnych i związanego z nimi nieuchronnego krachu.

Roosevelt był klasycznym przedstawicielem teorii o zbawiennym wpływie wysokich cen na życie gospodarcze. Teorię tę realizował konsekwentnie w swej polityce, poświęcając dla niej dolara, rozbudowując cały gmach code'ów i wiążąc nową sieć traktatów handlowych. Ale gdy ceny w Stanach Zjednoczonych zaczęły wzrastać Roosevelt przestraszył się mocy, które sam wywołał i puścił w ruch hamulce, mające powstrzymać dalszą zwyżkę cen. Mówiło się nawet o nowym ukształtowaniu amerykańskiej polityki walutowej, a mianowicie o obniżeniu kursu złota tj. podwyższeniu wartości dolara. Także Anglia niezbyt przychylnym okiem spoglądała na rozwijającą się w szybkim tempie koniunkturę i rosnącą wraz z nią spekulację. Nikt nie chciał się wznieść zbyt wysoko, aby późniejszy upadek nie był połączony z zanadto bolesnymi skutkami. Inter utr..ue vola! jak mówił Ikarowi legendarny Dedal.

Wszystkie podane oficjalnie przyczyny załamań giełdowych są mniej lub więcej dowolne. Wydaje się, że krachy te są jakby naturalną konsekwencją polityki umiarkowania, stosowanej ostatnio przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, a w każdym razie, że krachy te są krajom tym raczej na rękę. Nowe, niższe kursy giełdowe, a w szczególności lekko zniżkujące w ostatnim czasie ceny surowców na rynkach światowych — stwarzają zdrowszą podstawę dla przyszłej koniunktury, niż kursy chorobliwie rozdęte, popędzane nadmierną gorączką spekulacyjną i noszące w samej swej istocie zarodki groźnego niebezpieczeństwa na przyszłość.

Ale jest i aspekt polityczny w całej tej sprawie. Gorączka spekulacyjna na giełdach i rynkach surowcowych miała swe podłoże w gwałtownym tempie zbrojeń, a w szczególności w pięcioletnim planie gigantycznych zbrojeń angielskich. Była to typowa koniunktura zbrojeniowa, obliczona na przewidywaną bliską wojnę. Spekulanci przewidywali, że w ślad za zbrojeniami angielskimi pójdą zwiększone zbrojenia innych krajów, a zatem że popyt na surowce zwiększy się. Tymczasem wielki plan zbrojeń brytyjskich posłużył sprawie pokoju, a nie wojny. Wielka Brytania zbroi się naprawdę pod znakiem „Si vis pacem para bellum". Olbrzymia zwyżka cen jaka towarzyszyła tym zbrojeniom posłużyła także sprawie pokoju. Uświadomiła ona bowiem wyniszczonym państwom totalnym, że w szalonym wyścigu zbrojeń między bogatymi i wyposażonymi w niezmierzone rezerwy gospodarczo - finansowe krajami demokratycznymi a państwami dyktatorskimi zabraknie tym ostatnim oddechu, że państwa demokratyczne zaczynają się dopiero zbroić, gdy państwa dyktatorskie nie mają się już za co zbroić. Kraje dyktatorskie zaczęły się zbroić w okresie niskich cen, gdy surowce można było jeszcze nabyć za bezcen na kredyt, w drodze clearingu, kompensat i td. Teraz, w okresie zwyżkującym cen, gdy surowce można nabyć tylko za gotówkę, których kraje totalne nie mają — trzeba na zbrojenia wydawać dwa razy tyle, ile przed kilku laty. To też agresywne Niemcy schowały kły. Schacht jeździ po stolicach europejskich z barwnymi kolekcjami warunków pokojowych, a Hitler opowiada staremu Lansbury' emu słodkie gadki o pokoju, jako przedmiocie swych codziennych marzeń i westchnień. Niemcy chcą już robić ustępstwa w planie czteroletnim, już są gotowi zrzec się autarkii, już chcą wziąć udział w światowej konferencji ekonomicznej, byleby im dano pieniądzy lub surowców, których nie są w stanie nabyć.

Horyzont polityczny wyjaśnił się niewątpliwie w ostatnich tygodniach. O wojnie nie mówi się już z taką pewnością, jak jeszcze w ubiegłym roku. Idea pokoju europejskiego jest wprawdzie jeszcze dość daleka od rzeczywistości, ale i idea wojny oddala się konsekwentnie, choć powoli od sfery prawdopodobieństwa. Surowce łakną zaś krwi i pożogi wojennej, a nie pokoju. Spekulacja stawiała na kartę wojny, a nie pokoju. Horoskopy spekulacji zawiodły. Spekulacja zaczęła się wycofywać ze swych pozycyj na giełdach. Ceny surowców, w pierwszym zaś rzędzie metali, jako typowych surowców zbrojeniowych, zaczęły spadać, mimo, że zapotrzebowanie na surowce ciągle jeszcze jest większe, niż podaż. W ślad za krachem na giełdach surowców poszły załamania na giełdach pieniężnych. Pierwszy sygnał wyszedł z Pragi. Reszta idzie lawinowo. Budapeszt, Wiedeń, Londyn, Paryż, Nowy Jork. Zakotłowało na giełdach światowych.

Burza przeszła. Jeszcze tu i ówdzie słychać będzie głuchy trzask walących się wartości, zbudowanych na fundamencie horoskopu wojennego. Błyskawice przeszyją ciężkie, duszne powietrze. W nowej atmosferze będzie już zapewne można swobodniej i pewniej oddychać.

J. D.

Firma
LANGER i NADEL
zawiadamia, że z dniem dzisiejszym zostały biura jej przeniesione na ul. Sarego (Zieloną) Nr. 24

WYPRAWY ŚLUBNE i PENSJONATOWE
we wielkim wyborze
poleca po cenach najniższych
I. WIKLER
KRAKÓW, STRADOM 5.



45 tys. kompletów dzieł Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 30. 4. PAT. W dniu dzisiejszym został wysłany prenumeratorom 2-gi tom „Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego". Prenumeratorzy otrzymają go w pierwszych dniach maja. W najbliższych dniach zostanie wysłany łącznie 1 i 2 tom dla prenumeratorów, którzy jeszcze nie otrzymali tomu pierwszego.

Ponieważ mimo zamknięcia subskrypcji w dalszym ciągu wpływają zamówienia na prenumeratę, a nakład 30.000 kompletów został już całkowicie wyczerpany, Instytut Józefa Piłsudskiego jest zmuszony ponownie powiększyć nakład wydawnictwa do 45.000 kompletów.

Petardy i bójki w S. G. H.

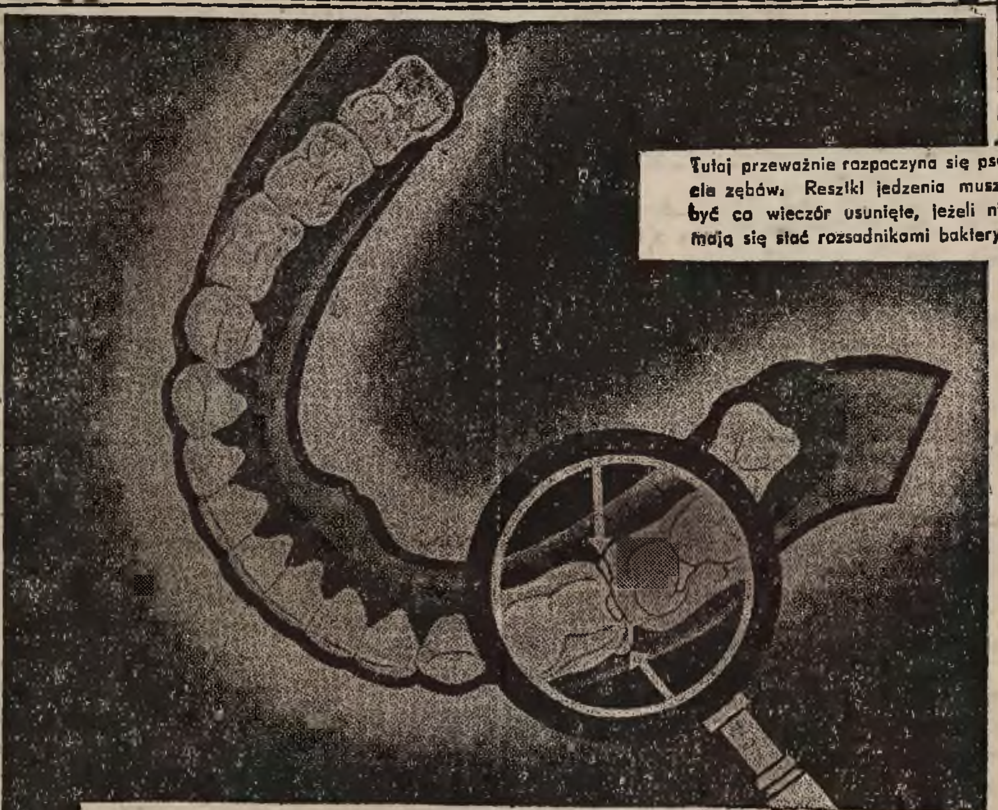
Warszawa, 30. 4. (Sin). Na wykładzie prof. Skrzywana w S. G. H. rzucono dziś petardę oraz świece dymne. Ponadto pobito kilku studentów żydowskich. Wykłady zostały zawieszone na 2 dni.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie hitlerowców z G. Śląska

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś skargę prokuratora w stosunku do 24 skazanych przez Sąd okręgowy i apelac. w Katowicach o przynależność do NSDAB. W pierwszej instancji skazani zostali oskarżeni na różne kary do 8 lat, w drugiej jeden skazany został na 8 lat więzienia, a reszta na mniejsze kary. Prokurator uważał, że skazani za działalność wywrotową i za chęć oderwania części Polski powinni być również skazani za uprawianie agitacji na rzecz obcego mocarstwa. Sąd Najwyższy *przychylił się do żądania prokuratora w stosunku do 6 oskarżonych. W stosunku do innych kara została zatwierdzona.*

Solidarność świata nauki wobec hitleryzmu

Nowy Jork, 30. 4. ŻAT. Władze Yale University, jednego z największych uniwersytetów amerykańskich komunikują, iż *uchwaliła nie wysyłać delegacji na uroczystości w Niemczech z okazji jubileuszu 200-lecia uniwersytetu w Getyndze.*



Uwaga—tutaj czyhają bakterie!

Reszlki jedzenia—to wspaniały pokarm dla bakteryi. Dlatego też szczeliny między zębami, w których po każdym posiłku pozostają resztki potraw, są najbardziej zagrożone. Stąd rozchodzą się bakterie—największe szkodniki zębów ! . . . jeżeli nie będziemy czuwać, mogą nam one wraz z kwasami, wytwarzającymi się z resztek jedzenia, powoli, lecz doszczętnie zniszczyć zęby!

Jakże więc obronić się przed tym niebezpieczeństwem? Bardzo prosto: przez regularne pielęgnowanie zębów Chlorodontem! Przynajmniej co wieczór muszą być usuwane resztki jedzenia, o ile zęby mają być zdrowe. Stałe codzienne czyszczenie zębów Chlorodontem daje zębom odporność a bakteriom odbiera możność niszczycielskiego działania.

Nam potrzebne są wszystkie nasze zęby— a wszystkim naszym zębom potrzebny jest

Chlorodont

Prawdziwy tylko z czerwoną głową lwa.

Min. del Vayo zabiega w Paryżu o mediację?

Paryż, 30. 4. Minister spraw zagranicznych rządu hiszpańskiego w Walencji Alvarez del Vayo przybył wczoraj w towarzystwie małżonki do Paryża.

* * *

Paryż, 30. 4. PAT. „Le Jour" zapytuje dziś — „po co przybył do Paryża del Vayo?" Dziennik znajduje odpowiedź w informacjach z kół hiszpańskich, które twierdzą, że minister rządu Walencji ma polecone zbadanie możliwości mediacji wielkich mocarstw w wojnie hiszpańskiej.

Ożywienie w przemyśle metalurgicznym

Warszawa, 30. 4. (Sin). We wszystkich większych ośrodkach przemysłu metalurgicznego obserwowana jest znaczna poprawa sytuacji. Szczególnie daje się to odczuć na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie uruchomiono kilka fabryk nieczynnych już od wielu lat. M. in. uruchomiono wszystkie oddziały sosnowieckiego towarzystwa fabryki rur i żelaza przyjmują do pracy 700 robotników. Po uruchomieniu wielkiego pieca w tej hucie przyjętych będzie do pracy dalszych 300 robotników.

Dyplomatyczne przeszkody utrudniają akcję pomocy dla cywilnej ludności kraju Basków

Paryż, 30. 4. PAT. Donoszą tu z Londynu, że wczorajsze wystąpienie deputowanego liberalnego Robertsa w sprawie ewakuacji kobiet i dzieci z Bilbao, było nieco przedwczesne, gdyż *ani Foreign Office ani marynarka wojenna angielska jeszcze nie wyraziły swej zgody na udzielanie pomocy w ewakuacji.* Podkreślają, że polityka Foreign Office zainteresowana jest jednak we wszelkiej akcji humanitarnej i ministerstwo to od niej się nie uchyli. Jednakże zanim powzięte będą odpowiednie decyzje, *będzie musiała być uzyskana zgoda obu stron walczących. W przeciwnym bowiem razie rząd angielski mógłby być posądzony o działalność interwencyjną w zatargu hiszpańskim.* W związku z oświadczeniem sir Simona, a dotyczącym kosztów utrzymania ewakuowanych kobiet i dzieci, komitet pomocy ludności hiszpańskiej wystosuje apel na łamach dzienników do wszystkich ludzi dobrej woli, wzywając do składania ofiar.

Londyn, 30. 4. PAT. Na zapytanie, postawione w Izbie gmin czy wobec oświadczenia gen. Mola, że zamierza on zniszczyć Bilbao, rząd brytyjski podejmie jakąś akcję zapobiegawczą wspólnie z innymi mocarstwami, biorącymi udział w komitecie nieinterwencji, min. Eden odpowiedział, że wydał polecenie ambasadorowi brytyjskiemu, aby jaknajszybciej poinformował ministerstwo w Londynie, czy istotnie powstańcy zamierzają wykonać swoją zapowiedź. Minister Eden uzupełniając swoje oświadczenie onegdajsze powiedział, że *rząd W. Brytanii z zaniepokojeniem śledzi akcję, która może doprowadzić do opłakanych w skutkach wypadków.* Rząd brytyjski uznaje za pożądaną współpracę w tym zakresie z innymi rządami, a metody współpracy będą przedmiotem pilnych badań rządu. Nie mogę nic więcej w tej chwili powiedzieć, kończył minister Eden, lecz mogę zapewnić, że rząd brytyjski całkowicie uznaje nagłość sprawy i sądzę, że już wkrótce będę mógł złożyć bardziej szczegółowe wyjaśnienia. Minister Eden nie odpowiedział na inne postawione pytania, a m. in. czy brana jest pod uwagę możliwość wysłania niezależnej komisji dla sprawdzenia faktów na miejscu w Hiszpanii.

Czerwona Hiszpania pracuje 1 maja

Walencja, 30. 4. PAT. Rada ministrów zadecydowała, że cała ludność hiszpańska będzie pracowała w dniu 1 maja, a zapłata za pracę przeznaczona zostanie na cele wojenne dla przyspieszenia zwycięstwa. Tempo pracy ma być przyspieszone, szczególnie w wytwórniach materiału wojennego.

Za ukrywanie złota — rozstrzelanie

Madryt, 30. 4. PAT. Rada obrony miasta ogłosiła rozporządzenie, uprzedzające wszystkich posiadaczy złota, platyny i srebra, że o ile nie złożą posiadanych metali szlachetnych natychmiast władzom — zostaną rozstrzelani.

PRZEGLĄD * PRASY *

O co chodzi?

Niedawno cytowaliśmy artykuł p. Bolesława Koskowskiego o kwestii żydowskiej, wyrażając zdziwienie, że autor w konkluzji doszedł do wniosku, iż mniejszości narodowe nie mogą nigdzie korzystać z pełnych praw, przysługujących panującej większości. Zadaliśmy wówczas pytanie, czy ma się to odnosić także do mniejszości polskiej w Niemczech, w Ameryce, lub innych krajach. Obecnie p. B. K. odpowiada na wywody nasze, twierdząc, że przypisywano mu myśli, których nie wyrażał. Wyraził bowiem tylko taką myśl:

W artykule naszym była mowa nie o żadnym formalnym odbieraniu nacjonalistom żydowskim praw obywatelskich, co byłoby przecież sprzeczne i z obowiązującą konstytucją i ze zmysłem politycznym, lecz o zagadnieniu „pełnego korzystania z wszystkich praw, przysługujących panującej większości“.

Przyjmujemy do wiadomości, takie sprostowanie, ale w zdaniu p. B. K. istnieje wyraźna sprzeczność. Prawo jest jedno. Albo można z niego korzystać w całej pełni, albo też nie. W drugim wypadku jest to ograniczenie praw. A jeśli autor powołuje się na Konstytucję, to zawiera ona przecież wyraźny przepis, że nikt z powodu swojego pochodzenia, wyznania itd. nie może być ograniczony w prawach. Konstytucja nie zna pojęcia pełnego i nie pełnego prawa. Nie zna także pojęcia większości i mniejszości. Ale w dalszym ciągu swych wywodów tłumaczy nam p. B. K. co rozumie pod p e ł n y m i prawami. Twierdzi mianowicie, że przed wojną Żydom wystarczyło zdobycie praw obywatelskich, równości wobec prawa, wolności indywidualnej, gwarancji własności prywatnej, wolności pracy, sumienia i kultu religijnego, a po wojnie Żydzi zażądali rozszerzenia swych praw i przyznania im praw narodowych. Mówiąc zaś o tych prawach narodowych, autor tłumaczy nam sens pojęcia tzw. pełnych praw.

Żądając zaś tych praw, Żydzi niejako już automatycznie powinni byli zrozumieć, że skutkiem nowych zdobyczy będzie zrzeczenie się niektórych uprawnień faktycznych, wypływających z równości obywatelskiej. Albowiem istnieją w państwie liczne funkcje, które mogą być spełniane bona fide tylko przez ludzi, rozumiejących i odczuwających bez żadnych zastrzeżeń własny interes narodowy. Nie wątpimy, że i wśród nacjonalistów żydowskich nie brak takich, którzy gotowi są spełniać lojalnie wszystkie bez wyjątku obowiązki obywatelskie konstytucją przewidziane. A przecież nie wyobrażamy sobie, aby potrafili oni włożyć całą swą duszę w zadania, któreby im się przedstawiały, jako nacjonalistom żydowskim inaczej, niż narodowcowi polskiemu; nie wyobrażamy sobie, ani oni, powiedzmy: choć by raz na sto razy, ale może właśnie w chwilach dla państwa ważnych nie poczuli się na rozstajnych drogach, między młotem a kowadłem“.

Jest to twierdzenie nieoparte na żadnych danych. W Polsce nie ma w tej dziedzinie żadnej praktyki ,to też trudno wysuwać tak daleko idące wnioski. Nie można twierdzić bez dowodów, że Żyd nie potrafi włożyć całej swej duszy w sprawy państwa, którego jest obywatelem tylko dlatego, że jest Żydem. Herbert Samuel w Anglii, Brand is i Cardoso w Stanach Zjednoczonych i wielu innych mniej wybitnych osobistości narodowości żydowskiej spełnia w państwach zachodnich wysokie funkcje państwowe. Jesteśmy przekonani, że Żydzi, mający możność pełnego wyżycia się w każdej dziedzinie, spełnialiby wszędzie powierzone im funkcje nie tylko z lojalnością, ale i ze szczerym głębokim patriotyzmem.

Ale przecież w całej dyskusji o kwestii żydowskiej w Polsce nie chodzi wcale ani o wysokie urzędy w administracji, wojsku, dyplomacji, ani też o żadne specjalne przywileje. Pan B. K. pisząc o Polakach na obczyźnie, życzy sobie, by państwa uznały jedną zasadę:

Byleby tylko utrzymali się przy zasadzie, że w dziedzinie życia codziennego Polacy nie mogą być zaliczani do drugiej klasy obywateli.

I nam tylko o to chodzi! Chodzi po prostu o nagie życie, a nie o żadną nadbudowę przywilejów. Walczymy o to, by Żydów nie zaliczać do drugiej klasy obywateli. Nie łudzimy się, lecz realnie oceniamy rzeczywistość i w tej chwili decydującą jest wyłącznie walka przeciwko upośledzeniu Żydów. To też jak paradoks lub żart brzmi twierdzenie p. B. K.:

Polacy w Niemczech byliby szczęśliwi, gdyby tylko osiągnęli elementarną równość obywatelską i pewne minimum praw narodowych w szkole i kościele. To, co np. mają w tym względzie Żydzi w Polsce, zadowoliloby ich w zupełności.

Trzecia Rzesza nie może być miernikiem praw, ale zdaje się, że Polacy w Trzeciej Rzeszy wcale nie tęsknią do takich objawów, jak bojkot, Przytyk, Czyżew, jak wypadki na uczelniach polskich.

A na koniec uwaga — poniekąd osobista. P. B. K. pisze, że prasa żydowska odpowiedziała na jego argumenty z przesadną żywością stylu i argumentacji. Autor nie dziwi się zresztą temu, twierdząc, że o kwestii żydowskiej pisze się obecnie często piórem „maczanym w ogniu“. To prawda! rzadko kiedy ma prasa żydowska sposobność referować jakiś spokojny, rzeczowy głos, częściej musi odpowiadać na głosy, pełne nieuzasadnionych zarzutów, złej woli i ignorancji. Atakujący nie przebierają w środkach, nie liczą się z godnością ludzką, ani z wartościami, drogimi każdemu narodowi. Czyż można się wobec tego dziwić, że często trzeba pióro „maczać w ogniu“.

Ludzkie pojęcia prawa

Mimowolnym uzupełnieniem wywodów p. B. K. o „pełnych prawach“ jest głos wybitnego publicysty żydowskiego, Hilela Cajtlina w „Momencie“ na marginesie rezolucji Stronnictwa Narodowego i dyskusji, jaką te rezolucje wywołały:

„Sądziliśmy — że przy uchwalaniu rezolucyj na zjeździe i w polemice na temat tych rezolucyj ludzie będą bardziej liczyć się, jeśli już nie z ludzkimi pojęciami prawa i sprawiedliwości, to przynajmniej ze znajomością natury ludzkiej, interesami państwa i realną rzeczywistością. Mówi się o ludności przeszło 3-milionowej, jak by to było stado baranów... Obydwie strony zapominają przy tym o jednej drobnostce, że miliony obywateli, zakorzenionych w kraju od wielu pokoleń, obywateli którzy żyją i chcą żyć, którzy walczą wszelkimi silami o swą egzystencję — w żadnym razie nie mogą być obiektem dla endeckich czy obszarniczo konserwatywnych apetytów. Polemizuje się na temat Żydów zawsze w takim tonie, jak gdyby 3 miliony Żydów polskich istotnie było tylko — jak wyraził się organ ONR — „żywym inwentarzem“, który „gospodarz“ może wyrzucić, kiedy mu się podoba“.

Artykuł p. Cajtlina zatytułowany jest: „Ton, który stwarza muzykę“. Przy takich dźwiękach mówi się nam o nadmiernych żądaniach i „pełnych“ prawach!

(Rl)

Szczegóły amerykańskiej ustawy o neutralności

Nowy Jork, 30. 4. PAT. Ustawa, uchwalona wczoraj przez parlament, zawiera m. in. następujące postanowienia: Prezydent Stanów Zj. otrzymuje prawo stwierdzenia stanu wojennego między państwami lub wojny cywilnej. Od tej chwili eksport broni, amunicji i transport materiału wojennego na statkach amerykańskich będzie zakazany. **Tranzakcje finansowe papierami państw, biorących udział w wojnie i udzielanie pożyczek stronom, prowadzącym działania wojenne, jest zakazane.** Amerykańskie statki handlowe przewożące towary, nie objęte zakazem a przeznaczone dla stron, biorących udział w wojnie, nie mogą być uzbrojone. Prezydent Stanów otrzymuje dyskrecjonalne prawo zakazania amerykańskim statkom handlowym przewozu poszczególnych artykułów dla stron wojujących oraz będzie mógł zakazać transferu z tytułu własności towarów, przeznaczonych dla stron wojujących na rzecz obywateli obcych narodowości przed czasem, gdy towar opuści Stany Zjednoczone. Prezydent Stanów Zj. będzie miał prawo ograniczenia wejścia łodzi podwodnych stron wojujących lub ich statków handlowych uzbrojonych na wody terytorialne amerykańskie.

* * *

Nowy Orlean, 30. 4. PAT. Prezydent Roosevelt opuścił port na pokładzie kontrtorpedowca „Moffett“. Około 10 dni prezydent Roosevelt spędzi na wodach zatoki meksykańskiej, gdzie uprawiać będzie rybołóstwo.

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA
prowadzi przez los z kolektury
BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gł. 6.

Masakra więźniów politycznych

Porto Alegre, 30. 4. PAT. Donoszą z San Paulo, że 26 więźniów politycznych z więzienia „Maria Zelia“ zdołało uśpić czujność straży więziennej i przez wyłamany w ścianie otwór wydostać się na gościniec więzienny. Zalarmowana straż zastrzeliła trzech więźniów i raniła 7-miu, pozostali zaś zdołali umknąć. Nazajutrz grupa kobiet, zajmujących galerię w Izbie posłów, domagała się głośnymi okrzykami zajęcia się tą sprawą. Posłowie zażądali wdrożenia przez rząd śledztwa i stwierdzenia, czy straż więzienna mogła i miała powody do mordowania więźniów.

Moundsville (zach. Virginia) 30. 4. PAT. W chwili, gdy samochodowa karetka więzienna, w której znajdowało się czterech więźniów, przekraczała wrota więzienia w Moundsville, skazańcy obezwładnili strażnika i usiłowali zbiec. **Z murów więzienia strażnicy otworzyli ogień z karabinów maszynowych i ciężko ranili jednego, a trzech zbiegów zabili.** Szef więzienia, przypuszczając, iż rozpoczął się bunt, natychmiast zamknął 800 więźniów w separatkach.

Nowy mord polityczny w Sowietach

Moskwa. 30. 4. PAT. Z Piatigorska donoszą: We wsi Korkmaskała w Dagiestanie przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego Batmadow zabił wystrzałem z rewolweru redaktora gazety rejonowej Batyrowa za to, że Batyrow brał udział w zdemaskowaniu grupy nacjonalistów z osiedla Urachi i prowadził kampanię prasową przeciw miejscowym nacjonalistom. „Prawda“ komentując ten wypadek, pisze, że zachodzi tu *fakt morderstwa politycznego sprowokowanego i zorganizowanego przez elementy burżuazyjno nacjonalistyczne.*

Parowiec płonie na pełnym morzu

Vancouver. 30. 4. PAT. Parowiec amerykański „Cordova“ z załogą 48 ludzi i 104 pasażerami stanął dziś w pomieniach. Ster statku został uszkodzony w czasie burzy. — Parowiec walczy z ogniem i rozszalałą falą unoszony bezwładnie falami w pobliżu wyspy Monilla. Rządowe statki ratownicze spieszą z pomocą.

MAJ 1937 r. KRAKOW „CASANOVA“
Światowej sławy duet KUBANSKI Miss ETHEL gwiazda „Paramountu“ Sonja Milska primabalerina w tańcach na paluszkach i wiele innych atrakcji
Szampański zespół jazzowy „BANDA“

BERNARD SINGER

ENDECJA MUSI CZEKAĆ

We wtorek odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego. Rozpoczęło się ono od cichej tragedii. Przewodniczący Rady Naczelnej, b. senator Bogdan Wasiutyński zagaił zgromadzenie, nie objął jednak przewodnictwa, przeciwnie, złożył urząd przewodniczącego Rady Naczelnej, a na jego miejsce powołany został prof. Folkierski.

Proces, wytoczony przez młodego Wasiutyńskiego przeciwko „Wiadomościom Literackim" utrudnił sytuację ojca w partii, a jakkolwiek endecja oficjalnie nie stoi na stanowisku rasistycznym, to jednak jako wierny wyznawca partii, Wasiutyński nie chciał być przeszkodą w bezwzględnej akcji antysemickiej, prowadzonej przez jego endeckich towarzyszy.

Nie tylko on sam obecnie taką tragedię przeżywa. W partii endeckiej, szczególnie zaś w Małopolsce, czynnych było dużo działaczy żydowskiego pochodzenia. W pierwszym polskim Sejmie figurował wśród posłów endeckich niejaki Kotz, Żyd, który nie zgłosił się jednak do Sejmu, ponieważ chciał zaoszczędzić trudności i zakłopotania swoim towarzyszom partyjnym.

Wśród zasłużonych członków partii endeckiej znadjował się profesor Uniwersytetu we Lwowie, wiceminister skarbu, a potem prezes Izby Skarbowej, Ignacy Weinfeld. W pierwszych okresach były nawet jeszcze próby porozumienia między stronnictwem endeckim a żydowskimi ugrupowaniami narodowymi w Małopolsce.

To jednak należy już do historii. Endecja przeszła już dalszą ewolucję. Kilkakrotnie zmieniła oficjalną nazwę. Kiedyś występowała jako „Liga polska", „Liga narodowa", „Narodowa demokracja", „Związek ludowo narodowy", a w Galicji jej członkowie mienili się „Wszechpolakami", — aż ostatecznie obecnie nazywa się „Stronnictwem Narodowym".

Te wszystkie nazwy nie były, rzecz jasna, przypadkiem. Endecy przystosowywali się do różnych okoliczności. Tak np. w okresie walk o reformę rolną, w okresie wzrostu wpływów ugrupowań chłopskich, partia endecka dodała sobie jeszcze określenie „ludowej". Kiedy zaś przybrały na sile hasła nacjonalistyczne, przemalowano szyld na „Stronnictwo Narodowe".

Kiedy we Włoszech faszyzm stawiał swe pierwsze kroki i zdobywał powodzenie Dmowski zaczął głosić podobne hasła w Polsce. Kiedy narodowo faszystowski ruch rozwijać się poczynał w innych krajach, wówczas wódz endecki próbował powołać do życia w Polsce specjalną organizację, któraby pracowała równolegle z endecką, ale konspiracyjnie. Był to „Obóz Wielkiej Polski (OWP), coś w rodzaju tajnej organizacji konkurencyjnej dla komórek Piłsudczyków.

Wszystko to miało jeden cel: zdobyć władzę w Polsce, stać się jedynowładcą w kraju. Sukcesy zdobyte w całym szeregu miast w Kongresówce, a szczególnie w Poznańskim, sparaliżowane jednak zostały przez szeroką akcję partyj chłopskich i dlatego endecja musiała się władzą podzielić z wspólnikami.

Nie pomogło jej produkowanie narodowych bohaterów, zdobywanie wśród armii generałów, którzyby jej udzielili poparcia. Partia natrafiła na opór ze strony wielkiego Przeciwnika, z którym przywódcy mieli różne porachunki na długie lata jeszcze przed wybuchem wojny światowej. Walka Dmowskiego przeciwko Piłsudskiemu zakończyła się w r. 1926 wyraźnym zwycięstwem tego ostatniego.

Przez cały ten czas endecy posługiwali się hasłem antysemityzmu, chwilami intensywniej, chwilami mniej intensywnie. Równocześnie ci sami endecy, będąc u władzy, musieli wejść w sprzeczność z zasadami partii i prowadzić rokowania z Żydami, realizować postulaty, tókrych często partie lewicowe nie mieli odwagi rozpatrywać.



„STOP" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna 38

Traktat mniejszościowy podpisali w Wersalu członkowie Komitetu Narodowego, z Dmowskim na czele. Za postulatami równouprawnienia w konstytucji marcowej, głosowali w pierwszym Sejmie także endecy. Pierwsze rokowania z Żydami prowadził St. Grabski, jako przedstawiciel partii endeckiej.

Obecnie propaguje Stronnictwo Narodowe pozbawienie Żydów praw obywatelskich dochowując wierności dawnej akcji ekonomicznego zniszczenia, którą w r. 1912 forsował Roman Dmowski.

Zmieniła się również mocno zagraniczna orientacja endecji. Jeszcze kilka lat temu, przywócy jej przysięgali na wierność Francji, ostro krytykując stanowisko ministra Becka. 5 lat temu prowadził Dmowski w sensacyjny wprost sposób propagandę na rzecz ścisłego współżycia z Sowietami.

Dziś i w tej dziedzinie nastąpiła ewolucja Dawno już zakończyły się dobre stosunki z Czechosłowacją, osłabły silnie antyniemieckie akcenty, ton pozostał ten sam jedynie, jeśli chodzi o Gdańsk. Omija się starannie kwestię stosunku do Francji, kraj bowiem, w którym rządzi front ludowy, wywołuje zastrzeżenia.

Podczas tych wszystkich manewrów partia straciła po drodze licznych zwolenników. Odpadli posiadacze wielkich latyfundiów, uciekli członkowie Lewiatana, uciekła też pewna część młodzieży. Partia rządowa prowadziła akcję, która rozsadzała od wewnątrz stronnictwo endeckie. BB nie dużo na tym skorzystała, osłabiła jednak pozycję przeciwnika.

Idea porozumienia była szczególnie silna w szeregach młodzieży endeckiej w r. 1935. Młodzież ta zauważyła, że w całym szeregu punktów, nie ma różnicy między ugrupowaniem rządowym a endecją, że tamci w wielu wypadkach realizują postulaty endeków.

Pojawili się pośrednicy. Rolę dziennikarza łącznikowego wziął na siebie Cat-Mackiewicz. Polityczne zadanie, zmierzające do pozyskania pewnego odłamu prawicy, przeprowadzić miał wicemarszałek Miedziński. Akcja ta prowadzona była wśród odszczepieńców z ONR.

Na te wszystkie oferty, na te tajne propozycje i układy udzielić miała oficjalnej odpowiedzi partia endecka. Odpowiedź ta była potrzebna nie ze względu na deklarację płk. Koca. Na tę deklarację odpowiedziała endecja negatywnie.

Dopiero dalsze enuncjacje OZONU w kwestii żydowskiej, deklaracja inż. Barańskiego z Wilna, oświadczenie płk. Kowalewskiego w Warszawie, wywołały wrażenie że istnieje grunt pod porozumienie między endecją a nowym obozem.

Zdaje się, że oba ugrupowania przemawiają tym samym językiem. I jedno i drugie wypowiada walkę komunizmowi, oświadcza się przeciwko radykalnym reformom, oceniając w ten sam sposób politykę zagraniczną — a jednak gdy dochodzi do końcowych konkluzyj, endecja odrzuca porozumienie.

Partii doskwiera głód. Jej przywódcy czekają zbyt długo. Porozumienie mogłoby być mieć dla niej znaczenie, gdyby mogła obsadzić aparat państwowy swoimi ludźmi. A to jest bardziej niż trudne.

Przejawia się ta sama tragedia co przed laty. Endecja przeprowadziła cały szereg postulatów w polityce zagranicznej, ale sam aparat nie należał do niej. Endecja może z zadowoleniem skonstatować, że prawie we wszystkich dziedzinach polityki wewnętrznej realizowane są postulaty pp. Rybarskiego i Głąbińskiego. Ale — realizacja sama, udział w aparacie państwowym, należy do innych.

Stary Dmowski widzi, jak powoli następuje realizowanie jego postulatów. Widzi jednakże też, że miejsce jego byłego potężnego Przeciwnika zajął następca, który nie chce mówić ze starszymi i szuka kontaktu z młodzieżą.

A Rada Naczelna Stronnictwa nie formułuje już jasno swego stanowiska wobec ustroju państwowego, wobec polityki zagranicznej. Rezolucje polityczne to właściwie streszczenie kilkudziesięciu artykułów „Dziennika Narodowego", zakończone apelem do wzmacniania szeregów partii, do kontynuowania walki.

Endecy będą zatem musieli dalej czekać i niejeden jeszcze raz przemalować szyld, dostosowując się do każdorazowej sytuacji. Jej ideały w okresie reakcji częściowo będą realizowane. Ale jej przywódcy nie będą korzystać z owoców swej pracy. Konkurencja jest wielka.

400 narkomanów uciekło z sanatorium

Pekin. 30. 4. PAT. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w świątyni Wan Szu Su, w okolicach Pekinu. — Świątynia ta służyła za sanatorium dla osób używających narkotyków. Ostatnio przebywało tam 800 chorych. Wskutek zamieszania, jakie wybuchło podczas pożaru, 400 mieszkańców sanatorium zdołało zbiec. Policja ogłosiła natychmiast stan oblężenia.

PISZĄ DO NAS...

Agitacja bojkotowa i bezpieczeństwo publiczne

Agitacja bojkotowa w Wadowicach i okolicy prowadzona jest nadal intensywnie przy pomocy ulotek wydawanych przez „Chrześcijański Front Gospodarczy“. Ulotki wzywają do omijania sklepów żydowskich. Ponad to stragany żydowskie są pilnie pikietowane... Na wszystkich ulicach mury domów, płoty, bariery mostowe itp. przepełnione są napisami antyżydowskimi, tu i ówdzie ilustrowanymi za pomocą wymownych obrazków — jak np. szubienice... Nie widać niestety żadnego działania organów bezpieczeństwa publicznego, by napisy te zostały usunięte, lub nie były umieszczane Toteż bezpieczeństwo publiczne ludności żydowskiej pozostawia wiele do życzenia. Mnożą się napady uliczne, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, a niestety, wśród napastników nie brak też młodzieży gimnazjalnej. Ostatnio napad taki skończył się złamaniem ręki tutejszemu kupcowi Rosenfeldowi.

Święto narodowe — z wykluczeniem Żydów

Po raz pierwszy w historii Wadowic oficjalny komitet, który przy udziale czynników urzędowych i organizacyj społecznych dorocznym zwyczajem ukonstytuowany został dla ustalenia programu święta narodowego przypadającego na dzień 3-go Maja, pominął w zupełności przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, a nawet Gminy żydowskiej. Notujemy to jako objaw, nawet w obecnych stosunkach, niezwykły.

Powrót do bębna

Magistrat m. Brzeska, komunikował się dotąd z ludnością za pomocą obwieszczeń na tablicach ogłoszeniowych. Ostatnio, dla oszczędzenia papieru, magistrat powrócił do — bębna... Ludność zostaje wskutek tego narażona na różne szykany, stratę czasu i na niepotrzebne wydatki administracyjne.

I tak, za pomocą bębna zmieniono termin zapłaty za światło elektryczne. Urzędnicy magistratu przeprowadzili potem kilkadziesiąt odłączeń, inkasując spore sumy za ponowne przyłączenie prądu. Najcharakterystyczniejszym jest to, że wpływy za ponowne przyłączenie prądu pozostaje w rękach tych smaych urzędników — jako gratyfikacja za rzekome pilnowanie regularnego wpływu dochodu za światło. Funkcjnariusze magistraccy są więc bezpośrednio zainteresowani w powrocie bębna.

Żebrak-finansista

W Oświęcimiu zmarł staruszek-żebrak, Salomon Riszke, który przybył tu z pow. zawierciańskiego w czasie wojny światowej. W łachmanach znaleziono plik banknotów, weksli i zapisków, świadczących o tym, że był on posiadaczem wielkiej fortuny, a pieniądze pożyczał miejscowym kupcom.

O sensacyjnym odkryciu zawiadomiono rodzinę zmarłego, która przybyła do Oświęcimia i uczestniczyła w pogrzebie. Jak słychać, syn żebraka zajmie się zainkasowaniem od licznych dłużników należności, sięgających ponad kilkanaście tysięcy złotych.

KAWIARNIA DANCING **FENIKS** KRAKÓW św. JANA 2

REKORDOWY PROGRAM MAJOWY

ANDREE and SAMUELS największa atrakcja świata po raz pierwszy w Europie

THE TWO DANCING JOHNNIES ulubieńcy krakowskiej PT. Publiczności

WIRTUOZ ARKADI FLATO ze swoim symfoniczno-jazzowym zespołem po raz pierwszy w Krakowie i inni

Codziennie dwa przedstawienia: po południu o godz. 5·30, wieczór o godz. 10-ej.

Muzeum Wallis Simpson dostępne dla publiczności

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Nowy Jork, 30. 4. (N) Onegdaj otwarte zostało dla publiczności muzeum p. Simpson w Baltimore. Od osób zwiedzających pobierany jest wstęp w wysokości 50-ciu centimów, po czym kilku dokładnie przekształconych przewodników oprowadza ciekawych i udziela potrzebnych wyjaśnień. Muzeum umeblowane jest w stylu Wiktorii z okresu 1900 i zawiera liczne portrety, przedstawiające b. króla Edwarda VIII i jego przyszłą małżonkę w najrozmaitszych strojach. Na widocznym miejscu wypisane jest w złotych literach słynne zdanie, wyjęte z przemówienia abdykacyjnego Edwarda VIII, gdzie wspomina o „kobiecie, którą kocha“.

W dalszym ciągu znajdują się różne widoki, przedstawiające fort Belvedere i inne rezydencje królewskie. Ściany ozdobione są poza tym bardzo licznymi fotografiami p. Simpson z różnych okresów jej życia, oraz osób z jej otoczenia, nie wyłączając obu jej małżonków.

W ostatniej sali, która przedstawia sypialnię p. Simpson zauważyć można za witryną różne suknie p. Simpson, oraz — flaszkę na mleko, pochodzącej z najmłodszego dzieciństwa przyszłej małżonki księcia Windsoru. W samym środku sali znajduje się łóżko p. Simpson. Łóżko to — objaśnia przewodnik — nie jest autentyczne, p. Simpson bowiem nigdy w nim nie spała. Jest ono tylko dokładną kopią prawdziwego łóżka p. Simpson.

Otwarcie muzeum p. Simpson wywołało duże zainteresowanie i w pierwszych dniach już zaznaczył się olbrzymi wprost napływ gości.



Cerę oczyszcza i odmładza Dra Stenzla BENIGNINA

Karol Czapek

Organizujmy siebie samych!

Pan Lederer wałęsał się po parku, dumając nad swymi kłopotami. Tam poznał właśnie tego człowieka. Nie było w nim nic szczególnego, chyba to, że karmił wróble. Mnóstwo było ptactwa. Wprost dziwić się można było, że wróble mu do kieszeni nie wchodziły. P. Lederer przypatrywał się temu z satysfakcją. Powiedział sobie: Są jeszcze ludzie dobrzy na świecie. Wten czas nieznajomy, jak gdyby przyłapany na gorącym uczynku, szybko odszedł.

Po pewnej chwili zastał go siedzącego na ławce, a ponieważ prócz swych kłopotów nie miał na razie nic innego do roboty, usiadł obok niego. Człowiek ów nieufnie zmierzył go spojrzeniem i nieco się od niego odsunął.

„A więc pan lubi wróble“, zaczął p. Lederer po długiej chwili milczenia.

„Nie“ odpowiedział nieznajomy ponuro.

„Nie?“

„Nie. W ogóle“, zaczął ów człowiek krzyczeć ze zdenerwowania, „nie lubię ptaków, by pan o tym wiedział. Tak“.

„Ach tak“, mruknął rozczarowany pan Lederer, nie wiedząc co ma dalej mówić.

Człowiek ów mruknął cicho: „A więc pan jesteś członkiem towarzystwa karmienia wróbli, nieprawdaż?“

„Nie“ bronił się p. Lederer, „W takim razie należy pan do towarzystwa ochrony ptaków śpiewających!“

„Też nie“.

„Człowieku, do jakiego towarzystwa więc pan należy?“ dziwił się nieznajomy.

„Do żadnego“ — odpowiedział p. Lederer — „nie, przypomniałem sobie, należę do towarzystwa pogrzebowego“.

„Aha“ odpowiedział nieznajomy podejrzliwie. „Ale ja się nie chcę dać pogrzebać. I ptaków nie karmię, a psa też nie mam“.

„A ja mam w domu psa o długiej sierści“.

„W takim razie powinien pan zostać członkiem towarzystwa hodowli psów o długiej sierści“ — oświadczył ów nieznajomy kategorycznie.

„Dlaczego?“

„Tak, dostałem raz w podarunku kanarka, a w trzy dni później byłem już członkiem towarzystwa hodowli kanarków. Bo my hodowcy kanarków musimy się organizować itd. Szerzy się to jak zaraza. Przed sześciu laty miałem jamnika; po miesiącu oddałem go, ale do dziś jeszcze jestem członkiem towarzystwa hodowli psów myśliwskich czystej rasy. Co roku otrzymuję przekaz i muszę przesłać składkę członkowską. Co robić“, mruczał nieznajomy melancholijnie. „Należę do 19 towarzystw“.

„To trochę za dużo“ stwierdził p. Lederer.

„Tak. Mój kolega jest członkiem 23 towarzystw, ale on interesuje się sprawami pokoju i fotografią. Niech mi pan wybaczy, sądziłem, że pan należy do jakiegoś towarzystwa ochrony ptaków. Raz np. dałem na ulicy jakiemuś żebrakowi 20 groszy, a za kilka miesięcy byłem już członkiem siedmiu towarzystw dobroczynnych. „Znając pańskie serce miłosierne zwracamy się do pana“ — itd. Ale jeszcze gorzej jest, gdy pan ma szlachetne poglądy. Dla szlachetnych poglądów istnieją towarzystwa, że panu aż włosy na głowie stają, mój panie. A ponieważ każdy człowiek gdzieś się urodził, musi być członkiem towarzystwa rodaków itd. Zapisałem sobie gdzieś, do jakich towarzystw należę“, powiedział ów człowiek, szukając po wszystkich kieszeniach. „Na pamięć nie wiem, ale musi to mieć jakieś granice. Nie można należeć do tylu towarzystw. Musi być jakaś ochrona albo jakaś ustawa. Np. że nikogo nie wolno zmuszać do należenia do więcej niż 12 towarzystw.

„Będzie to rzecz trudna“, odpowiedział p. Lederer — „ustawą nie da się tego uregulować, u nas mianowicie panuje jak to się mówi — wolność stowarzyszania się...“

„Piękna wolność!“ odpowiedział gorzko nieznajomy. „Kroku nie można zrobić, by nie stać się członkiem jakiegoś towarzystwa. Wciąż mówię, że należy to w jakikolwiek sposób zorganizować. Wszyscy, którzy mają już dość towarzystw, powinni się zebrać, by walczyć z obowiązkiem przystępowania do towarzystw. 12 towarzystw chyba wystarczy, nieprawdaż. Sądzę, że uda się to zorganizować...“

„Jak?“

„Należy stworzyć nowe towarzystwo“ oświadczył ów człowiek po głębokiej zadumie. „Wierzę, że wielu ludzi przystąpi. Krótko powiedziawszy, powinniśmy się zorganizować... Należy stworzyć ruchliwe towarzystwo albo ligę, któraby miała swój własny organ, a której zadaniem byłaby obrona interesów ludzi obciążonych ponad miarę obowiązkami wobec rozmaitych towarzystw“. (—si)

Rozchmurzenie we Francji

Leon Blum umie powiedzieć: „dosyć!"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w kwietniu.

I.

Piszemy we wtorek, w dniu otwarcia powielkanocnej sesji izby deputowanych. Już dziś wiadomo, że w piątek dopiero dojdzie do poważniejszej dyskusji w Izbie. Dyskusja ta oczekiwana jest z niecierpliwością ze względu na swój charakter i sytuację wewnętrzną. Na podstawie pewnych danych już dziś możemy wydedukować, jaką drogą pójdą obrady piątkowe. Powrócimy do tego nie co dalej.

Zauważmy przede wszystkim, że w prasie panuje wielkie zdenerwowanie. Zarówno w prawicowej, jak i w umiarkowanej. Część prasy prawicowej z dziecinnym uporem od paru dni ponownie powtarza wielkimi literami, że nastały ostatnie dni Leona Bluma. Jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy, takie pobożne życzenia nie zmieniają sytuacji ani o jotę. Autorzy tych „rewelacyjnych" tytułów dosyć nieudolnie nie odróżniają własnego życzenia od rzeczywistości. Wyobrażają sobie, że wystarczy sformułować pewne życzenia, a natychmiast się ono spełni...

Głosili więc, że dymisja Leona Bluma wyniknie z wczorajszej, pierwszej po świętach, rady ministrów. Rada ministrów odbyła się, a wynikło z niej ponowne zespolenie i całkowite porozumienie między ministrami, wchodzącymi w skład rządu frontu ludowego! Marzyciele dymisji zawiedli się więc ponownie, co im nie pierwszyzna! Stawiali na wczoraj, teraz stawiają na nadchodzący piątek....

Choć nie siedzimy w tece pana premiera, możemy z całą pewnością sądzić, że ci kiepscy politycy, a jeszcze gorsi patrioci opozycji prawicowej żyjący nieceniem popłochu, będą musieli w piątek obrać jakiś nowy termin, nieco dalszy, w którym rząd „napewno" upadnie.

Taka gra opozycji nie wiele zmienia, korzyść zaś przynosi nie tylko zewnętrznym wrogom Francji, ale i spekulantom giełdowym.

To oni od pewnego czasu ponownie podnosili głowy, i korzystając właśnie z tej nagonki reakcyjnej, zaczynają robić niezłe interesy, przygotowując się do jeszcze lepszych. I tu trzeba szukać przyczyny pewnego niepokoju, a nie odwrotnie: nie powoływać się na gorączkę giełdową z powodu niepokojów politycznych, czy tylko niepewności politycznej.

II.

Prawicowy „Matin" bynajmniej nie waha się stwierdzić wypogodzenia chmur, zbierających się od niedawna! Nie obawia się stwierdzić uzdrowienia sytuacji politycznej! Nie przesądza wyników, w czym ma rację. Ale swym stanowiskiem pozytywnym i obiektywnym odgradza się od mąciwodów, których jedyna praca „patriotyczna" polega na zastanawianiu się, jaką też datę podać jako termin spodziewanego upadku rządu.

Na czym polega to wyjaśnienie? Przede wszystkim radykali ponownie i jasno wypowiedzieli się za rządem frontu ludowego. Jasno wytłumaczyli dlaczego: bo chcą w ten sposób uratować demokratyczne mieszczaństwo od upadku w otwarte ramiona socjalizmu i komunizmu. I znowu część prasy prawicowej musiała przyznać słuszność radykałom. Jest - to ta sama część prawicy, umiarkowanej, która widzi ratunek Francji w rządzie Bluma, ale w silnym rządzie!

Otóż wczorajsza rada ministrów stała właśnie pod znakiem siły.

I podczas gdy jedni oczekiwali na komunikat, głoszący..... podanie się Leona Bluma do dymisji, okazało się, że nie tylko, że nie myśli on ustępować prawicy, ale nie ustępuje też skrajnej lewicy.

III.

Przypomnijmy, że czynniki skrajne wysuwają żądania 10 miliardów franków dla zapewnienia pracy robotnikom, którzy wkrótce opuszczą roboty wystawowe; do tego dochodzą zadania opieki nad starszymi robotnikami i zapewnienie im emerytury, oraz dalsze przeprowadzanie reform społecznych. Łatwo zrozumieć, że program taki może podobać się szerokim sferom tych, którzy „nie mają nic do stracenia".

Leon Blum odpowiedział na to kategorycznie: „Nie"!

Rząd nie może obecnie wykonać żadnego z powyższych zadań. Nie może i nie chce, bo idzie po innej linii.

Rząd ma swój program, który spełnić pragnie stanowczo. Ten program przewiduje: „pauzę" w reformach społecznych, i uruchomienie wszystkich środków dla utrwalenia poprawy gospodarczej, i wprowadzenia poprawy finansowej. A jeśli będzie można przystąpić do czynu, to na pierwszy ogień wpisano: poprawę bytu urzędników państwowych i drobnych kupców. Bo Francja tym różni się od innych państw, że nie dobija drobnego handlu, ale go bierze w opiekę, rozumiejąc jego pierwszorzędne znaczenie!

Jak udało nam się dowiedzieć, na poniedziałkowej radzie ministrów p. Leon Blum sam i to energicznie zabrał głos przeciwko demagogii czynników skrajnych. Wystąpienie jego napewno nie było improwizowane. Już w niedzielę w licznych przemówieniach przywódców politycznych słychać było nuty, domagające się nie ulegania demagogii tej skrajnej lewicy. Wystarczy przytoczyć przemówienie socjalistycznego ministra stanu Paul Faure'a, którego nie można posądzać ani o ugodowość, ani o powolność, który zrozumiał tendencje premiera Bluma, i odstępując od swej krańcowości, wzywał masy robotnicze do cierpliwości i nie ulegania agitatorom skrajnym!

Wygłoszone równocześnie w Montlucon przemówienie ministra spraw wewnętrznych Marxa Dormoy, jak również list jednego z przywódców radykałów p. Campinchi, do prawicy — szły po tej samej linii. Znaczy to, że premier Blum przygotował swe wystąpienie.

Jeśli zdobył się na słowa mocne wczoraj, i zdobył już zupełne poparcie socjalistów, ze skrajnymi włącznie, radykałów, jak wynika z powyższego artykułu, i części prawicy rozumnej i umiejącej ustosunkować się pozytywnie, to już dziś powiedzieć możemy z całą pewnością, że i w piątek na plenum izby, premier Leon Blum wygłosi przemówienie pełne siły i odwagi, w którym w mocnych słowach będzie wzywał do dyscypliny społecznej i narodowej i kategorycznie przeciwstawi się wszelkim żądaniom demagogicznym skrajnej lewicy.

IV.

Co uczyni skrajna lewica? Czy ugnie się? Insynuuje się, że do piątku premier będzie miał czas konferować z p. Jouhaux, dyktatorem Generalnej Konfederacji Pracy i zwolennikiem owych dziesięciomiliardowych robót publicznych i tp. niemożliwych dziś posunięć. Jednocześnie będzie mógł konferować p. Blum z p. Thorezem, przywódcą komunistów, który projekt robót publicznych uzupełnia żądaniem obłożenia daniną majątkową wielkich fortun, by stąd zaczerpnąć te miliardy. Projekt ten bardzo się oczywiście podoba dołom partyjnym.

Otóż trudno nam dziś powiedzieć, czy do tych dwóch rozmów dojdzie. Dojdzie zapewne do tej pierwszej, a nie do drugiej, gdyż komuniści wykazali ostatnio wielokrotnie dwulicowość.

Jest jednak pewnym, że i p. Jouhaux i p. Thorez uczynią co mogą, by tylko poprzeć ze swej strony premiera Leona Bluma, i to we własnym interesie!... Pragnienie pokoju wewnętrznego i umiarkowania jest w społeczeństwie — w całym społeczeństwie — tak wielkie, że dalsze głoszenie haseł destrukcyjnych i demagogicznych groziłoby im utratą własnych wpływów i popularności. Zajdzie więc to samo, co zaszło, gdy premier Blum energicznie żądał zakazu wysyłki ochotników do Hiszpanii, i uzyskał jednomyślną decyzję Izby deputowanych, z głosami komunistów łącznie, co wyglądało na paradoks. To samo według wszelkiego prawdopodobieństwa zajdzie w piątek, i rozpocznie się nowy okres siły rządu Leona Bluma.

Na zakończenie nie możemy pominąć jeszcze jednej ewentualności. Czy Jouhaux i Thorez zdołają utrzymać w karbach te masy, które już wielokrotnie wyłamywały się spod dyscypliny? Jeśli wyłamały się spod dyscypliny, to widocznie dlatego, przyjmijmy, że działały jakieś tajemnicze czynniki destrukcyjne. W chwili obecnej czynniki te napewno przycichną (jeśli są) bo i one nie będą chciały narażać się na kompromitację i utratę wpływów, wobec powszechnego dążenia do wewnętrznego spokoju.

Dr. T. L.

Czy cierpisz na niestrawność lub obstrukcję?

Jeśli cierpisz na niestrawność lub obstrukcję, zainteresuje Cię niewątpliwie prosta zasada Dziadzi Kruschen. Dobrotliwa twarz Dziadzi Kruschen znana jest na całym świecie. Jest on zawsze uśmiechnięty, szczęśliwy Śmieje się, gdyż jest szczęśliwy, szczęśliwy jest, gdyż jest zdrów. Należy brać codziennie rano tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminiowej miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. Obstrukcja bywa przy nadmiernej tuszy. W takich wypadkach dawka Soli Kruschen może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w ciepłej wodzie przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece.

Katolicy angielscy potępiają generała Franca

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 30. 4. (C) Organ katolików angielskich „Anglo-Catholic Church Time" precyzuje w ostatnim numerze swoje stanowisko wobec walczących w Hiszpanii obozów i wyraźnie potępia generała Franco i jego działalność.

Wiemy — pisze wspomniany organ — że rząd hiszpańskiego frontu ludowego był i jest antyklerykalny. Mimo to jesteśmy przekonani, że był on i w dalszym ciągu jest popierany przez większość narodu. Wierzymy również, że bez powstania wojskowego ustrój demokratyczny byłby dał Hiszpanii rząd, któryby kierował się zasadami tolerancji i postępu. Akcja generała Franco jest wedle nas buntem wojskowym, który stał się możliwy jedynie dzięki zdobyciu pomocy ze strony państw zagranicznych. Akcja ta zmierza do obalenia demokracji i do zastąpienia jej ustrojem faszystowskim.

Przyznajemy, że kościół stał się przedmiotem licznych aktów gwałtu. Ale mamy dostateczne powody do utrzymywania, że zbrodnie popełnione przez powstańców nie były mniej straszliwe.

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

Józef Kastein

Na marginesie jego najnowszego dzieła)*

Niedawno pojawiła się najnowsza praca u nas w Polsce prawie zupełnie nieznanego pisarza i historyka żydowsko-niemieckiego Józefa Kasteina p. t. *„Jerusalem, Geschichte eines Landes"*. Warto przy tej sposobności przedstawić czytelnikowi żydowskiemu J. Kasteina (jest to pseudonim, właściwe jego nazwisko brzmi Katzenstein), a najlepszą odskocznią do poznania tego wybitnego pisarza jest właśnie jego ostatnia książka.

W ostatnim czasie pojawiło się wiele książek o Palestynie, pisanych zarówno przez Żydów, jak i nie-Żydów. Wszystkie były mniej więcej reportażami. Brak im było pogłębienia i szerszej platformy. Tę właśnie lukę wypełnił Kastein — historyk. Kastein nie ogranicza się do odzwierciedlenia historii kolonizacji ostatnich 50 lat, lecz daje historię całego rozwoju Palestyny, by na tym tle dopiero uwypuklić znaczenie syjonizmu. Wyjaśnia nam to zresztą sam Kastein we wstępie, gdzie stwierdza, że kto podchodzi do syjonizmu pod aspektem socjalnego eksperymentu jedynie, nie rozumie dobrze syjonizmu. Kastein to bowiem historyk, głęboko miłujący przeszłość żydowską, dla którego historia tworzy organiczną całość i ten właśnie historycyzm nadaje jego pracy wyjątkową wartość, podobnie jak i wszystkim jego dziełom.

A jest też Kastein wśród naszych historyków wyjątkiem. Jest bowiem zdecydowanym syjonistą. Zawsze głosił pogląd, że prawdziwą historię mieli Żydzi jedynie w Palestynie. Ten właśnie moment, jego syjonizm, należyte oświetlenie trwałego wpływu Palestyny na golus i walka z asymilacją, oto naczelne motywy jego twórczości. Kastein głęboko umiłował przeszłość żydowską i wierzy, że żydostwo ma szerzyć ideały wielkich proroków — pokój, sprawiedliwość, równość. Wprawdzie inni historycy żydowsko-niemieccy (Geiger, Zunz i inni) wierzyli również w misję żydostwa, ale z poglądami tych asymilantów w tym względzie nie ma Kastein nic wspólnego, dla niego bowiem punktem wyjścia jest Palestyna. Jeślibyśmy już chcieli szukać analogii, to znaleźlibyśmy ją u Hessa. Obaj bowiem wychodzą ze założenia, że sam fakt odbudowy Palestyny, a w niej narodu żydowskiego, ma wielkie znaczenie dla kultury ludzkości. Prócz syjonizmu jeszcze jedna cecha wybitnie wyróżnia Kasteina. Kastein nie jest typem uczonego historyka, zbieracza materiałów, Kastein pisze swe dzieła historyczne sercem i intuicją, on przeżywa to wszystko co pisze. Najlepiej scharakteryzują Kasteina własne jego słowa wypowiedziane w świetnej, syntetycznej „Historii Żydów" (1931): „Książka ta nie jest neutralną. Każdy, kto zasiada do pisania historii i to historii własnego narodu, nie może być neutralnym, bo nie potrafi inaczej jej przeżyć i rozumieć. A kto nie przeżywa historii jako przeznaczenia, które nań oddziaływuje i do głębi przejmuje, pozostaje li tylko zbieraczem materiałów". A potem dodaje: „Skoro jednak poza każdym przeżyciem stoi wewnętrzna uwaga i uczciwość to wyrasta z tego takie poczucie odpowiedzialności wobec siebie samego, wobec swego narodu i otoczenia, że w ramach subiektywnego przeżycia prawda obiektywna i głębokie uzasadnienie ze sensu zdarzeń zostały wyczute". Tę miłość i zrozumienie historii posiada Kastein od najmłodszych lat. Już jako młodego chłopca interesowała go postać Sabbataja Zwi. Nie mogąc się pogodzić z ujęciem Sabbataja Zwi jako szarlatana, zaczyna zbierać i studiować materiały do tej postaci i w roku 1929 wydaje dzieło o Sabbataju Zwi. Interesującym jest, że Kastein stara się tu ustalić podobieństwo ruchów mesjańskich w żydostwie z angielskim purytanizmem. Jego następne prace to wspomniane już „Eine jüdische Geschichte" (1931), duże dzieło o Urielu da Coście (1932) o jedynym żydowskim Minnesängerze — ciekawej postaci — Süsskinedzie von Trimberg (1934), „Żydzi w Niemczech" (1935), „O Herzlu" (1935), „Herodes" (1936), no i ostatnia, wspomniana na początku „Jerusalem".

MGR. J. KLEIŃBERG

*) Kastein: Jerusalem, Geschichte eines Landes, R. Lövit, Verlag, Wien, 1937.

Teatr — sztuką najbardziej społeczną

Kilka uwag nt. przesilenia teatralnego w Polsce

Wobec ostrego chronicznego przesilenia teatralnego w Polsce dyskusja nad ewentualną poprawą stosunków teatralnych ponawia się u nas co pewien czas. I tak, toczy się ostatnio na łamach jednego z pism krakowskich rozmowa nt. przyczyn zła. Przyczyn tych jednak mało kto z dyskutentów dotyka, w każdym zaś razie nikt prawie nie podaje środków usunięcia ich. Dotychczasowa dyskusja na łamach wspomnianego dziennika toczy się dalej przeważnie w ramach dużej jednostronności elementów teatralnych. Otóż jeśli idzie o terapię — nie łudźmy się — dziś dużej jednostronności. Dyskutenci skłaniają się w kierunku hipertrofii poszczególnych elementów teatralnych. Otóż jeśli idzie o terapię — nie łudźmy się — dziś dużo więcej niż przesilenia, bo niemal zupełnego załamania się naszego ustroju teatralnego, zapominanie o wysokim stopniu uspołecznienia sztuki teatralnej wydaje się nam w dotychczasowej dyskusji o teatrze w Polsce rzeczą najważniejszą.

To też nie od rzeczy będzie przypomnieć najprostszy i najpospolitszy w dziedzinie teatrologii pewnik, że sztuka teatralna jest ze wszystkich sztuk najbardziej — przykładowo wprost — uspołecznioną. Wszak w zgodnym i pełnym rytmie społecznym zestrojenia dobrego przedstawienia teatralnego spotykają się i współpracują: autor, kierownik literacki, reżyser, aktor, architekt, malarz i muzyk, mechanik i kierownik świata, rekwizytorni, kostiumer i fryzjer, kierownik administracyjny, sufler, tzw. inspicjent, no i oczy wiście w jednym z pierwszych rzędów — widz i sprawozdawca teatralny. Innymi słowami, jeżeli mowa o tworzywie teatralnego kowadła, słowo, dźwięk, barwa, światło, sposób zabudowania przestrzeni scenicznej, przyjęcie teatralnej reprezentacji przez zespół widzów. Po prostu najdoskonalsze zespolenie i współgranie wszystkich teatralnych pierwiastków: logistycznego, akustycznego (muzycznego), plastycznego (optycznego), aktorskiego i ściśle technicznego. To co w Polsce przed kilkudziesięciu laty rozumiał doskonale i urzeczywistniał Stan. Wyspiański, a z praktyków-dyrektorów przede wszystkim: Pawlikowski. I jeszcze na kilkadziesiąt lat wcześniej niemniejszy chyba poeta, dramaturg, plastyk, teoretyk sztuki: C. K. Norwid.

Wracając do ściślejszych rozważań teatralnych to — jak powiedziano — zestrojenie wszystkich elementów w jeden amalgamat, to dopiero daje całokształt teatralnego tworu.

I teatr bowiem nie jest niczym innym jak wielką przetwórnią i laboratorium gałęzi produkcji literacko-kulturalnej którą nazywamy sztuką dramatyczną wraz z całą magią i efektologią teatralnego widowiska. Przy tym autor (ewent. i doradca literacko-teatralny) jest oczywiście pierwszym i — obok reżysera — prawieże decydującym organizatorem tzw. wizji teatralnej danego przedstawienia, wyznaczającym za pomocą literackiego tekstu sztuki — sposób urzeczywistnienia całości obrazu scenicznego.

Teraz dopiero zjawia się reżyser który wespół z autorem, tekstem jego utworu scenicznego, plastykiem (malarzem, budowniczym przestrzeni scenicznej), muzykiem i zespołem aktorskim naradza się nad formą przedstawienia teatralnego (zgóry określoną tekstem) czyli realizacją sztuki. Kiedy po długiej, a często i mozolnej mitrędze opracowania i ustalenia budowy dialektycznej przedstawienia sprawa zaczyna wchodzić w regularne już próby z zespołem aktorskim, na czoło wysuwać zaczyna się dialektyka kreacyj poszczególnych artystów wyznaczona zresztą przez ogólną linię autorsko-reżyserską. Idzie o to, żeby żaden z aktorów nie wyłamywał się z ram koncepcji przedstawienia i nie wpadał w grę solową czy tzw. gwiazdorstwo. Usilną i długą pracą śród zespołową (pod kierunkiem odpowiedniego reżysera) można tu oczywiście uzyskać doskonałe wyniki nawet u najoporniejszych indywidualistów gry aktorskiej. Okres solistów minął bezpowrotnie w teatrze i wszelkie próby restytuowania go w celach kasowych okazać muszą się grubym nieporozumieniem które mści się na jakości przedstawienia.

Na odpowiednio wspólnie przygotowanym gruncie dialektycznego opracowania tekstu i przedstawienia scenicznego praca plastyka (budowniczego sceny i malarzy) i muzyka nie powinna natrafić na zbytnie przeszkody i nietrudno już będzie obydwu tym artystom zrealizować malarską i muzyczną część wizji teatralnej i ściśle zespolić z innymi elementami widowiska.

Dla całokształtu należałoby powiedzieć kilka słów o doborze repertuaru i sprawozdawcach teatralnych. W obydwóch sprawach bowiem niejedno trzeba wytknąć i należałoby naprawić w ramach możliwości. Jeśli idzie na naszym terenie o teatr krakowski (a postulat nowoczesności i aktualności repertuaru, a także i realizacji, odnieść musimy do wszystkich — właśnie nieamatorskich — scen w kraju), to dawnej roli postępowej i repertuarowej utrwalonej szczególnie za dyrekcji Pawlikowskiego, a potem Solskiego i Trzcińskiego — scena krakowska od wielu lat niestety nie spełnia już wcale. I niestety nie ma obecnie w Polsce teatru któryby spełniał taką rolę, jaką przed około 10-ciu jeszcze laty spełniał teatr im. Bogusławskiego L. Schillera.

Nareszcie o recenzentach. I ci musieliby dostosować swoją pracę sprawozdawczą do ogólnej linii pracy zespołowej i repertuarowej. Przestaną rozpatrywać przedstawienie teatralne od strony literackiej tylko, a grę aktorów od strony gwiazdorstwa indywidualistycznego, przestaną uprawiać (tam gdzie to pokutuje) personalną politykę teatralną. I w tym też związku nasuwa się co pewien czas ponawiane zagadnienie recenzyj tzw. nocnych. Nie żeby utrudniać sprawozdawcom pracę, ale przyznać to trzeba, że jednak omówienia teatralne pojawiają się szczególnie u nas w Krakowie trochę późno, bo aż na czwarty dzień po premierze (sobota — wtorek). Możnaby temu zaradzić urządzaniem i u nas (np. w piątki) prób generalnych, któreby umożliwiły pisanie sprawozdań już w sobotę i ukazywanie się ich w niedzielnych numerach pism. Gdyby sprawa prób generalnych dla krytyków natrafić miała na trudności, dość łatwo wybrnąć w ten sposób, że sprawozdawcy mieliby recenzje literackie sztuki gotowe już w sobotę (w razie wystawienia nowości skorzystać musieliby jednak z próby generalnej), a omówienie teatralne oddawaliby bezpośrednio po premierze. Nie są to rzeczy błahe. Skoro krytyk ma być niejako przewodnikiem i literackim pośrednikiem między teatralnym producentem a konsumentem, powinien w sposób szybki (i możliwie bezstronny) nawiązywać z czytelnikiem żywy kontakt. Ponieważ dobry krytyk teatralny może też z reguły być jednym z pożytecznych doradców teatralnych, powinno dbałe kierownictwo teatru zapraszać recenzentów i ludz teatru z poza ściślego grona wykonawców i zawodowców na pierwsze próby czytane, kiedyto ustala się linia generalna przedstawienia, a nawet w osobnych z nimi naradach zastanawiać się nad repertuarem i stylem przedstawień. Będzie to ostateczny krok wynikający ze ściśle społecznego kolektywnego charakteru sztuki teatralnej, a taka, zdaniem naszym konieczna fachowa rada teatralna przy każdym teatrze, do której wciągnąć należałoby również i kilkoro najbardziej ruchliwych widzów oddałoby poziomowi sceny nieocenione usługi i istotnie związałoby teatr ze społeczeństwem. A o to idzie przecież.

Mniej więcej dobiegnęliśmy wreszcie końca. Rozumiemy, że naszkicowany tu, dość skromny zresztą, plan reformy sprawy teatralnej w Polsce nie jest w naszych warunkach łatwy do przeprowadzenia. Wyznacza jednak — jak się nam zdaje — kilkoma punktami najprostszych słów

płaszczyznę poprawy stosunków teatralnych. Gdyby polskie i żydowskie związki autorów, aktorów i reżyserów uznały sprawę tę za swoją, urzeczywistnienie skromnej tej reformy, demokratyzacji i uwspółcześnienia naszych teatrów nie byłoby rzeczą trudną. Wielki zaś już czas po temu, bo przesilenie w najbardziej widoczny sposób odczuwać daje się właśnie na terenie teatralnym, bezużytecznie pochłaniającym w kraju corocznie wielomilionowe deficyty.

LUDWIK TROJ

—<>—

Książka na czasie

Mało się w Polsce pisze książek filozoficznych. Filozoficzne wydawnictwa są w Polsce wogóle rzadkością. Toteż ukazanie się książki z tej dziedziny długo jest wyczekiwane.

Ostatnio ogłosił Dr Samuel Stendig książkę filozoficzną p. t.: Matearializm a poznanie (F. Hoesick, Warszawa), w której autor poddał gruntownej krytyce materializm 18 stulecia, obalając jednocześnie materializm starożytnych i współczesnych. Wychodząc z teorii poznania, rozpatrzył Stendig wszystkie podstawowe pojęcia, na których materializm opiera swój światopogląd, wykazując ile sprzeczności tkwi w założeniach materializmu i tłumacząc przyczyny dla których ten kierunek myśli ludzkiej stale w dziejach filozofii wraca. Autor nie zajął się idealizmem filozoficznym, ale stając na stanowisku krytycznego realizmu, dowiódł w swych dociekaniach poznawczych, że materializm tylekroć się odnawia, ilekroć odradza się materializm życiowy, najbardziej sprzyjający materializmowi metafizycznemu.

W rodziałach, traktujących o materji i ruchu, o atomie i hipotezie, o witaliźmie i mechaniźmie, o moniźmie i naturaliźmie, o granicach poznania i podstawach jego, w rozważaniach o ateiźmie i wierze, eudajmoniźmie i moralności, o Bogu i religii, stanowiących część krytyczną dzieła autora, podważył Stendig bystro filary materializmu. Opierając swe wywody na olbrzymiej literaturze przedmiotu, podanej w osobnym rozdziale, naświetlił wspmniane zagadnienia myśli filozoficznej z dzisiejszego punktu widzenia, co w przedmowie swej do książki prof. Rubczyński silnie podkreślił. Język rozprawy jest jasny i zwięzły, wywody konsekwentne i naukowe. Podobno autor pracuje obecnie nad innym zagadnieniem filozoficznym, mianowicie nad filozofią Schillera i jego stosunkiem do Kanta. Praca ciekawa.

Dr Józef Buchholz.

—<>—

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara". Jutro po południu, świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze", w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie. Jutro wieczorem, interesująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony" z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej. P poniedziałek po południu „Krowoderskie zuchy" St. Turskiego. W poniedziałek wieczorem, uroczyste przedstawienie z okazji święta Narodowego 3-go Maja, na którym dana będzie komedia Beaumarchais-ego „Wesele Figara".

— „CESARZ JONES" sztuka E. O. Neill'a oraz „JEŃCY" F. T. Marinetti'ego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

TEATR BAGATELA
WYSTĘPY WIEDEŃSKIEGO „VOLKSTHEATER"
Dziś w sobotę o godz. 8-mej wieczorem **„Jean" Bus-Fekete.**
Niedziela godz. 4 popoł. **„Jean" Bus-Fekete**
godzina 8 wieczorem **„Wielka miłość"** Molnara
Na czele zespołu **Hans JARAY i Lili DARVAS**
Bilety do nabycia w kasie „Bagateli" od godz. 11 rano bez przerwy

— PIERWSZY WYSTĘP WIEDEŃSKIEGO „VOLKSTHEATER" W „BAGATELI". Dziś ukaże się w „Bagateli" świetna komedia Bus-Fekete „Jean" w wykonaniu artystów wiedeńskiego „Volkstheater" z Hansem Jarayem i Lili Darvas na czele.

— „PEREC A MY". W poniedziałek 3 maja o godz. 8 wieczór odbędzie się w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 wieczór ku czci I. L. Pereca. O twórczości i znaczeniu wielkiego poety żydowskiego mówić będzie dr Eliasz Tisch, jeden z najlepszych mówców naszej dzielnicy, a w części artystycznej wystąpią: artystka dramatyczna Nusia Gold oraz panowie Schiffer, Ben-Ari i J. Blum.

CAFE „CYGANERJA" Szpitalna 38. Z dniem 1-go maja zmiana programu
LEOPOLIS, znakomity duet, wykonawcy tańców groteskowych **INGE MEISTER,** fenomenalna akrobatka, atrakcja Folies Bergere. Czarny gwiazdor Ameryki.
SAM MACKEY, czołowy tancerz i śpiewak rewii „Louisiana" **STEFAN BOB,** piosenkarz, znany z płyt gramofon. „Odeon"
ORKIESTRA „SZAŁ"

Organ S. S. zarzuca księżom sadyzm i przekupstwo

Co jeszcze z konkordatu pozostało?

(*Specjalna służba informac. „Now. Dziennika"*)

Berlin, 30. 4. (O) Rozmowy, jakie miały miejsce ostatnio pomiędzy kardynałem Pacelli a ambasadorem niemieckim przy Watykanie von Bergenem, nie doprowadziły do żadnych konkretnych wyników. Rząd Rzeszy chce wywrzeć presję na Watykan w tym kierunku, aby zakazać duchownym niemieckim odczytywania z ambony w każdą niedzielę listów pasterskich, zawierających ostrą krytykę polityki szkolnej i wyznaniowej w Niemczech. Te listy pasterskie bowiem nie podlegają cenzurze państwowej, a to jest właściwie jedyna jeszcze korzyść, jaka sferom kościelnym pozostała na mocy konkordatu. Jest jasną rzeczą, że kuściół w żadnym wypadku nie zechce tej jedynej korzyści się wyrzec.

Watykan w każdym razie nie chce zerwać za sobą wszystkich mostów, wychodząc ze stanowiska, że lepszy jest konkordat choćby tylko na papierze, aniżeli oficjalne zerwanie. Mimo to Watykan zdaje sobie sprawę z coraz bardziej wzmagającego się pesymizmu w niemieckich sferach katolickich. Kierownicze instancje nacjonalistyczne nie myślą bowiem wcale o złagodzeniu nagonki antykatolickiej, a rej wodzą w tym kierunku szczególnie narodowo-socjalistyczne formacje wojskowe.

Prasa partyjna w dalszym ciągu kontynuuje swą kampanię, która nie tylko nie osłabła, lecz przeciwnie, bardziej jeszcze się wzmogła. Organ SS. „Das schwarze Korps", który rozchodzi się w ilości 400.000 egzemplarzy, ostatnio dopiero ogłosił artykuł, gdzie oskarża kler katolicki o zbrodnicze instynkty, o sadyzm, przekupstwo i rozwiązłe życie. Tego rodzaju wystąpienia, odbywające się pod przychylnym okiem władz, nie sprzyjają naturalnie osiągnięciu jakiegokolwiek porozumienia.

Naszemu wiceprezesowi p. Moritzowi L. HENENBERGOWI z powodu straty OJCA

bł. p. Henocha Henenberga

składa niniejszym wyrazy najserdeczniejszego współczucia

ZARZĄD Ż. T. G. S. „KADIMAH" w Oświęcimiu.

W Tarnowie brak mięsa z uboju rytualnego

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Tarnów, 30. 4. (t) W jatkach brak mięsa z uboju rytualnego, ponieważ kontyngent wyznaczony na miesiąc kwiecień został wyczerpany. Interwencja prezesa Zarządu kahalnego p. Dra Menderera w Starostwie, by udzielono w ostatnich dniach kwietnia zezwolenia na ubój z kontyngentu majowego, tym bardziej, że z powodu niedzieli i święta ubój w maju rozpocznie się dopiero we wtorek dnia 4 maja — pozostała bez skutku. W Starostwie w Tarnowie wyrażono wprawdzie zgodę na udzielenie zezwolenia na ubój z kontyngentu majowego, ale sprzeciwił się temu referent dla spraw uboju rytualnego w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, uzależniając podobno udzielenie dodatkowych kontyngentów od zgody rabinatu tarnowskiego na trybowanie mięsa.

Thamesville (stan Ontario) — 4. PAT. Wylew rzeki Thames odciął miasto Thamesville od świata. Setki mieszkańców uwięzionych zostało w ten sposób w swych domach. Tysiące zdołały jednak wydostać się przedtem z miasta.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Zaginione miasto" (William Boyd)
APOLLO „Płomienne serca" (Barszczewska, Cybulski).
ATLANTIC: „Ostatni Mohikanin" (Henry Wildkoxon, Raudolf Scott) i „2 dni miłości" (Magda Schneider, Albach eRetty).
BAGATELA: „Adieu" (Margaret Sullivan oraz rewia pt. „Na pożegnanie".
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papa się żeni" (Lidia Wysocka)
PROMIEŃ: „Zielony Sygnał"
MUZEUM: Bolek i Lolek (Adolf Dymsza).
STELLT: „Czardasz — tokaj — miłość"
SZTUKA: „Zakochane kobiety" (Simone Simon Janet Gaynor i in.)
UCIECHA: „Dorożkarz Nr. 13" (St. Sielański).
WANDA: „Suzy" (Jean Harlow, Franchot Tone) i „Mistrzowie głupoty" (Flip i Flap)

Na sesji A. C.

OBRADY — POUFNE.

Jak wiadomo, obrady sesji A. C. były poufne. Egzekutywa Agencji Żydowskiej zażądała kategorycznie niedopuszczenia do obrad nikogo poza członkami A. C. Sprzeciwił się takiemu stanowisku przewodniczący A. C. Usyszkin, który domagał się dopuszczenia na salę obrad większej ilości osób. Ale Egzekutywa nie chciała się na to zgodzić. Usyszkin poddał się temu życzeniu i przeprowadził poufność obrad z żelazną konsekwencją. Doszło do tego, że nietylko nikt z dziennikarzy nie dostał się na salę obrad, ale nawet wiele wybitnych osobistości żydowskich pozostało poza salą. A kiedy członkowie Egzekutywy interweniowali u Usyszkina już w czasie obrad, by dopuścił pewną liczbę osób zaufanych z poza członków A. C., Usyszkin był nieustępliwy. Prowadził obrady, które były na prawdę ściśle poufne.

JAK USTALONO TEKST REZOLUCJI POLITYCZNEJ.

Komisja polityczna, złożona z 12 członków A. C. wybrała subkomisję, w skład której weszli dr Glücksohn, rabin Brodt, Remez i dr Schwarzbart celem przygotowania deklaracji politycznej Komitetu Akcyjnego. Ta subkomisja uzgodniła deklarację, która została następnie przez plenum przyjęta.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW OGÓLNO-SYJONISTYCZNYCH.

W związku ze sesją A. C. odbyło się zgromadzenie akademików ogólno-syjonistycznych Uniwersytetu Hebrajskiego. Na zgromadzenie przybyli akademicy w liczbie 200. Przemawiali rabin Goldblum, dr Schwarzbart, dr Glücksohn, dr Rufeisen i dr Stupp.

ZE ZWIĄZKU ŚWIATOWEGO OGÓLNYCH SYJONISTÓW.

Frakcja Związku Światowego Ogólnych Syjonistów A. C. odbyła w Jerozolimie narady w sprawie Związku. Powzięto jednomyślnie uchwałę przeciw stworzeniu jednolitej listy bloku narodowego na Litwie i o uchwale tej zawiadomiono telegraficznie centralę organizacji w Kownie.

W skład wspólnej komisji porozumiewawczej Związku i Zjednoczenia weszli dr Rosmarin, dr Schwarzbart, Supraski ze Związku, dr Ebner, dr Berligne, dr Kleinbaum ze Zjednoczenia.

Koniec „krasnoarmiejek“

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Moskwa, 30. 4. (z) Marszałek Woroszyłow wydał rozkaz, wzbudzający powszechne zdziwienie. Rozkaz zaleca szybkie zlikwidowanie wszelkich oddziałów kobiecych w szeregach czerwonej armii, gdyż okazało się — jak stwierdza Woroszyłow — że żołnierze-kobiety stanowią element korupcji i podkopują moralność w szeregach armii.

Odtąd kobiety będą mogły być zatrudnione tylko w technicznym korpusie pomocniczym, a w szczególności w oddziałach sanitarnych. Również ulegną rozwiązaniu kobiece korpusy oficerskie, jakkolwiek przed niedawnym czasem założono 3 kobiece szkoły oficerskie w Moskwie i na Syberii, a na odbytym ostatnio na Kremlu kongresie delegatek czerwonej armii debatowano nad sprawą powiększenia kontyngentów kobiecych w armii. Wszystkie te plany zostały obecnie zaniechane.

„Wiekopomna zasługa“ Matyldy Ludendorff

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Berlin, 30. 4. (z) W czasopiśmie „Am heiligen Quell deutscher Kraft“ pisze gen. Ludendorff: Nareszcie, po raz pierwszy od istnienia świata i rodu ludzkiego dała filozofka Matylda Ludendorff (n. b. żona generała...) niezachwiane odpowiedzi o sensie wszechbytu, życia ludzkiego i przymusu śmierci, oraz o sensie ras i narodów. Położyła tym sposobem podwaliny pod ukształtowanie życia każdego Niemca i dla twórczości narodu niemieckiego, która jest osto ją dla niemieckiej politycznej woli do życia, podczas gdy nauka chrześcijańska wykorzenia narody i lekceważy całkowicie ich prawa życiowe. Jest to wielkie wstrząsające światem wydarzenie...

Morderca z Neunkirchen — członkiem S. S.

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 30. 4. (z) Inspirator i domniemany główny sprawca mordu, dokonanego na córce posła w Paragwaju, Ingridzie Wiengreen, nazwiskiem Fritz Fleck, ma za sobą bujną przeszłość. Był on członkiem partii narodowo socjalistycznej i wchodził w skład nielegalnej brygady SS. Był on również sprawcą szeregu zamachów bombowych, a m. in. 9-krotnie wysadził w powietrze maszty wysokiego napięcia w pobliżu Gracu. Do czynów tych sam się przyznaje. Władze przeprowadzają obecnie dochodzenia dla ustalenia, czy te zapodania Flecka są prawdziwe.

W krematorium wiedeńskim dokonano onegdaj spopielenia zwłok tragicznie zmarłej dziewczyny. W żałobnym obrzędzie wzięli udział przedstawiciele rządu i korpusu dyplomatycznego, a m. in. poseł Rzeszy von Papen.

—<>—

4 miesiące aresztu za obrazę papieża

Tarnów, 30. 4. (t) Przed Sądem okręgowym w Tarnowie odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 49-letniemu Markowi Sabokowi, starszemu palaczowi P. F. Z. A. w Mościcach, oskarżonemu o to, że dnia 27 stycznia b. r. publicznie znieważył papieża, używając pod jego adresem ulicznych wyrażeń. Sobok został skazany za przestępstwo to na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz na ponoszenie kosztów procesu.

—<>—

8500 ofiar katastrof samochodowych

Nowy York, 30. 4. PAT. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. zanotowano w Stanach Zjednoczonych 8500 śmiertelnych wypadków samochodowych, czyli o 26 proc. więcej, niż w tym samym czasie r. ub.

ARGOS ZAPRASZA

DO LONDYNU na koronację 8—22 V. **zł. 390·—**

DO WIEDNIA na Ziel. Święta 8 lub 14 dni 15—23 V. **zł. 135·—**

DO WIEDNIA I BUDAPESZTU na Święta 15—23 V. **zł. 230·—**

Powyższe ceny obejmują: paszport, wizy oraz obustronne przejazdy kolejowe w kl. III. pociągu pośpiecznego.

Do Jugosławii ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu oraz pobytem wypoczynkowym w Abbazii i Crikvenicy (koleją do Wiednia i z powrotem a dalej autokarem), pierwszy termin od 1. do 21. VI. a następnie 2 razy w miesiącu na 3 tygodnie . . . . zł. 335.—

DO RUMUNII ze zwiedzeniem Bukaresztu i pobytem wypoczynkowym na plażach Carmen Sylva i Mamaia, 2 razy w miesiącu na 3 tygodnie począwszy od 3. VI. (fak. zwiedzenie Istambułu . . . . zł. 335.—

Powyższe ceny obejmują: wszelkie przejazdy kolejowe i inne, wizy, hotele, utrzymanie i zwiedzania.

SPECJALNE TOWARZYSKIE WYCIECZKI NA WYSTAWĘ

DO PARYŻA — koleją przez BERLIN — jak również przez WIEDEŃ I SZWAJCARIĘ oraz wyjątkowo komfortowe i urozmaicone wycieczki kolejowe — autokarowe (koleją do Wiednia), a następnie autokarem przez Tyrol — Szwajcarię — Francję) pierwszy wyjazd 1. VI. na 15 dni w cenie . . . . zł. 485.— która to cena obejmuje wszelkie przejazdy kolejowe i autokarowe, zwiedzania oraz hotele i utrzymanie przez cały czas trwania wycieczki t. zn. przez 13 dni w hotelach bardzo dobrych!

UWAGA! Wobec wielkiego napływu zgłoszeń i przyjmowania tychże w miarę kolejności, należy już obecnie rezerwować miejsca na miesiące: czerwiec lipiec, sierpień i wrzesień!

Prospekty, zgłoszenia i informacje: **„ARGOS“ Warszawa, ul. Wierzbowa 6,** telefon 334-34 i 653 74 **Kraków, ul. Szczepańska 7,** telefon 159-99.

Proces o zajścia w Czyżewie

Łomża, 30. 4. PAT. W sądzie okręgowym w Łomży rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zajść antyżydowskich w dniu 5 stycznia r. b. podczas jarmarku w Czyżewie w pow. wysoko-mazowieckim. Oskarżonych jest 35, w tym 31 członków Stronnictwa Narodowego z głównym uczestnikiem zajść Antonim Cymerem, którego jednak sprawa została wyłączona i umorzona, ponieważ uznano go za umysłowo chorego. W zajściach tych zranionych było kilku szeregowych policji, kilkanaście osób spośród ludności żydowskiej, w tym 5 ciężko, jedna zmarła wskutek otrzymanych obrażeń.

Sąd dopuścił powództwo cywilne ze strony poszkodowanych Żydów, wbrew protestom obrony. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków oskarżenia. Ogółem jest ich 54.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego w Łomży Sadkowski, oskarża wiceprokurator Tuszewski. Głównym oskarżonym, poza Cymerem, jest Stefan Kraszewski.

Pierścień władcy imperium brytyjskiego

Londyn, 30. 4. PAT. Jednym z najbardziej uroczystych aktów, jakich dokonywa podczas koronacji arcybiskup Canterbury, jest włożenie na palec monarchy pierścienia, co symbolizuje zaślubiny monarchy z imperium. Pierścień używany podczas koronacji jest zawsze specjalnie wykonywany dla każdego z monarchów. Jest on ze szczerego złota o zupełnie gładkiej powierzchni, na której wyryty jest znak krzyża.

Arcybiskup Canterbury wkłada ten pierścień na czwarty palec prawej ręki króla po pomazaniu go świętymi olejami.

Tradycja pierścienia jest bardzo dawna. Sięga ona 11-go wieku, czasów Edwarda Wyznawcy i była wiernie przestrzegana podczas wszystkich uroczystości koronacyjnych.

Według legendy, jaka się przechowała, król Edward Wyznawca nie rozstawał się nigdy ze swym symbolicznym pierścieniem koronacyjnym aż do chwili, kiedy u wrót swego pałacu spotkał żebraka, któremu go podarował. Żebrak ten, jak głosi legenda, był w rzeczywistości świętym Janem Ewangelistą.

Pierścień został zwrócony w cudowny sposób. Święty Jan Ewangelista — według podania — objawił się dwom pielgrzymom w Ziemi Świętej, polecając im, by udali się na dwór króla Anglii i zwrócili mu pierścień, gdyż, kierując się litością, król dał go żebrakowi u bram swego pałacu.

Istnieje przesąd, iż ten symboliczny pierścień powinien być jak najciaśniejszy, ponieważ im trudniej wchodzi na palec, tym dłużej trwa panowanie monarchy. Przesąd sprawdził się przynajmniej raz w historii Anglii, podczas panowania królowej Wiktorii. Pierścień, który włożył jej na palec arcybiskup Canterbury był tak mały, iż po uroczystości koronacyjnej królowa nie mogła go zdjąć z palca. Jak wiadomo, królowa Wiktoria panowała najdłużej ze wszystkich monarchów brytyjskich, bo aż 63 lata. Jeden z biografów królowej Wiktorii twierdzi wprawdzie, że nie tylko pierścień wykonany na uroczystości koronacyjne był tak małych rozmiarów, ale w dodatku arcybiskup Canterbury *pomylił się i włożył go na inny palec, co spowodowało obrzmienie palca i dotkliwy ból.*

Królowa po zakończeniu uroczystości przeszło godzinę spędziła w kaplicy Edwarda Wyznawcy poza głównym ołtarzem. Znaczna część tego czasu została zużyta na zdjęcie z obolałego palca pierścienia. Dopiero o godz. 4.30 królowa Wiktoria z koroną na głowie i jabłkiem królewskim w ręku wsiadła do karocy, która wśród okrzyków niezliczonych tłumów zawiozła ją z powrotem do pałacu Buckinghamskiego. Do Opactwa Westminsterskiego królowa przybyła o godz. 11.30 — więc uroczystości w samym tylko Opactwie trwały 5 godzin.

30-lecie działalności Wise'a

Nowy Jork, 30. 4. ŻAT. Z okazji jubileuszu 30-lecia objęcia przez dra Wise'a stanowiska rabina w Free Synagoge, wydano na jego cześć bankiet, w którym brały udział wybitne osobistości świata amerykańskiego. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz Nowego Jorku La Guardia.

Tragiczny zgon działacza żydowskiego

Nowy Jork, 30. 4. ŻAT. W mieście Kansas zmarł znany żydowsko-amerykański działacz społeczny Jakub Albert Herzfeld, z zawodu adwokat. Herzfelda znaleziono ciężko rannego w łazience, a obok niego leżał rewolwer. Zmarły brał czynny udział w dziele rozszerzenia Agencji Żydowskiej w roku 1929. Herzfeld przeżył lat 60.

Żydowski kandydat Labour Party zdobył mandat w Londynie

Londyn, 30. 4. PAT. Labour Party odniosła poważne zwycięstwo w wyborach uzupełniających w południowym londyńskim okręgu wyborczym Wandsworth. Okręg ten, który reprezentowany był w Izbie przez konserwatystę, zdobyty został wczoraj przez znanego adwokata i działacza żydowskiego Nathana, kandydującego z ramienia Labour Party. W wyborach powszechnych konserwatysta zdobył 14.728 głosów, a labourzysta 10405. Obecnie labourzysta zdobył 12406 głosów, a konserwatysta 11921 głosów. Nathan poprzednio należał do Izby gmin jako labourzysta.

Paryż, 30. 4. PAT. Donoszą z Bezier, że w tamtejszej fabryce maszyn w czasie montowania parowozu urwał się z dźwigu kocioł ważący ok. 30 ton. Kocioł przygniótł dwóch majstrów, którzy zostali zmiażdżeni. Dyrekcja fabryki poleciła zawiesić pracę na znak żałoby.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Na większych rynkach światowych panowała nadal tendencja słaba. W chwili obecnej nie ma podstaw do szybkiej zmiany. Obliczenia i szacunki przyszłych zbiorów, oparte na przypuszczeniach, nie dają materiału dla wniosków, wiadomo bowiem, że obszar uprawy został znacznie rozszerzony, ale wobec niskiej kultury rolnej w głównych krajach eksporterskich przebieg pogody, jako czynnik decydujący, lecz zupełnie nieuchwytny, może wszelkie rachuby zmienić. Wystarczy dla przykładu przytoczyć Stany Zjednoczone. Początkowo przypuszczano, że tegoroczny zbiór pszenicy w tym kraju wyniesie około 177 milj. q (w liczbach zaokrąglonych). Po paru tygodniach cyfrę tę obniżono do 173 miln., a obecnie mowa jest o 167 miln. q. Różnica wynosi 10 milj. q. W porównaniu z cyfrą ogólnego zbioru nie jest to dużo, ale może zadecydować, czy Stany Zjednoczone w ogóle będą posiadały jakiekolwiek nadwyżki wywozowe. W zakresie zaś kształtowania się cen jest to moment najważniejszy.

Nadwyżki wywozowe Argentyny są niemal wyczerpane. Z Rosji nadchodzą wiadomości o dużym opóźnieniu zasiewów, co oczywiście wpłynie na zniżkę zbiorów. Z Kanady na razie brak danych, które by pozwalały liczyć na wydatne zmiany w dotychczasowym stanie zasiewów. Są to momenty, pozwalające pewnym kołom przypuszczać, że ceny powinny się poprawić.

Na rynku krajowym słaba tendencja utrzymywała się w dalszym ciągu przy wyraźnie zwolnionym tempie spadku cen. Na niektórych rynkach miejscowych ceny nie tylko utrzymały się, ale zdradzały lekką tendencję poprawy. Można przypuszczać, że o ile ceny produktów przemiału (mąki i otrąb) oraz wyrobu gotowego (chleba) utrzymają się, to i ceny zbóż ustabilizują się. Momentem poważnym w tym zakresie jest to, że na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja jest niewyjaśniona.

Na rynku zwierząt rzeźnych w ostatnim tygodniu lekkiej zwyżki doznały cielęta oraz trzoda chlewna we wszystkich sortymentach, natomiast ceny bydła rosłego cokolwiek się obniżyły.

Rynek masła i jaj nie doznał w tygodniu sprawozdawczym większych zmian. Ceny masła wahają się w nader małych granicach, przy przeciętnej około 3 zł. za 1 kg. Wobec tego ceny mleka, przeznaczonego na przerób na masło od dłuższego czasu pozostają bez zmiany, i to właśnie przy znacznym podrożeniu pasz przede wszystkim decyduje o nieopłacalności hodowli bydła. Ceny mleka, spożywanego na surowo w większych ośrodkach miejskich doznały lekkiej poprawy (o 1—3 grosze na litrze), lecz ma to znaczenie jedynie dla producentów podmiejskich. Ceny jaj bez zmiany.

Na rynku warzyw panuje nadal sytuacja niepomyślna. Na rynku warszawskim podaż w ciągu pierwszych 4 miesięcy rb. była o 4.000 wozów mniejsza, niż przed rokiem. Pomimo to ceny były niskie. Zwłaszcza katastrofalnego spadku doznała cebula. Jest to artykuł masowego spożycia, zarówno w mieście, jak i na wsi, wiele zatym gospodarstw warzywniczych licząc na duży zbyt opiera swoją produkcję właśnie na cebuli. Trzeba przypuszczać, że załamanie nastąpiło skutkiem przeładowania rynku cebulą, pochodzącą z upraw polowych niektórych gospodarstw rolnych. Spadek cebuli pociągnął za sobą zniżkę cen wielu innych warzyw.

Ceny ryb kształtują się nadal na poziomie dość niskim.

Z. K.

Długi i wierzytelności banków polskich za granicą

Zobowiązania banków polskich za granicą osiągnęły w ostatnim kwartale 1936 r. dość duży wzrost, w porównaniu jednak ze stanem z końca r. 1935 znacznie się obniżyły. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny stan zobowiązań zagranicznych polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego, a więc Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Banków komunalnych, prywatnych, domów bankowych i ważniejszych spółdzielni kredytowych wynosił na dzień 31 grudnia 1936 r. 218.481 tys. zł., wobec 199.103 tys. zł. na 30 września 1936 r., 276.313 tys. zł. na 31 grudnia 1935 r. i 259.386 tys. zł. na 31 grudnia 1934 r.

Z ogólnej sumy zobowiązań na dzień 31 grudnia ubiegłego roku w kwocie 218.481 tys. zł., na zobowiązania bezterminowe płatne natychmiast przypada 72.414 tys. zł., na bezterminowe płatne za wypowiedzeniem 11.358 tys. zł., na terminowe 57.552 tys. zł., redyskonto dewiz 1.289 tys. zł., salda kredytowe rachunków własnych oddziałów za granicą 26.238 tys. zł., a na salda kredytowe rachunków oddziałów banków zagranicznych 49.630 tys. zł.

Największym wierzycielem banków polskich były Niemcy, których należności na dzień 31 grudnia 1936 r. wynosiły 45.301 tys. zł., wobec 45.082 tys. na 31 grudnia 1935 r. Na drugim miejscu stoi Francja (37.913 tys., wobec 75.258 tys.), na trzecim Anglia (34.473 tys. wobec 54.774 tys.), na czwartym Włochy (29.035 tys. wobec 17.984 tys.), na piątym Holandia (14.998 tys. wobec 11.032 tys.), na szóstym Gdańsk (13.543 tys. wobec 20.545 tys.). Następne zajmują kolejno: Szwajcaria, Belgia, Austria, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone A.P., Z. S. R. R. i Szwecja.

Ogólna suma należności polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego za granicą wynosiła na dzień 31 grudnia 1936 r. 79.429 tys. zł., wobec 66.953 tys. na 30 września 1936 r., 89.742 tys. w dniu 31 grudnia 1935 r. i 87.133 tys. zł. w dniu 31 grudnia 1934 r.

Największe należności posiadały polskie instytucje kredytu krótkoterminowego w dniu 31 grudnia 1936 r. w Anglii, a mianowicie 25.587 tys. zł., wobec 15.821 tys. zł. w końcu roku 1935. Drugie miejsce zajmują Niemcy (17.691 tys. zł. wobec 15.570 tys. zł.), trzecie Stany Zjednoczone A. P. (10.483 tys. wobec 9.527 tys.), czwarte Gdańsk (8.159 tys. wobec 17.561 tys.), piąte Francja (3.722 tys. wobec 17.175 tys.), szóste Austria (2.059 tys. wobec 2.475 tys.), na dalszych miejscach stoją: Czechosłowacja, Szwajcaria, Belgia, Holandia, Szwecja, Włochy i Z. S. R. R.

Przepisy dewizowe w związku z polsko-palestyńską umową clearingową

Jak wiadomo, 1 maja br. wchodzi w życie porozumienie rozrachunkowe, zawarte przez Polski Instytut Razrachunkowy z przedstawicielstwem ludności żydowskiej w Palestynie. W związku z powyższym Komisja Dewizowa w okólniku z dn. 29 kwietnia 1937 r. unormowała sprawy powyższego rozrachunku, przy czym postanowienia okólnika Komisji Dewizowej mają mieć znaczenie generalne i odnoszą się również do tzw. autonomii dewizowych, tj. do tych przedsiębiorstw i organizacyj, którym Komisja Dewizowa udzieliła generalnych upoważnień do samodzielnego dysponowania posiadanymi zapasami dewiz.

Zgodnie ze wspomnianym okólnikiem, należności ludności żydowskiej zamieszkałej w Palestynie z tytułu importu towarów palestyńskich do polskiego obszaru celnego, jak również zaliczka na te towary mogą być przekazywane tylko za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. Odnosi się to również do związanych z tym importem kosztów dodatkowych oraz do eksportu towarów polskich dla odbiorców żydowskich w Palestynie. Wspomniany eksport odbywać się będzie w drodze rozrachunku na warunkach określonych instrukcją PIR-u, przy czym instrukcja ta zawierać będzie listę towarów, w stosunku do których obowiązywać będzie zakaz wywozu do Palestyny za zapłatą w drodze rozrachunku.

Przekazy na cele związane z emigracją ludności żydowskiej do Palestyny, na koszty utrzymania i zapomogi dla ludności żydowskiej w Palestynie oraz na cele turystyki do Palestyny dla turystów Żydów mogą być wykonywane wyłącznie za pośrednictwem PIR-u. Aż do odwołania upoważniony został PIR do przekazywania do Palestyny w drodze rozrachunku na cele turystyczne kwot pokazowych do wysokości Ł. P. 40 od osoby na podstawie paszportu zagranicznego zaopatrzonego wizą pobytową oraz na koszty utrzymania osób przebywających w Palestynie w celach kształcenia się i leczenia do wysokości zł. 250.— na osobę miesięcznie oraz na zapomogi do wysokości zł. 100 na osobę miesięcznie. W tej drodze również odbywać się będzie przekazywanie kwot pokazowych wymaganych od emigrantów w przyjeździe do Palestyny w wysokości oznaczonej w certyfikacie emigracyjnym, nie więcej jednak niż Ł. P. 1000 od osoby z zastrzeżeniem podjęcia przekazu w Palestynie osobiście przez emigranta oraz na zakup działek gruntu i inne cele inwestycyjne w Palestynie do wysokości zł. 250 od osoby po stwierdzeniu, że dana osoba otrzyma pozwolenie na emigrację oraz że dokonane inwestycje będą uwzględnione przy ustalaniu dla niej kwoty pokazowej.

Jeśli chodzi o cele związane z emigracją i turystyką, możliwe będzie przekazywanie sum wyższych od wyżej wymienionych z tym jednak, że przekazy takie przyjmować będzie PIR tylko na zasadzie osobnego zezwolenia Komisji Dewizowej, udzielonego przez nią na podstawie wniosku zgłoszonego za pośrednictwem oddziału Banku Polskiego lub banku dewizowego.

Płatność podatków w maju

W maju płatne są następujące podatki: do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu na 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu przez wszystkie przedsiębirstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I i V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za 1936 r. (po odliczeniu wpłaconych zaliczek) przez wszystwie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, o ile nakazy płatnicze zostały płatnikom doręczone najpóźniej w dniu 1 maja br.

Do 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu 1937 r.

Do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1937, przez osoby prawne.

Do 5 maja — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 kwietnia 1937 r.; do 20 maja — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni maja.

Ponad to płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Koszty przemiału nie będą zmienione

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych delegacja Związku Polskich Młynarzy przedstawiła swo

ją kalkulację kosztów przemiału z prośbą o wzięcie jej pod uwagę, gdyż ostatnio ustalone stawki, dotyczące przemiału, zdaniem Związku nie wytrzymują próby życia i rentowność przemysłu młynarskiego stawiają pod znakiem zapytania. Po zapoznaniu się z postulatami Związku Młynarzy, oświadczono, że w chwili obecnej jednak Ministerstwo nie znajduje uzasadnienia do rewizji cen kosztów przemiału.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 29 kwietnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 412, 3791, 5212, 11389, 30374, 33740 i 39253.

Loteria liczbowa powstanie na jesieni?

Rozważana jest obecnie sprawa organizacji w Polsce nowej loterii państwowej, mianowicie t. zw. „liczbowej“. Loteria taka istnieje na terenie Austrii i Włoch.

Projekt loterii liczbowej w Polsce przewiduje stosowanie u nas tych samych zasad co w Austrii i Włoszech. Loteria posiadać będzie 90 numerów i do koła loteryjnego wrzucać się będzie w celu wylosowania 90 gałek z numerami od 1 do 90 włącznie.

Każdy uczestnik loterii będzie mógł stawiać na dowolny numer.

Naturalnie na każdy numer będzie mogła stawiać dowolną ilość graczy. Wysokość wygranej będzie każdorazowo ustalona na zasadzie teorii prawdopodobieństwa.

Gra na jeden tylko numer nazywa się „solo“. Można będzie poza tym grać na dwa (ambo), trzy (terno), cztery (quaterno) i pięć (quinterno) numerów. W wypadku wylosowania pięciu wybranych przez gracza numerów, wygrana będzie olbrzymia.

Wysokość stawek nie jest jeszcze ściśle ustalona, przewiduje się jednak, że będzie można stawiać od 10 lub 20 gr. do 2 zł. najwyżej.

Jak się dowiadujemy, jeśli projekt urządzenia tej loterii będzie zatwierdzony przez czynniki miarodajne, zostanie ona po raz pierwszy zorganizowana na jesieni.

Rumunia przeciw firmom zagranicznym

Izba Handlowa w Bukareszcie postanowiła zawiesić rejestrację przedsiębiorstw zagranicznych do czasu uregulowania tej sprawy przez rząd. Po wodem tej decyzji jest olbrzymi wzrost przedsiębiorstw zagranicznych w Rumunii. W samym tylko Bukareszcie ilość firm zagranicznych wynosi przeszło 2.000.

—<>—

ŻYCIE I SĄDY

Czy umowa o pracę, w której pracodawca zastrzegł sobie prawo wydalenia pracownika bez wypowiedzenia, w razie sprzedania lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa, jest ważna?

Sąd Najwyższy w sprawie mgr Zygmunta A. przeciw Małgorzacie L. i Berecie K. o 900 zł. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie, skargę kasacyjną oddalił. W motywach Sąd Najwyższy podał, że nie zachodzi zarzucana w kasacji błędnia wykładnia prawa. Umowa bowiem, że pozwani mogą powoda, jako zarządcę apteki zwolnić z pracy bez wypowiedzenia, gdy aptekę sprzedadzą, lub wydzierżawią, nie określa ani czasu, na jaki umowę zawarto, ani roboty, którą powód wedle umowy miał wykonywać. Słusznie tedy przyjęto, że strony zawarły umowę na czas nieokreślony, a powodowi należy się wypowiedzenie 3-miesięczne. Wykładnia przeciwna, że pozwani wydzierżawiwszy w lipcu 1935 aptekę trzeciemu, w myśl umowy mieli zwolnić powoda z końcem lipca 1935 roku po 4 miesiącach służby bez wypowiedzenia, prowadziłaby do obejścia przepisów ustawy o wypowiedzeniu umowy pracy, zawartej na czas nieokreślony, co czyniłoby takie postanowienie umownie nieważnym, jako mniej korzystne od postanowienia ustawy o umowie pracy pracowników umysłowych.

Czas trwania umowy, jak orzekł Sąd Najwyższy nie musi być określony datą kalendarza, jednak określające czas ten zdarzenie musi mieć cechy zajścia tak pewnego w przyszłości, jak data kalendarza, nie zaś, jak tu, mieć cechę warunku rozwiązującego, którego zajście w przyszłości nie jest pewne.

Nie ma też w ustawie przepisu, zabraniającego zawierania z kolei szeregu umów z pracownikiem, każdej na czas ścisły, choć krótki, zatem chybione były również obawy skargi kasacyjnej, co do niemożności zawarcia umowy pracy, gdy pracodawca nie wie dokładnie, jak długo będzie pracy swego pracownika potrzebować. (S.N.C.II 910/36).

—<>—

Od 1 maja 1937 **Od 1 maja 1937**

Cafe-Dancing-Bar „ELEKTRA“

Kraków, Rynek Gł. 22 — tel. 187-47

Codziennie dancingi. Początek o godz. 10-tej wieczorem. W soboty, niedziele i święta podwieczorki taneczne od 6—9-tej wiecz.

Za Zarząd **Aleksander Probulski**

Przyznał się do matkobójstwa po 15 latach

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Praga 30. 4. (z) Na posterunku policji w Morchenstern (północne Czechy) zgłosił się 70-letni Jan Kubat, z zawodu malarz na szkle, i złożył straszliwe zeznanie. Oto przed 15 laty, w marcu 1922 r. odwiedził swą matkę, ciężko chorą na raka nerek. 76-letnia staruszka nie chciała dłużej żyć i prosiła go, by ułatwił jej rozstanie się z życiem. Przejęty prośbami steranej cierpieniem matki, Kubat powziął w porozumieniu z matką plan pozbawienia jej życia. W tym celu po wypiciu większej ilości alkoholu Kubat zaprowadził matkę na strych, gdzie zarzucił jej pętlę na szyję, poczem usunął krzesło, na którym stała. W ten sposób upozorowane zostało samobójstwo staruszki, która w rzeczywitości została powieszona przez syna. Trawiony wyrzutami sumienia Kubat oddał się obecnie w ręce władz. Odstawiono go do sądu w Niemies. W okresie 15 lat od popełnienia zbrodni, Kubat bawił niemal we wszystkich krajach Europy, wykonując swój zawód malarza na szkle.

Aresztowanie referenta wymiarowego w drohobyckim Urzędzie Skarbowym

Drohobycz, 30. 4. (W) Na polecenie prokuratury aresztowany został referent wymiarowy tut. urzędu skarbowego Michał Jarema. Stoi on pod zarzutem nieprawidłowości w urzędowaniu ze szkodą dla Skarbu Państwa. Aresztowanie to stoi w związku z przeprowadzaną od dłuższego czasu czystką tegoż Urzędu, w wyniku której miały już uprzednio miejsce aresztowania dwu innych urzędników tegoż Urzędu, zaś kontraktowy urzędnik mgr Schweitzer został zwolniony ze służby.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 30. 4. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30.50—31 dworska czerw. stand. 30.25—30.50 biała stand. 30—30.25 targowa stand. 29.50—29.75 Żyto dworskie stand. 25.25—25.50 targowe stand. 24.75—25.95 Owies dworski stand. nie zadeszcz. 23.50—24 lekko zadeszcz. 23.25—23.75 targowy stand. lekko zadeszcz 22.75—23.25 Jęczmień dworski stand. 23.50—24.50 targowy stand. 22—22.50. Mąka pszenna nowe stand. gat. I 65% 44.50—45 gat. II 70% 26—27 razowa 95 proc. 34.50—35 pastewna 15.75—16.50 Mąka pszenna stare stand. gat. I 20% 49—50 IA 45% 47—47.50 ID 65% 44.50—45 pastewna 15.75—16.50 razowa 95% 34.50—35 Mąka żytnia okr. Krakowskiego nowe stand. gat. I 70% 34.75 razowa 95% 29 Mąka żytnia okr. Poznańskiego nowy stand. 70% 34.75 Otręby żytnie stand. 13.75—14 pszenne średnie 13.50—13.75. Tendencja mocniejsza, podaż i dowozy lokalne bardzo małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 4. Akcje: Bank Polski 100.25—99.25—100 Węgiel 19.65 Starachowice 32.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 65.50 II em. 64.50 4% prem. poż. inwest. seryjna I em. 87, II em. 84 konwersyjna 59.50—59.75 dolarowa 54 kupon 8.94 dolarowa (dolarówka) 41.50—41 stabilizacyjna 368 kupon 7.37 konsolidacyjna grube 54.75—54.25—54.63 drobne 53.50 53.25. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.40 Holandia 290 Kopenhaga 116.85 Londyn 26.17 Nowy Jork tel. 5.28¼ Oslo 131.55 Paryż 23.70 Praga 18.40 Sstokholm 134.95 Szwajcaria 121.25. Tendencja mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 30. 4. Ceny orientacyjne: żyto 23.75—24 pszenica 28.25—28.50 mąki pszenne stand. stare o 25 gr. wyżej. otręby żytnie, pszenne grube, średnie i jęczmienne o 25 groszy wyżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 4. Dewizy: Paryż 19.54 Londyn 21.59½ Nowy Jork 4.36 1/8 Bruksela 73.67½ Mediolan 23 Amsterdam 239.15 Berlin 175.40 Sztokholm 111.20 Oslo 108.40 Kopenhaga 96.40 Praga 15.24 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Japonia 125.75. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 30. 4. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 22 13/16 termin 22 15/16 Cyna 245½—246½ termin 242 1/2—¾ Straits 248 Ołów 23 3/8 termin 23¼ Miedź 58½—¾ termin 55—1/8 Elektrolit 62—64 Złoto 140.3½.



SOBOTA, 1. MAJA.

Kraków. 6.30 Audycja poranna; 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna (płyty); 8 Audycja dla szkół; 11.30 Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ aud. prowadzi T. Mayzner; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Potpourri operetkowe w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 12.40 Dziennik popołudniowy; 12.50 „Trybuna młodych“; 13 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 13.30 Koncert życzeń; 14.30 Teatr wyobraźni dla dzieci starszych; 15 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 15.15 Muzyka (płyty); 16 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 16.15 Pieśni w wyk. chóru robotn. „Zjednoczenie“ pod dyr. prof. Al. Charuby (w przerwie audycja słowna); 17 Nabożeństwo z Wilna; 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18 Pogadanka aktualna; 18. 10 z Warsz. wiadomości sportowe; 18.15 Lokalne wiad. sportowe; 18.20 Pieśni polskie i obce w wyk. Zofii Mroczkowskiej (sopr.), J. Gaczek (akomp.); 18.50 Pogad. akt.; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: „Kobieta w służbie ojczyzny“ audycja w opr. Heleny Moszczeńskiej; 19.30 Zespół St. Rachonia; 20.05 Mikto Saber, 15-letni skrzypek bułgarski; 20.30 Nowości literackie omówi Władysław Sebyła; 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21: Koncert muzyki operowej. Wyk. ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i M. Zabejda-Sumicki (tenor); 22: „Wesoła Syrena“: „Psychoanaliza“ humoreska Czyściećkiego (wznowienie); 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej“.

Warszawa. 6.30—12.50 p. Kraków, 12.50 Skrzynka roln. — inż. Tarkowski, 13 Płyty, 14.30—16 p. Kraków, 16 Nasz program, 16.10 Życie kultur. stolicy, 16.15 Robotnik polski w walce o wyzwolenie, 17—18.20 p. Kraków, 18.20 Płyty, 18.45 Program, 18.50 Pogadanka aktualna, 19—23.30 p. Kraków.

Lwów 6.30—12.50 p. Kraków, 12.50 Pogadanka roln., 14.30 p. Kraków, 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące, 15.35 Płyty, 15.50 Przegląd wydawn. kobiecych, 16 Program, 16.05 Płyty, 16.15—18.20 p. Kraków, 18.20 Płyty, 18.35 Lwowski felieton akt., 18.50—23.30 p. Kraków, 23.30 Płyty.

Katowice 6.30—12.50 p. Kraków, 12.505 Nasz program, 13 Koncert życzeń, 14.30 p. Kraków, 15.35 Życie kultur. Śląska, 15.40 Płyty, 16.15—18.20 p. Kraków, 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ — audycja dla dzieci, 18.45 Program, 18.50—23.30 p. Kraków.

Łódź. 6.30—12.50 p. Kraków, 12.50 Płyty, 14.30 p. Kraków, 15.55 O wszystkim po troszku, 16 Płyty, 16.05 Nasz program, 16.15—18.20 p. Kraków, 18.20 Audycja poetycka, 18.35 Płyty, 18.45 Chwilka artystyczna, 18.50—23.30 p. Kraków, 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń. 12.55 Koncert życzeń, 15.35 Kwartet a-moll Beethovena, 19.30 Apel 1-szo majowy, 20 „Ameryka słucha“ — audycja muzyczna, 20.30 „Wiedeń gra i śpiewa“ — radiopotpourri ukł. dr Riedingera, 22.30 Godzinka muzyki wiedeńskiej.

Rzym. 17.15 Muzyka rozrywkowa, 18.10 Audycja dla wsi, 21 „Tajemnica Zuzanny“ — opera Wolf-Ferrariego.

Londyn Reg. 16.20 Koncert, 17 Audycja dla dzieci, 18 Melodie z filmów dźwiękowych, 19.30 Pieśni Greczaninowa, 20 „Muzyka w powietrzu“ — życie i dzieło Edwarda Elgara, 21 Reportaż sportowy, 21.30 Impromptu b-dur Schuberta, 21.45 Transm. z Bankietu Akademii Królewskiej, 22.45 Muzyka taneczna.

Paris PTT. 18 Koncert orkiestrowy, 19 Koncert wokalny, 20 Pół godziny niespodzianek, 20.30 „Tancerka z Tanagry“ — słuchowisko muzyczne.

Budapeszt, 17.30 Recital fortep. E. Dohnanyi'ego, 18.30 Pieśni z tow. muzyki cygańskiej, 19.30 Reportaż z Targów Międzynarodowych w Budapeszcie, 20 Słuchowisko, 21.20 Koncert ork. budapeszteńskiej.

Luksemburg. 18.05 Koncert życzeń 20 Koncert reklamowy, 21.30 Koncert symfoniczny, 22.30 Muzyka kameralna.

HAGALILA!

Najbliższy cel ekspansji żydowskiej

Wyzwolenie 100.000 dunamów ziemi w płn. Palestynie

Mimo ciężkiej sytuacji politycznej, mimo sta łych napadów i skoncentrowanych ataków na nasze dzieło, mimo ciężkie zmaganie się z trudnościami zewnętrznymi i wewnętrznymi, nie ustaje ani na chwilę nasza praca odbudowawcza i kolonizacyjna. Jiszuw nietylko broni dziel nie starych pozycji, ale także zdobywa systematycznie ciągle nowe placówki. Właśnie w czasie największego napięcia, w czasie ciężkich walk, rozszerzono znacznie teren osiedlenia i założono nowe kolonie. W samym centrum napadów na osady żydowskie, w okolicy, gdzie do tąd ekspanzja żydowska jeszcze nie dotarła, w okolicy Beth-Szean i Cemach, na skraju pustyni w ognisku terroru antyżydowskiego, właśnie ostatnio nasi chalucim zatknęli sztandar posiadłości żydowskiej, dokumentując tym siłę idei, droższą ponad życie.

Jeszcze nie przebrzmiały wieści o bohaterskim objęciu w posiadanie ziemi w dolinie Jordanu, a już nas dochodzi wiadomość o nowym projekcie zdobycia dalszych terenów. Keren Ka jemeth Leisrael, ten pionier i zdobywca ziemi ojczystej, rzuca obecnie śmiały i potężny plan zdobycia nowych 100.000 dunamów dla kolonizacji żydowskiej. Plan ten przerasta w swych rozmiarach i w swej dynamice prawie wszystkie dotychczasowe akcje Keren Kajemeth. Chodzi o połacie ziemi leżące w dolinie Hule i w Górnej Galilei.

W związku z objęciem obszaru koncesji w dolinie Hule przez żydowskie towarzystwo kolonizacyjne, podjął K.K.L. ciężar dalszego roz szerzenia żydowskiego osiedlenia dookoła Hule, na przestrzeni ponad 100.000 dunamów w Górnej Galilei, na północ i zachód od terenu koncesyjnego. Pobudka do powyższego planu jest z jednej strony obowiązek wyzwolenia ziemi, z drugiej zaś konieczność stworzenia rezerw gruntowych dla gęstego, rolniczego jiszuwu. Obszary te należą od kilku bogatych właścicieli dóbr z Syrii i złatwością można je nabyć.

Górna Galilea — „Hagalil-Haeljon“, najpiękniejsza a zarazem najurodzajniejsza okolica Palestyny, położona wśród gór i dolin, ożywio nych rwącymi strumieniami, zamieszkana była w starożytności przez liczną i dzielną ludność żydowską. Flawiusz opisuje Galilęę, jako najbardziej urodzajny kraj o rozległych łąkach i znacznej ilości paszy. „Nie było tam niezamieszkałej ziemi. Dzięki bogactwu okolicy miasta i wsie były gęsto zaludnione, najmniejsza wieś liczyła 15.000 mieszkańców“. „Mieszkańcy Galilei są nadzwyczaj dzielni i bitni; Galilejczycy znają się dobrze na rzemiośle wojennym i zawsze potrafili przeszkodzić najeźdźcy w próbach wkroczenia w ich rubieże“.

Warunki kraju, jak jego żyzność i obronność, wpłynęły też na to, iż pierwsza kolonizacja żydowska w Palestynie skierowała się do Galilei. Tu powstały pierwsze osady żydowskie Rosz-Pinah, Jesod-Hamaalah, Miszmar-Hajardeja, tu również założono 50 lat temu pierwszą kolonię Żydów galicyjskich „Mochnaim“, założoną przez org. „Ahawat-Zion“ w Tarnowie. Podczas drugiej aliji, z początkiem tego stulecia, wznowiono próby zdobycia Galilu i wówczas powstały Kfar-Giledi, Tel-Chaj, i Metullah. Wszystkie te osiedla opromienione blaskiem wielkiej przeszłości i heroicznych zmagań z wrogiem, wiodą obecnie ciężki i samotny żywot. Jedyne miasto żydowskie w tej okolicy kraju — Safed podupadło zupełnie. Opuszczone przez większość żydowskich mieszkańców, gdyż brak żydowskiego osiedlenia w jego kręgu, pozbawia ludność tamtejszą wszelkich źródeł egzystencji.

Wielki rozwój Palestyny w ciągu ostatnich lat i wysoka koniunktura gospodarcza nie objęły jeszcze swym zasięgiem Galilei, a raczej przeciwnie, poważnie jej zaszkodziły. Świetny rozwój Tel Awiwu i strefy plantacyjnej, a w następstwie tego łatwość uzyskania pracy i zajęcia, podziałały atrakcyjnie na młodzież Galilu i ściągnęły wszystkie młode i zdrowe siły do tych ośrodków, pozbawiwszy w ten sposób kolonie Galilu rąk do pracy i zdolności ekspansywnej. Praca chalucа i nowego imigranta nie ożywiła jeszcze starych kolonii żydowskich Galilei tak, iż wegetują one i upadają coraz bardziej.

Dopiero teraz nadchodzi czas Galilei. Oto Keren Kajemeth rzuca hasło

OBUDŹMY GALIL!

Nie ulega wątpliwości, iż hasło to stanie się rzeczywistością, że cel ten zostanie zrealizowany, bo Keren Kajemeth nigdy nie zawiódł. Tam gdzie wyciągnęła się ożywcza dłoń K.K.L., tam odwieczne odłogi zamieniają się w grunta uprawne, tam bagna ustępują kwitnącym polom i ogrodom, tam pustynia pokrywa się osadami pełnymi życia i twórczej pracy. I teraz można być pewnym, że uda się K.K.L. obudzić Galil z wielowiekowego snu, że wkrótce te pustkowia się zaludnią i zaroi się ta okolica od chaluców, zabrzmi dźwięk pieśni i odgłos traktoru i pługa, a praca zakipi wokoło. A wtedy dziś martwe, zaniedbane miasto Safed ożyje i rozbuduje się w swej mimo wszystko pięknej krasie i stanie się ośrodkiem handlu i przemysłu dla rozsianych wokoło licznych osiedli żydowskich. W ten sposób powstanie nowe centrum żydowskie, znacznie się wzmoże pojemność kraju i znów zbliży się o znaczny odcinek drogi ostatni cel — powstanie Siedziby Narodowej.

Ale, ażeby to wielkie zamierzenie stało się rzeczywistością, trzeba środków, trzeba znacznych kapitałów. Na zdobycie omawianych obszarów potrzeba pół miliona funtów. I to dodatkowych, ponad stałe wpływy. Podstawy bowiem tego kapitału nie mogą stanowić regularne dochody K.K.L., gdyż te są przeznaczone na poprzednio już pertraktowane kupna. Poza tym nie może się K.K.L. wiązać wyłącznie z jedną okolicą Palestyny, chociażby nader ważną, nie może on zaniedbywać innych obszarów kraju Dlatego wchodzi obecnie w życie druga forma zbiórki K.K.L., uchwalona przed dwoma laty w Lucernie i zainicjowana z powodzeniem ubiegłego roku: doroczna wielka oddzielna akcja. Keren Kajemeth ułożył w tym celu plan pięcioletni, wedle którego suma pół miliona funtów ma być zebrana po 100.000 Ł rocznie.

Odpowiednio do tego przeprowadzoną będzie wielka akcja w czasie między 9 maja a 15 czerwca, i w tym czasie K.K.L. także w naszej dzielnicy zwróci się z apelem do społeczeństwa żydowskiego o poparcie tego nowego wielkiego i pożytecznego planu.

Przeżywamy obecnie ciężki okres. Coraz nowe trudności piętrzą się na drodze naszego dzieła, różni wrogowie usiłują wstrzymać pęd naszego rozwoju, ale nie myślimy mimo to wstrzymać naszej pracy ani na chwilę. Czynniki zewnętrzne mogą nam utrudnić naszą pracę, mogą nam postawić wiele przeszkód, ale realizacja celu ostatecznego zależy tylko od nas. Odpowiednio do naszej pracy i do naszych ofiar posuniemy się naprzód. Otóż znowu przed nami wielkie i kolosalne zadanie, cel wzniosły, który otwiera przed nami szerokie horyzonty, a tylko od nas i naszej ofiarności zależy, czy stanie się rzeczywistością. Spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie oceni i poprze należycie te zamierzenia Keren Kajemeth, umożliwiając mu realizację tego nowego i wielkiego zadania.

Ż.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha

Ważny 1. 5. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany:

w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

TO I OWO

„Żyjący Budda“ żeni się

W Kioto, w Japonii, odbyło się wesele hr. Kosho Otani, najwyższego kapłana sekty buddystycznej Nishihonganii. W oczach wyznawców tej sekty najwyższy kapłan jest obrazem „żyjącego Buddy“, któremu składają hołdy należne bóstwu. Do sekty tej zalicza się w Japonii około 4 miliony wyznawców. Hrabia Otani ożenił się zatem z księżniczką Yoshiko, wnuczką księcia Tokudai, spokrewnionego z dynastią cesarską. Dziesięć tysięcy osób brało udział w uroczystościach i festynach weselnych, które trwały przez cały tydzień. Wszyscy byli gośćmi hr. Otani, który z własnej szkatuły pokrył olbrzymie koszty przyjęcia, dochodzące do sumy 30.000 funtów. Gdy „młoda“ para opuszczała Kioto, tłumy sekciarzy utworzyły długi szpaler, żegnając serdecznie odjeżdżających.

Wystawa kart do gry

W galerii sztuki Reading, w Londynie, otwarto ciekawą wystawę kart do gry, która obej muje z górą 7.000 egzemplarzy. Zbiory te stanowią własność H. D. Morley'a, który skupywał najciekawsze komplety w różnych krajach. Na wystawie znajduje się np. talia kart, pochodząca z 1640 r. Bardzo wielką wartość mają talie kart z 1680 r.; znajdują się na nich podobizny króla Karola II i królowej Katarzyny. Na kartach pochodzących z Wiednia, a przeznaczonych do gry w pikietę znajdują się po drugiej stronie urywki nut, które złożone razem tworzą melodię walca. Zbiory uzupełnia ją komplety kart z Japonii, Chin i Persji.

Basen pływacki w pociągu

Amerykanie nie lubią sobie odmawiać niczego, co mogłaby im dać technika. Cóż może być przyjemniejszego od kąpieli orzeźwiającej pod czas podróży w skwarny dzień letni? Zwłaszcza gdy ekspres przemierza U.S.A. ze wschodu na zachód dążąc od brzegów Atlantyku do brzegów Pacyfiku. Taką właśnie okazję kąpieli w basenie pływackim można znaleźć w ekspresie New York —San Francisko. Pociąg ten zawiera w swoim składzie wagon — basen o długości 22 metrów, szerokości 3½ metra, głębokości od 1 do 2 m. W wagonie-basenie znajdują się też luksusowe, urządzone kabiny — rozbieralnie, gdzie można oddawać się wypoczynkowi, korzystając jednocześnie z naświetlenia kwarcówką. Inowacja ta została, rzecz prosta, przyjęta z aplauzem i chociaż dopłata za użycie basenu nie jest bynajmniej niska, amatorów pływania jest zwykle więcej, niżby ich basen mógł jednocześnie pomieścić.

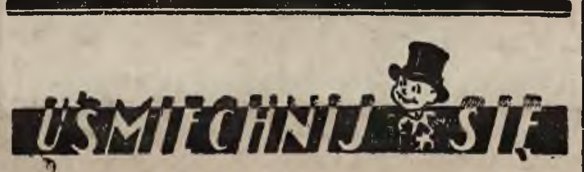
Briand i Temida

W wielkim fresku alegorycznym, przeznaczonym dla paryskiego pałacu Sprawiedliwości, malarz przedstawił Sprawiedliwość, całującą Prawo. Autor przedstawił swoje dzieło Arystydesowi Briandowi, ówczesnemu ministrowi sprawiedliwości.

— Rozumie pan alegorię, panie ministrze? Sprawiedliwość całuje się z Prawem.

— Tak, rozumiem — odparł melancholijnie Briand. — Całują się, bo się żegnają. Może się już nigdy nie spotkają!

Londyn, 30. 4. PAT. Grupa parlamentarzystów opracowuje projekt ewakuacji jak największej liczby dzieci z Bilbao, co Foreign Office w zasadzie popiera. Ewakuowane dzieci mają znaleźć opiekę w Anglii, Francji i państwach skandynawskich.



NIESPODZIANKA

— Chciałabym sprawić memu narzeczonemu jakąś niespodziankę przed ślubem.

— Hm, wiesz co? Pokaż mu swoją metrykę!

(Le Rire)

Keilcia Finkówna Nowy Sącz — **Jakób Unterberger** Krościenko n/D
zaręczeni w kwietniu 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Regina Lustbader — **Michael Trześniawer**
Nowy Sącz
zaręczeni w kwietniu 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła sie

Samuel Gross Kraków — **Hela Mellerówna** Chrzanów
zaręczeni w kwietniu 1937 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Inż. TOBIASZ WEXNER
Rządowo upow. Cywilny Inżynier Budownictwa, Architekt i Budowniczy
Biegły Sądowy na okręg Sądu Apelac. w Krakowie, prowadzi obecnie
BIURO PRZY UL. PODWALE 2, TELEFON 117-88
(Telefon mieszkania 141-21)
w zakresie budownictwa mieszkaniowego i osiedli, budownictwa przemysłowego, dróg i kanalizacji. Projekty — kosztorysy — porady — ekspertyzy — kierownictwo budowy. 2219k

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 02 m
1	Zachód słońca 18 g 42 m
SOBOTA	20 Ijar 5697

172 milionów pasażerów P. K. P. w roku 1936

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie dotyczące przewozu pasażerów na liniach normalnotorowych przez koleje państwowe w r. 1936. Jak wynika z tego zestawienia, ogółem w roku ubiegłym Polskie Koleje Państwowe przewiozły 172.742 tys. pasażerów, podczas gdy w r. 1935 liczba pasażerów wynosiła 144.206 tys. Z ogólnej liczby pasażerów 152.946 tys. osób odbyło podróż trzecią klasą, 9.752 tys. drugą klasą, oraz 44 tys. pierwszą klasą.

Pociągi zwyczajne przewiozły w roku ubiegłym 170.998 tys. pasażerów, z pociągów pośpiesznych korzystało łącznie 1.744 tys. osób.

—<>—

Kim jest samobójczyni z „toru śmierci“?

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono identyczność samobójczyni, która rzuciła się onegdaj pod koła pociągu w Bronowicach pod Krakowem.

Stwierdzono, że jest to 62-letnia Elżbieta Scheindlowa, zamieszkała przy ul. Stolarskiej l. 11. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM

Wczoraj w południe usiłowała pozbawić się życia 23-letnia Kazimiera Stanek, służąca, zamieszkała przy ul. Felicjanek 16. W celu samobójczym odkręciła ona kurki gazowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

—<>—

CENA MAKSYMALNA NA MĄKĘ PSZENNĄ

W łączności z wejściem w życie z dniem 1 maja br. rozporządzeń określających przemiał pszenicy Miejska Komisja do wyznaczania cen na posiedzeniu w dniu 29 bm., pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra Klimeckiego, przy współudziale reprezentantów Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego przeprowadziła kalkulację cen mąki pszennej, po czym Prezydent miasta wyznaczył z ważnością od 1 maja br. ceny maksymalne na mąkę pszenną, a to:

za 100 kg mąki pszennej z przemiału 65% zł. 45.—
za 1 kg mąki pszennej z przemiału 65% w detalu zł. 0.50

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną surowym karom administracyjnym.

—<>—

— **WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ** żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

—<>—

SPRAWA O DUŻYM ZNACZENIU. Nie ma już dziś matki, którąby nie doceniała dużej wartości smacznego „Jecorolu“, stosowanego zamiast trann. „Jecorol“ działa odżywczo na cały organizm, pobudza apetyt i zwiększa wagę ciała. 8437k

—<>—

Z OKAZJI ZARĘCZYN kochanej Koleżanki p. SALI PREKIEROWNEJ z p. MEILECHEM SCHUSSEM z Dębicy, serdecznie gratulują 1863g

HELA, TONKA, CHAWKA I SMILEK.

W przeddzień rocznicy Konstytucji 3 Maja

W związku z zbliżającymi się uroczystościami rocznicy Konstytucji 3-go Maja na murach miasta ukazała się następująca odezwa, podpisana przez prezydenta miasta dr. Kaplickiego:

OBYWATELE!

Konstytucja 3 Maja była odrodzeniem ducha narodowego, zwycięstwem siły moralnej nad niezgodą, swawolą i egoizmem stanowym.

Przeprowadzając wielką reformę ustroju społecznego i państwowego Polski, Konstytucja wzmocniła władzę prawodawczą i wykonawczą, a przede wszystkim wysunęła jako naczelne hasła: pomnożenie skarbów i stworzenie silnej armii. Ustawa Konstytucyjna 3. Maja była wynikiem wspólnej, patriotycznej pracy jej twórców, którzy dla celów wyższych, dla dobra całości — umieli poświęcić doktryny partyjne czy poglądy osobiste.

Konstytucja 3. Maja upadła, gdyż uchwalona została za późno. Polska utraciła byt niepodległy.

Pokolenie obecne jest stokroć szczęśliwsze. Obchodzimy dzisiaj uroczystość 3. Maja w Ojczyźnie wolnej, wywalczonej krwią i ofiarą najlepszych Jej synów, pod wodzą Wskrzesiciela i Budowniczego Polski.

W ramach Nowej Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r., opatrzonej ostatnim podpisem Wodza Narodu, kształtuje się życie społeczeństwa polskiego.

Ustawa Konstytucyjna postanawia, że obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami. Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

Obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

Obywatele!

Postanowienia Nowej Konstytucji powinny stać się przykazaniem narodowym. Czcząc w dniu 3. Maja pamięć Konstytucji z r. 1791, ślubujmy uroczyście — w ramach obecnej Ustawy Konstytucyjnej — swoje obowiązki obywatelskie sumiennie spełniać, dążąc do zespolenia całego Narodu w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Przeciw postrzałom: **PISZCZANY**
Z łóżka wprost do kąpieli!
Inf. ustne: Biuro Piszczany, Kraków, Poselska 18 — Tel. 172-03
Pisemne: Biuro Piszczany, Cieszyn II|5

Kontyngent uboju rytualnego w Krakowie obniżony w maju o 5 procent

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o tym, że kontyngent uboju rytualnego w Krakowie obniżony będzie w maju o kilka procent. Jak się dowiadujemy, kontyngent obniżono o 5 proc., tak, że z 159.980 kg w kwietniu zdjęto jeszcze 8.420 kg.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisji, na którym wyznaczono kontyngenty dla poszczególnych jatek. I tak jatki otrzymujące dotychczas 1400 kg, otrzymywać będą dalej ten sam kontyngent. Natomiast jatki inne otrzymają kontyngent zmniejszony o 6 proc., a to dlatego, że w międzyczasie wydano jeszcze jedną koncesję na jatkę. Dla stowarzyszeń jak domy sierót, starców i „Ognisko“ akademickie zarezerwowano z kontyngentu majowego 4550 kg.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja na rynku mięsnym w Krakowie ulegnie dalsze mu pogorszeniu. Już w kwietniu brakło mięsa od połowy miesiąca. Dalsze obniżenie kontyngentu zwiększy jeszcze trudności w tym kierunku.

Utarczki endeków z socjalistami na U. J. powtórzyły się w dniu wczorajszym

Onegdaj doszło w gmachu Collegium Novum — jak o tym pisaliśmy — do bójki między studentami endeckimi a socjalistycznymi, gdyż endecy napadli na socjalistów w czasie kolportażu ulotek 1-majowych.

Wczoraj incydenty te powtórzyły się. — Gdy grupa studentów socjalistycznych zjawiła się w budynku Collegium Novum i poczęła rozdawać ulotki 1-majowe, rzucili się na nich endecy. Studentom socjalistycznym przybyli w sukurs koledzy, tak, że doszło w końcu do demonstracji przed gmachem uczelni.

W związku z tymi wypadkami wydany został nakaz legitymowania się. Na zarządzenie rektora studenci przy wchodzeniu do gmachu uniwersyteckiego muszą okazywać legitymację.

Równocześnie ukazała się wczoraj na terenie uniwersyteckim ulotka, podpisana przez młodzież demokratyczną, która oświadcza, że mimo zlikwidowania blokady, dalej prowadzić będzie walkę przeciw wpływom endeckim na uniwersytecie.

Rzucił się z brzytwą na policjanta i został zastrzelony

Przed niedawnym czasem dokonano kradzieży na ul. Kalwaryjskiej w Krakowie. Złodzieje okradli sklep p. Bauerowej, wywożąc furmanką towary tekstylne wartości około 2000 zł. Policja krakowska, prowadząc w tej sprawie dochodzenia, podejrzewała o ukrywanie tych towarów niejakiego Wojciecha Różyckiego w Kostrzu pod Krakowem.

Do domu Różyckiego udało się dwóch posterunkowych, którzy przystąpili do przeprowadzenia rewizji. Jeden z policjantów wyprowadził z pokoju matkę Różyckiego, drugi zaś w obecności sołtysa Marcinkowskiego przystąpił do przesłuchania Różyckiego.

W tym momencie Różycki porwał się na policjanta. Chwycił on za brzytwę, usiłując zadać cios posterunkowemu. Policjant cofnął się w tył i wezwał Różyckiego do zachowania spokoju. Nie odniosło to jednak skutku, gdyż Różycki dalej nacierał na policjanta.

Wówczas padł strzał i Różycki ciężko ranny runął na ziemię. Po chwili zmarł on naskutek odniesionej rany. Na miejscu przeprowadzono dochodzenia, które ustaliły przebieg wypadku.

Z OKAZJI ZARĘCZYN p. FRYDZI FREIWALDÓWNY (Kraków) z p. inż. JÓZKIEM EHRLICHEM (Bielsko-Kraków) serdecznie gratulują 2369k

E. MANDELBAUMOWIE
BIELSKO.

NASZEMU WSPÓŁPRACOWNIKOWI SAMUELOWI GROSSOWI z okazji zaręczyn z p. HELĄ MELLERÓWNĄ z Chrzanowa serdecznie gratuluje 1875g

personel firmy
M. R. TIMBERG W KRAKOWIE

Scisłe porozumienie Stanów Zjednoczonych i Anglii

Nowy York. 30. 4. PAT. Korespondent waszyngtoński „New York Times“ podał do wiadomości jakoby Roosevelt był w trakcie studiowania memorandum, zredagowanego przez wybitną osobistość parlamentarną i dotyczącego rozeległej współpracy między USA a W. Brytanią. Zasadnicze wytyczne planu są następujące: 1) Zawarcie tajnego układu nieagresji między USA a Anglią, któryby powoliłby St. Zjednocz. na skoncentrowanie ich floty na Pacyfiku, W. Brytanii zaś na odwrócenie uwagi od otwarcia Atlantyku, 2) Stabilizacja dolara i funta na stałej podstawie, przy czym układem tym objęte byłyby kraje bloku szterlingowego i o ile możności Francja, 3) Zwołanie międzynarodowej konferencji, przy czym porozumienie anglo amerykańskie musi być osiągnięte we wszystkich punktach jeszcze przed zwołaniem narady. Jeżeli chodzi o politykę złotą St. Zjedn. będą one mogły puścić w obieg 550 miln. sterylizowanego złota, przy jednoczesnym ograniczeniu obiegu.

Przygotowania Warszawy do 1 maja

Warszawa. 30. 4. (A) Przygotowania do jutrzejszego obchodu 1-majowego są w pełnym toku. Na ratuszu w Warszawie czynny będzie specjalny sztab, który czuwać będzie nad spokojnym przebiegiem obchodu. Na czele sztabu stoi bezpośrednio wojewoda Jaroszewicz. Wydano już odpowiednie zarządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i niedopuszczenie do zakłócenia spokoju. Jak wiadomo, organizowanych będzie 7 pochodów, których trasa została uzgodniona z organizatorami. Wszystkie pochody rozpoczną się o godzinie 9 rano przy czym trasa została tak ułożona, ażeby poszczególne pochody nie spotkały się ze sobą. Bezpośrednio po rozwiązaniu pochodów odbędą się akademie w różnych dzielnicach miasta. Większość fabryk, przedsiębiorstw i zakładów pracy będzie jutro w Warszawie nieczynna. Zakazano też wyszynku i sprzedaży alkoholu w ciągu całego dnia.

Tramwaje i autobusy wyruszą na miasto dopiero o godzinie 2 popołudniu. Ilość taksówek na mieście będzie także znacznie zmniejszona, gdyż związek szoferów bierze udział w pochodzie.

Odszkodowanie za śmierć 7-letn. chłopca

KRAKÓW, 1 maja.

W listopadzie 1935 zdarzył się tragiczny wypadek na Woli Duchackiej. Przejeżdżający samochód wojskowy wpadł na przebiegającego przez jezdnię 7-letniego Eugeniusza Sikorskiego. Dziecko wpadło pod koła i doznało poważnych obrażeń prawej nogi.

Przewieziono je do szpitala, gdzie rodzice dziecka stwierdzili, że dopiero w kilka godzin po wypadku założono dziecku opatrunek. W kilka dni później musiano przeprowadzić amputację nogi, która jednak nie pomogła i na skutek pogorszenia w stanie zdrowia chłopiec zmarł.

Rodzice dziecka wystąpili na drogę sądową przeciw Skarbowi Państwa, domagając się odszkodowania. Sąd po przeprowadzeniu kilku rozpraw przyznał rodzicom zwrot kosztów pogrzebu dziecka oraz odszkodowanie.

Zwycięstwo wyborcze konserwatysty

Londyn. 30. 4. PAT. W wyborach uzupełniających w zach. okręgu Birmingham na miejsce, opróżnione po zgonie Austina Chamberlaina, został wybrany konserwatysta Niggs, otrzymując 12.550 głosów, zwyciężając labourzystę Crossmana, który otrzymał 9630 głosów.

N. T. A. zajmie się sprawą tytułu lekarza-dentysty

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Do NTA wpłynęła wczoraj pierwsza seria skarg, wyniikłych na tle głośnego zatargu o tytuł naukowy lekarza stomatologa, a mianowicie zgłoszono odwołanie przeciwko decyzji ministerstwa oświaty, wprowadzającej z powrotem tytuł lekarza dentysty dla absolwentów Akademii Stomatologicznej w Warszawie. Duże zainteresowanie wywołuje kwestia, jak zostanie załatwiona sprawa już wydanych dyplomów z tytułem lekarza stomatologa. Wczoraj wywieszono obwieszczenie, wzywające wszystkich absolwentów z ubiegłych 2-ch lat do złożenia potrzebnych dokumentów i dyplomów z zamianą ich na tytuł lekarza dentysty.

„Gdybyście mieli Hitlera w Ameryce“

Warszawa. 30. 4. (Sin.) W związku z procesem berlińskim mnicha Donatusa, oskarżonego o prowadzenie antyniemieckiej działalności, dowiadujemy się, że głównym przedmiotem oskarżenia jest list wysłany przez niego do Stanów Zjednoczonych, w którym pisze: Gdybyście mieli Hitlera w Ameryce, to na 48 stanów jeden stan musiałby być przeznaczony dla tych, którzy szepcą i szemrzą.

Telefonem z Warszawy

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Redakcję „Zielonego Sztandaru“ na czas wyjazdu Macieja Rataja obejmuje działacz Wici p. Grudziński.

* * *

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Z dniem wczorajszym uzyskały moc obowiązującą przepisy do ustawy o sądach powszechnych, które przewidują ferie sądowe od 1 lipca do 15 sierpnia.

* * *

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Z dniem 1 maja wchodzą w życie ograniczenia przemiałowe odnośnie do pszenicy na okres 3 miesięcy, tj. do 31 lipca.

Warszawa. 30. 4. (Sin.) Ambasada niemiecka i sowiecka będą jutro nieczynne.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź przed 1 maja

Łódź, 30. 4. (G). W Łodzi czynione są ostatnie przygotowania do obchodu pierwszo-majowego. Na mieście są rozlepione liczne afisze: czerwone P. P. S. z hasłami przeciwko sanacji, endecji i antysemityzmowi, Bundu, Poalej Syjon prawicy i lewicy oraz Hitachdutu, te ostatnie w języku polskim, żydowskim i hebrajskim. Zaznacza się brak afiszów niemiecko-socjalistycznej partii pracy, która prawdopodobnie przyłączy się do pochodu PPS. Federacja Związku Obrońców Ojczyzny wylepiła afisze, w których stwierdzając niewątpliwe zasługi PPS w walce o niepodległość występuje przeciwko próbie wprowadzenia „obcych agentur“. Również rozlepione są afisze polskiej partii narodowo-socjalistycznej, która od bardzo dawna nie dawała już znaku życia, o treści antyżydowskiej, antykomunistycznej i antykapitalistycznej. PPS. wydała liczne ulotki, w których m. in. ostrzega endeków, by nie zaczepiali pochodu socjalistycznego.

Władze administracyjne wydały cały szereg zarządzeń porządkowych, mających na celu zapewnienie spokoju. Organizatorzy pochodów złożyli na ręce władz oświadczenia, że przyjmują odpowiedzialność za spokojny przebieg demoustracji. Na ulicach, przez które będą przechodzić pochody wedle nakazu starostwa, mieszkańcom nie będzie wolno wychodzić na balkon i dochodzić od okien. Został też wydany zakaz sprzedaży alkoholu od rana do wieczora. Na wznoszenie okrzyków dozwolono tylko milicji PPS. Wszelkie hasła i transparenty zostały uzgodnione z władzami.

Endecy urządzają pochód 3 maja

Łódź, 30. 4. (G). W dniu 3 maja odbędzie się pochód endecki. O godzinie 11 rano przejdzie on z katedry przez ul. Piotrowską na Pl. Wolności, gdzie u pomnika Kościuszki zostanie złożony wieniec, po czym pochód przejdzie przez dzielnicę żydowską przez ul. Nowomiejską i Zgierską na Bałucki Rynek, gdzie zostaną wygłoszone przemówienia. Endecy wydali dziś odezwę 3-majową pełną haseł antyżydowskich. 2 maja wieczorem urządzają oni uroczystą akademię 3-majową.

Pogrzeb ofiary tragedii miłosnej

Łódź, 30. 4. (G). Z Radomska donoszą, że w tamtejszym szpitalu zmarła dziś Krawczykowa, zastrzelona przez swojego pasierba. Dziś odbył się pogrzeb Ochtmanówny z udziałem kilku tysięcy osób. Zwłoki Krawczyka i Krawczykowej zostały oddane rodzinie.

* * *

Łódź, 30. 4. (G). Pod protektoratem Marszałka Rydza-Śmigłego odbędzie się w niedzielę ogólno-polski zjazd powstańców śląskich, zrzeszonych w legionie śląskim. Równocześnie odbędzie się uroczysty obchód 15-letniej rocznicy przyłączenia Śląska do Polski.

——<>——

KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Wyrok w procesie red. Mackiewicza

Katowice, 30. 4. (K). W sądzie apelacyjnym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w sprawie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polski Zachodniej“ Wilhelmowi Cholewie zaskarżonemu przez redaktora „Słowa Wileńskiego“ Cata-Mackiewicza o zniesławienie w druku. Jak wiadomo „Polska Zachodnia“ po artykule Cata, atakującym wojewodę śląskiego, zarzuciła Mackiewiczowi chamstwo. Cholewa wyrokiem pierwszej instancji skazany został na 6 tygodni aresztu. Dzisiaj sąd apelacyjny obniżył p. Cholewie karę do 2 tygodni aresztu i 100 zł. grzywny.

Tarcia w łonie Z. Z. Z.

Katowice. 30. 4. (K). Tarcia w łonie ZZZ na Śląsku trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dniach nastąpiło nawet kilka wypadków ciężkiego pobicia zwolenników posła Kapuścińskiego przez secesjonistów. Również lokal, w którym zainstalowali się wierni centrali warszawskiej został przez ludzi zwolenników posła Fessera zdemolowany. Na najbliższe dni zapowiedziany jest znów cały szereg zjazdów ZZZ-towskich, na których dojdzie niewątpliwie do nowych awantur.

* * *

Sosnowiec, 30. 4. (K). W dniu dzisiejszym wybuchł ponownie strajk okupacyjny w stalowni braci Woźniak w Sosnowcu. Do strajku przystąpiła cała załoga w liczbie 800 ludzi. Powodem strajku jest zwolnienie z pracy robotników, którzy dowodzili ostatnim strajkiem.

Strajk okupacyjny na kopalni „Dary Boże“ w Kostuchnie zaostrzył się. Dzisiaj cała załoga, okupująca podziemia kopalni przystąpiła do głodówki, odmawiając przyjmowania pokarmu. W tej sprawie odbyła się w godzinach wieczornych konferencja w województwie.

Fiasko pożyczki zbrojeniowej w Londynie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn. 30. 4. (B) Według ostatnich wiadomości wieczornych wyłożona przez rząd angielski do publicznej subskrypcji pożyczka na cele zbrojeniowe *doznała kompletnego fiaska.* Ze 100 milionów funtów, które rząd wyłożył do emisji subskrybowano pożyczki tylko na kwotę 35 milionów funtów. Resztę musiał przejąć sam rząd, który pożyczkę uplasuje na rynku stopniowo w terminach późniejszych.

* *

(d) Fiasko pożyczki zbrojeniowej w Anglii jest jedną z największych sensacyj polityczno-finansowych. W tej chwili trudno się jeszcze zorientować co do przyczyn tego fiaska. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w dużej mierze na niepowodzenie pożyczki wpłynęły ostatnie krachy giełdowe w szeregu krajów, a także w Anglii. Oczywiście, że gdyby kanclerz skarbu Chamberlain był w stanie wcześniej przewidzieć wytworzenie się niekorzystnych nastrojów giełdowych — nie rozpisywałby pożyczki w tak fatalnych warunkach.

Byłoby jednak mimo wszystko rzeczą ciekawą stwierdzenie, czy fiasko pożyczki ma swe przyczyny w samych tylko nastrojach giełdowych, czy też nie jest rezultatem głębiej sięgających przemian na londyńskim rynku pieniężnym. Polityka taniego pieniądza jest w Anglii uważana za jedyne lekarstwo na wszelkie niedomagania kryzysowe. W imię taniego pieniądza Anglia zdewaluowała funta szterlinga, obniżyła przed kilku laty podatek dochodowy, wprowadziła embargo na wywóz kapitałów w formie zakazu emisji pożyczek zagranicznych na rynku londyńskim, wstrzymywała się dotąd z wielkimi inwestycjami zarówno o charakterze „cywilnym" jak i wojskowym itd. Tani pieniądz był dla Anglii jedyną i najważniejszą spręzyną wszelkiej prosperity. Miałażby obecnie ta sprężyna przestać funkcjonować? Czy okres taniego pieniądza skończył się dla Anglii? Czy istotnie nagromadziły się na londyńskim rynku pieniężnym przeszkody o charakterze obiektywnym, które wstrzymały przelew z zawsze obfitych w środki pieniężne zbiorników prywatnych do skarbu państwa? A może jest to tylko złośliwa reakcja City londyńskiej na ostat nie podwyżki podatkowe, a w szczególności na wprowadzony podatek od zysków zbrojeniowych tak ostro skrytykowany przez finansjerę londyńską a tak bardzo potrzebny dla zahamowania zbyt szybko rosnącego boonu koniunkturalnego w Anglii?

To są wszystko zagadki, których rozwiązanie przyniosą dopiero najbliższe dni. Bo zagadką jest fakt, że w skłóconej i biedniejszej Francji pożyczki zbrojeniowe zostały pokryte z rekordowymi nadwyżkami, a w potężnym centrum finansów światowych, za jakie dotąd ucho dzi Londyn — rynek nie pokrywa nawet połowy stosunkowo małej sumy pożyczkowej. I to w społeczeństwie tak zdyscyplinowanym, jak angielskie!

Chamberlain będzie premierem dopiero w lipcu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn. 30. 4. (B) Opozycja przeciw kanclerzowi skarbu Neville Chamberlainowi — przybrała tak wielkie rozmiary, że postanowiono odstąpić od pierwotnego planu powierzenia Chamberlainowi stanowiska premiera już w dniu 23 maja br. Dla uspokojenia opinii publicznej zmiana gabinetu zostaje odroczona do lipca br. Aż do tego czasu — Baldwin zostanie na swym stanowisku.

Syn Stalina zamordowany

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Moskwa. 30. 4. (B) Z Tyflisu donoszą, że zamordowany tam został syn Stalina z pierwszego małżeństwa. Był on zatrudniony w charakterze zwykłego robotnika w Tyflisie dokąd go Stalin wygnał z powodu jego lekkomyślnego trybu życia.

Zamordowanie syna Stalina tłumaczone jest jako akt zemsty ze strony przeciwników dyktatora sowieckiego.

Ciekawa dyskusja nad oświadczeniem ministra Spaaka

Bruksela, 30. 4. PAT. Z deklaracji ministra spraw zagranicznych Spaaka wynika, iż Belgia prowadzić będzie na przyszłość politykę wyłącznie narodową, pozostając jednak wierną Lidze Narodów i zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa, której to zasadzie w ramach swoich możliwości poświęci wszystkie wysiłki.

Co się tyczy art. 16 paktu Ligi Narodów, rząd belgijski interpretuje go w następujący sposób. Zezwolenie na przemarsz wojsk przez terytorium Belgii uzależnione jest od dwóch warunków: 1) Zgody rządu belgijskiego i 2) Zbiorowości akcji, podjętej przez bezpośrednich sąsiadów Belgii. Nota angielsko-francuska znosi umowy, wynikające z porozumienia między sztabami generalnymi. Nie ma też mowy o zawarciu przez Belgię nowych układów tego rodzaju.

W związku z tym, podczas dyskusji nad deklaracją ministra dep. Pierard, wyrażając zadowolenie z polityki rządowej, oświadczył, iż ze względu na bezpieczeństwo granic, rząd powinien utrzymywać kontakt między sztabami generalnymi Belgii i Francji.

Dep. katolicki ks. Carton de Viart ocenia przychylnie ostatnie posunięcia Belgii w polityce zagranicznej, uważa jednak, że gdyby zaszła tego potrzeba nie należy wykluczać możliwości zawarcia układów między odpowiedniemi sztabami.

Dotychczas prasa belgijska ogranicza się do podania tekstu deklaracji min. spraw zagranicznych. Nacjonalistyczna „Nation Belge" występuje ostro przeciwko zawartemu w deklaracji lekkomyślnemu, zdaniem dziennika, zniesieniu umów wojskowych. Nie ulega wątpliwości, że możemy się bronić, wytrwać i zwyciężyć, pisze autor artykułu, ale pod warunkiem natychmiastowego poparcia Francji. Interwencja naszych gwarantów winna być automatyczna i uregulowana już w czasie pokoju.

Przed wyrokiem w procesie dobromilskim

Przemyśl. 30. 4. (Seg.) Sensacyjny proces o nadużycia w lasach państwowych zbliża się ku końcowi. W prawdziwie rekordowym tempie przeprowadził sąd tę wielką rozprawę z udziałem 20 oskarżonych i około 200 świadków. Ostatni dzień postępowania dowodowego poświęcony był w całości przesłuchaniu biegłego inż. Wszechwłada Lewickiego, inspektora Dyrekcji Lasów we Lwowie. Zeznania tego biegłego są na ogół powtórzeniem elaboratu technicznego, stanowiącego podstawę aktu oskarżenia. Inż. Lewicki podtrzymuje z całą stanowczością swój poprzedni wywód, polegający na tym, że przy najostrożniejszych obliczeniach, musi się przyjąć, że z rewirów lasowych Starzawa i Krościenko wywieziono nielegalnie conajmniej 29000 m. kub. drzewa.

Po zeznaniach biegłego inż. Lewickiego stawiali obrońcy oskarżonych szereg wniosków dowodowych, którym trybunał po naradzie odmówił i zamknął postępowanie dowodowe. Skolei nastąpiły wywody końcowe. Dłuższe przemówienie wygłosił wiceprokurator Turek, który uwypuklił dominującą rolę oskarżonego leśniczego Kaczorowskiego i domagał się surowego wymiaru kary dla wszystkich podsądnych. Przemówienia obrońców zajęły czwartkowe popołudnie i cały dzień piątkowy.

Wyrok będzie ogłoszony w sobotę 1 maja w godzinach popołudniowych.

—<>—

KRONIKA LWOWSKA

Lwów. 30. 4. (B) Jak się dowiadujemy, zostali w dniu dzisiejszym ujęci sprawcy morderstwa rabunkowego w Magierowie. Aresztowano czterech bandytów, którzy, przedwczoraj wieczór wtargnęli do mieszkania kupca żydowskiego Langera i zamordowali go.

Lwów. 30. 4. (G) 3-letni syn kupca żydowskiego na Sygniówce pod Lwowem Eliasz Al wpadł do sadzawki i utonął.

Lwów. 30. 4. (G) Onegdaj wypuszczony został z więzienia skazany na 4-letnie więzienie za dokonanie szeregu oszustw znany antysemita Mieczysław Thumen były redaktor „Gazety Codziennej", który w czasie procesu Steigera prowadził haniebną agitację antysemicką. Po odsiedzeniu półtorarocznego więzienia otrzymał on urlop zdrowotny i wyjechał do Warszawy, gdzie stara się o posadę.

Lwów. 30. 4. (B) Jak się dowiadujemy, w dniu 10 maja rozpocznie się sensacyjny proces byłego sędziego lwowskiego Gąsiorowskiego, oskarżonego o pobieranie łapówek. Razem z nim zasiądzie na ławie oskarżonych były szef prokuratury w Czortkowie, ostatnio zamieszkały w Krakowie, Sokołowski oraz dwaj bracia Bregmanowie, jeden przemysłowiec lwowski a drugi właściciel młyna w Czortkowie.

Komisja kontroli cen zaleca rozwiązanie karteli

Warszawa, 30. 4. PAT. Komisja kontroli cen na posiedzeniu w dn. 30 bm. postanowiła zwrócić się do ministra komunikacji z wnioskiem o wydatną obniżkę taryfy na przewóz ziemniaków na dalszych odległościach. W ten sposób ułatwiony zostanie przewóz ziemniaków z okolic tańszych do okolic droższych i wyrównane zostaną ceny, których rozpiętość waha się od 2 do 8 złotych za 100 kg.

Komisja kontroli cen prowadziła ponadto dyskusję nad projektem rozwiązania dalszych karteli w przemyśle przetwórczym, wypowiadając się za rozwiązaniem tych karteli. Stwierdzając jednocześnie, że w wielu wypadkach samo rozwiązanie przedłożonych umów kartelowych nie doprowadzi do zniżki cen, komisja uchwaliła zgłosić do ministra przemysłu i handlu wniosek w sprawie rozpoczęcia prac nad obniżeniem tych cen za pomocą innych środków znajdujących się w dyspozycji rządu.

Komu zależy bardziej na utrzymaniu osi Rzym-Berlin?

Włochom czy Niemcom?

Berlin, 30. 4. PAT. Żywa w ostatnich tygodniach wymiana wizyt urzędowych między Berlinem a Rzymem stanowi temat daleko idących komentarzy i domysłów. Podobnie jak podróż gen. Goeringa — również zapowiedziany na 3 maja wyjazd min. von Neuratha do Rzymu stanowi aktualny temat rozważań. Ze strony urzędowej oświadczają, iż podróż ta stanowi odpowiedź na wizytę min. Ciano z ub. październiku w Berlinie. Zastrzegają się przy tym przeciwko przypuszczeniom, by minister von Neurath miał powrócić do Berlina z „jakimikolwiek sensacyjnymi wynikami". Wizyta ta — jak twierdzą — uwypuklić ma jedynie znaczenie i trwałość „osi Berlin — Rzym". Przyznają przy tym, że poruszane będą wszelkie aktualne tematy polityki europejskiej. Na podstawie tych oświadczeń wnioskować można, iż omawiane będą przede wszystkim: kwestia hiszpańska, kwestia paktu zachodniego, stanowisko Belgii oraz zagadnienie austriackie.

Mimo tych ożywionych kontaktów osobistych między Rzymem a Berlinem, nasuwają się, obserwując z Berlina, pewne wątpliwości co do znaczenia nadawanego niejednokrotnie „osi Berlin — Rzym". Nie bez uzasadnienia też nasuwają się pytania, której ze stron w chwili obecnej bardziej zależy na uwydatnieniu wagi tej osi oraz jak daleee obie strony zechcą się na tej drodze zaangażować.

Rząd angielski zaprotestuje przeciw ostrzeliwaniu statków brytyjskich przez powstańców

Londyn, 30. 4. PAT. Brytyjskie koła oficjalne powstrzymują się na razie od wszelkich komentarzy na temat zaatakowania angielskiego statku „Brora" przez powstańczy kontrtorpedowiec „Velasco". Incydent ten był początkiem bitwy powietrzno-morskiej, w czasie której został zatopiony pancernik „Espana". Koła te zaznaczają, że na razie dotarły o tym wypadku do Londynu jedynie niedokładne wiadomości prasy i że należy czekać na komunikat morskich władz brytyjskich i raport konsula z Bilbao. Niedokładność wiadomości potwierdza również fakt, że jedyny angielski statek handlowy, noszący nazwę „Brora", zarejestrowany jest w towarzystwie żeglugi „Lloyd" i według twierdzenia właściciela tej firmy znajduje on się w drodze między Belfastem i Glasgowem. W razie potwierdzenia wiadomości o ostrzeliwaniu statku „Brora", rząd brytyjski przekonawszy się, iż ostrzeliwanie to miało miejsce poza obrębem trzech mil od wybrzeża Hiszpanii, prześle notę protestacyjną do rządu w Burgos, żądając odszkodowania za wyrządzone straty. Tego rodzaju procedura była już kilkakrotnie zapowiadana przez członków rządu w Izbie Gmin.

Powszechny strajk węglowy w Anglii -- 22 maja

Londyn, 30. 4. PAT. Agencja Reutera donosi, że delegaci federacji górników zgromadzeni w Londynie, uchwalili rozpocząć powszechny strajk węglowy w całej Anglii z dniem 22 maja. Wszystkie okręgi zostaną uprzedzone i otrzymają odpowiednie instrukcje, tak aby strajk rozpoczął się jednocześnie.

Strajk węglowy w Anglii będzie miał wielkie znaczenie dla Polski ponieważ Anglia jest najgroźniejszym konkurentem dla polskiego przemysłu węglowego, a węgiel stanowi jedną z największych pozycji w naszym bilansie handlowym.

Strajk pracowników autobusowych w Londynie

Londyn, 30. 4. PAT. Na godz. 24-tą w nocy z 30 kwietnia na 1-szy maja proklamowano strajk autobusów na całym obszarze wielkiego Londynu. Jutro rano autobusy nie będą już kursowały, co staje się szczególnie uciążliwe z racji wyznaczonego na sobotę wielkiego meczu piłki nożnej w finałach rozgrywek o puchar Anglii.

Autobusy stanowią główny środek lokomocji mieszkańców Londynu. Obsługują one przeszło 50 proc. całej komunikacji miejskiej, przewożąc zgórą 5 milionów pasażerów dziennie na ogólną liczbę 9 milionów, korzystających z komunikacji miejskiej w ciągu dnia. Liczba autobusów, kursujących w Londynie wynosi 5 tys. Ilość linij 248. Autobusy obsługiwane są przez 26 tysięcy konduktorów i szoferów.

Londyn, 30. 4. PAT. Strajk pracowników londyńskich autobusów, który rozpocznie się dziś o północy, nie będzie obejmować autobusów kursujących między Londynem a okolicami pod miejskimi. W strajku weźmie udział około 20 tysięcy pracowników. Południowo i północno-wschodnie hrabstwa Anglii są już od pewnego czasu objęte strajkiem pracowników autobusowych, który jednak nie jest uznany przez federację transportową.

Po petardzie w „Naszym Przeglądzie" -- brzęk szyb w sklepach żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. 4. (A) W sprawie zamachu na lokal redakcji „Naszego Przeglądu" prowadzone jest energiczne śledztwo. Eksperci zbadali szczegółowo petardę, przesłuchano świadków z pośród personalu administracji oraz przechodniów. Oprócz aresztowanego studenta medycyny Tadeusza Biernackiego aresztowano także robotnika Stanisława Stręskiego. Przeciwko wspomnianym zebrano wiele materiału obciążającego. Zamach był prawdopodobnie dziełem zorganizowanej bandy. Policja poszukuje wspólników zamachowców. Dalsze energiczne dochodzenia w toku.

Mniej więcej w godzinę po wybuchu petardy w „Naszym Przeglądzie" pojawili się na Grzybowie trzej osobnicy, którzy poczęli wybijać szyby w sklepach żydowskich. Na huk tłuczonych szyb nadbiegła policja, która przy pomocy przechodniów zatrzymała chuliganów przekazując ich policji politycznej. Wobec tego, że na czele bandy stał Józef Giewont, istnieje podejrzenie, iż aresztowani są tymi, którzy rzucili petardę w „Naszym Przeglądzie".

Wnuczka Wawelberga wypowiada lokal Keren Hajesodowi

Warszawa. 30. 4. (A) Dyrektorium Keren Hajesod otrzymało od właścicielki domu przy ul. Królewskiej 16, gdzie mieści się biuro i sekretariat dyrektorium wezwanie do zwolnienia lokalu od dnia 1 czerwca. Lokal ten, urządzony przez Keren Hajesod z dużym nakładem kosztów składa się z większej ilości pokojów i dlatego nie podlega obecnie ochronie lokatorów. Ciekawym jest, że właścicielką domu przy ul. Królewskiej 16, jest hr. Łabędzka, wnuczka słynnego filantropa żydowskiego Hipolita Wawelberga.

Prof. Burkhardt w Gdyni

Gdynia, 30. 4. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach południowych przyjechał do Gdyni Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burkhardt z małżonką w towarzystwie komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Chodackiego. Wysoki Komisarz i minister Chodacki powitani zostali przez dyrektora urzędu morskiego inż. Łęgowskiego, dyr. GAL Jacynicza oraz kapitana statku „Batory" Borkowskiego, po czym zwiedzili motorowiec „Batory". Pobyt Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdyni miał charakter nieoficjalny.

Anglia interesuje się sytuacją w Europie środkowej

Wiedeń, 30. 4. PAT. W Wiedniu bawi obecnie od paru dni szef biura prasowego brytyjskiego Foreign Office Leeper. Odbył on szereg konferencyj w urzędzie kanclerskim oraz z szefem prasy płk. Adamem. Rozmowy jego, prowadzone poufnie, wzbudzają duże zainteresowanie w kołach poinformowanych, które przypisują im poważne znaczenie. Wyrażane są przypuszczenia, że pobyt p. Leepera w Wiedniu ma na celu przygotowanie podróży podsekretarza stanu Schmidta do Londynu i Paryża, oraz poinformowanie się o obecnej sytuacji w Europie środkowej.

Londyn stwierdza zaostrzenie w wojnie hiszpańskiej

Londyn, 30. 4. PAT. W kołach politycznych stwierdzają zaostrzenie się sytuacji w hiszpańskiej wojnie domowej. Podkreślane jest, że zarówno zbombardowanie Guernica, jak i dzisiejsze zatopienie przez aeroplany rządu baskijskiego pancernika powstańców „Espana" stanowią momenty znacznie powiększające powagę sytuacji. W tych warunkach akcja, której podjęcie zapowiedział min. Eden oczekiwana jest w Londynie z największym zainteresowaniem.

Blomberg przyjedzie dopiero 28 maja

Rzym, 30. 4. PAT. Tutejsze koła niemieckie informują, że marszałek von Blomberg zaproszony został przez rząd włoski na dzień 8 maja w związku z wielką rewią wojskową, która odbędzie się w Rzymie 9 maja, tj. w rocznicę założenia imperium. Zaproszenie to nie mogło być przyjęte, ponieważ 8 maja marszałek von Blomberg wyjeżdża do Londynu na uroczystości koronacyjne. W konsekwencji przyjazd marszałka von Blomberga do Rzymu został odroczony i nastąpi 28 maja.

O czym będzie mówił Neurath w Rzymie?

Londyn, 30. 4. (R) Niemiecki minister spraw zagranicznych von. Neurath przybędzie do Rzymu 3 maja. W kołach niemieckich przewidują, że tematem rozmów rzymskich będą sprawy następujące: 1) stosunki środkowo europejskie, 2) sprawy południowo wschodnie z szczególnym uwzględnieniem stosunków włosko jugosłowiańskich i włosko rumuńskich, 3) zagadnienia nowego Locarna, 4) problemat hiszpański. Pogłoska o zamierzonej rozmowie min. von Neuratha z sekretarzem stanu kardynałem Pacelli nie została potwierdzona.

Bejrut, 30. 4. PAT. Po 50 dniach poszukiwań za zaginionym w niewyjaśniony sposób b. pułkownikiem armii carskiej Karpińskim, znaleziono jego zwłoki wyrzucone przez morze na skały nadbrzeżne. Mimo to tajemnica nie została zupełnie wyjaśniona. Zwłoki, mimo tak długiego przebywania w wodzie, zostały prawie że nie naruszone. Okazuje się, że wraz ze zniknięciem płk. Karpińskiego, zginęła również bardzo kosztowna posiadana przez niego biżuteria.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10, Goldbergerowa Maria, Jagiellońska 11, tel. 128-86, Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01, Stanowski Józef, Łobzowska 46, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Al. 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Kalwaryjska 27.

BIURO POMOCY PRAWNEJ PRZY EGZEKUTYWIE ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

Biuro Pomocy Prawnej przy Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej czynne jest każdego poniedziałku i czwartku między godz. 7—8 wieczór w lokalu przy ul. Dietla 107.

Biuro Pomocy Prawnej udziela wszelkich porad niezamożnej ludności żydowskiej i podejmuje interwencje. Przy zapytaniach listownych należy załączyć znaczek na odpowiedź.

Biurem Pomocy Prawnej kierują adwokaci dr Feliks Lachs i dr Vorzimmer.

EGZAMINY Z JĘZ. HEBRAJSKIEGO DLA KANDYDATÓW NA U. H.

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości kandydatów na U. H., że egzamin pisemny z jęz. hebrajskiego odbędzie się w niedzielę 2 bm. przed południem (początek o 10-tej). Egzamin ustny dla kandydatów zamiejscowych odbędzie się w niedzielę popołudniu, zaś dla miejscowych w poniedziałek przed południem. Egzaminy odbywać się będą w gmachu Gimnazjum Hebrajskiego przy ul. Brzozowej 5. Tamże będą załatwiane przed egzaminem wszystkie formalności.

B. POSEŁ PUTEK W KRAKOWIE

Do Krakowa przybył b. poseł dr Putek, a przyjazd jego ma pozostawać w związku z zamierzeniami wydawniczymi. Dr Putek ma również odbyć szereg konferencyj z działaczami Stronnictwa Ludowego.

ROZBIEŻNOŚCI W KRAKOWSKIEJ ORGANIZACJI O Z N?

Wczoraj wieczorem krążyła w Krakowie pogłoska, jakoby bawił tutaj ostatnio prezydent m. Warszawy Starzyński i konferował na temat organizacji OZN w Krakowie. Według pogłosek tych, uzgodniono sprawy personalne, natomiast co do spraw zasadniczych istnieją jeszcze pewne różnice zdań.

REJESTRACJA NALEŻNOŚCI ZAMROŻONYCH W RUMUNII

Na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rada Traktatowa Samorządów i Organizacyj Gospodarczych w Polsce, przeprowadza ponownie rejestrację należności zamrożonych w Rumunii. Rejestracja przeprowadzona jest w związku z odnośnym postanowieniem umowy handlowej polsko - rumuńskiej oraz w związku z tym, że najbliższe zebranie polskiej i rumuńskiej komisyj rządowych ustanowionych tą umową, ma rozpatrywać sprawę odmrożenia wspomn. należności. Odpowiednie formularze zgłoszeniowe można otrzymać w biurze Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie (Długa 1) a zgłoszenia należy przesyłać do Rady Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych w Polsce, Warszawa, Wiejska 10.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KRAKOWIE WYSYŁA DZIECI NA KOLONIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie wyśle w roku bieżącym na kolonie letnie około 700 dzieci ubezpieczonych.

Podania na kolonie dzieci do lat 12 przyjmuje Ubezpieczalnia tylko za pośrednictwem lekarzy pediatrów domowych najdalej do 10 maja br.

Do podań należy załączyć świadectwo szczepień zapobiegawczych przeciwko błonicy, płonicy i durowi.

ZMIANA OKRĘGÓW SANITARNYCH W KRAKOWIE

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja br. wprowadzony zostaje nowy prowizoryczny podział miasta na 10 okręgów sanitarnych. Podział ten jest następujący:

I. Okręg sanit. Dz. I. Śródmieście, Dz. II. Wawel — dr Godlewski W., ul. Ariańska 1.

II. Okręg sanit. Dz. III. Nowy Świat, Dz. IV. Piasek — dr Gólski St., ul. Basztowa 16.

III. Okręg sanit. Dz. V. Kleparz, Dz. XVII. Warszawskie — dr Dunaj Z., ul. Żuławskiego Boczna 8.

IV. Okręg sanit. Dz. VI. Wesoła, Dz. VII. Stradom — dr Weinsberg J., ul. Wrzesińska 5.

V. Okręg sanit. Dz. VIII. Kazimierz — dr Sikorski St., ul. Pierackiego 8.

VI. Okręg sanit. Dz. XII. Półwsie Zwierz., Dz. XIII. Zwierzyniec, Dz. XIV. Czarna Wieś — dr Gürtler W., ul. Lenartowicza 21.

VII. Okręg sanit. Dz. XV. Nowa Wieś, Dz. XVI. Łobzów, Dz. XVII. Krowodrza — dr Remin St., ul. Sienkiewicza 14.

VIII. Okręg sanit. Dz. XIX. Grzegórzki, Dz. XX. Dąbie, Beszcz i Głębinów — dr Stopczański J., ul. Szewska 4.

IX. Okręg sanit. Dz. IX. Ludwinów, Dz. X. Zakrzówek, Dz. XI. Dębniki — dr Zamorski St., ul. Rynek Dębnicki 8.

X. Okręg sanit. Dz. XXI. Płaszów, Dz. XX. Podgórze — dr Pisek H., ul. Lwowska 17.

DRUGI KURS SZYBOWCOWY W BODZOWIE.

W dniu 15 maja br. rozpoczyna się w Szkole Szybowcowej L. O. P. P. w Bodzowie koło Krakowa drugi tegoroczny kurs szybowcowy dla mieszkańców Krakowa i okolicy. Ćwiczenia i loty na kursie odbywać się będą 3—4 razy w tygodniu, w godzinach od 16-tej do zmroku.

Dzięki połączeniu części teoretycznej z zajęciami praktycznymi i lotami, kurs ten nie wymaga specjalnego przygotowania i jest dostępny dla każdego, kto ukończył 16 rok życia.

Informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje Szkoła Szybowcowa Krakowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26 II p. w godzinach od 8—15.

GMINA ŻYDOWSKA W MYŚLENICACH WNIESIE POWÓDZTWO W SPRAWIE DOBOSZYŃSKIEGO

Gmina żydowska w Myślenicach ma wnieść powództwo w sprawie Doboszyńskiego. Podłożem skargi ma być okoliczność, że Doboszyński polecił podpalić synagogę, przez co powstało niebezpieczeństwo pożaru.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA.

Oskarżeni o udział w napadzie na Myślenice, przebywający na wolnej stopie, przybyli wczoraj do Krakowa i konferowali ze swymi obrońcami. Konferencja odbyła się w lokalu Stronnictwa Narodowego w Szarej Kamienicy.

OBCHÓD MAJOWY W KRAKOWIE.

W związku z podanym przez nas onegdaj programem obchodów 1-majowych w Krakowie okazuje się, że władze udzieliły zezwolenia organizacji Poale-Syjon lewica na urządzenie wiecu w ogrodzie Hotelu Londyńskiego, sprzeciwiając się jedynie, aby pochód tej organizacji wykroczył po za dzielnicę żydowską.

ORZECZENIE W SPRAWIE ZATARGU BUDOWLANEGO

Wczoraj przed południem obradowała na ratuszu krakowskim Komisja rozjemcza w sprawie zatargu budowlanego. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Preniera, naczelnika wydziału w ministerstwie Opieki Społecznej.

Na posiedzeniu wysłuchano postulatów pracodawców oraz pracowników. Ogłoszenie orzeczenia komisji nastąpi we wtorek 4 maja.

ROWERZYSTA POD KOŁAMI DOROŻKI.

Na ul. Dąbrowskiego został najechany przez dorożkę konną powożoną przez Jędrzejowskiego Jana rowerzysta Zeidel Karol (lat 17), zam. przy ul. Kalwaryjskiej 74, wskutek czego doznał zdarcia naskórka na twarzy.

NIEGROŹNA EKSPLOZJA.

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Sadowicza Władysława (lat 23), zam. przy ul. Salwatorskiej 1, który będąc w mieszkaniu Scharfa r. Pinkusa Jakuba zam. przy ul. Dietla 40, doznał okaleczenia ręki, piersi i oka w czasie wybuchu naboju rewolwerowego. Stan Sadowicza nie jest groźny, pozostaje jednak w szpitalu.

OBŁAWA POLICYJNA.

Organa policji przeprowadziły na terenie m. Krakowa obławę, w czasie której zatrzymano 99 osób, oraz skontrolowano 177 melin i kryjówek złodziejskich.

—<>—

— **POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE.** W niedzielę 2 bm. o godz. 10.30 przed poł. w lokalu Syjońskiego Klubu Towarzyskiego, Grodzka 71 posiedzenie prezydium Komitetu Lokalnego Organizacji Syjonistycznej w Krakowie,

—<>—

DZIŚ W KRAKOWIE: „Przyszłość-Heatid" (Grodzka 71 II p.) 3.30 pop. nadzwyczajne walne zebranie, Młode WIZO: 4 pop. pogadanka z. p. dr Sabą Lindenbaum-Gottlieb, — „S. P. P. Hitachdut" (Starowiślna 97) 4.30 plenarne Zebranie członków z ref. tow. I. Sesslera n. t. „Obecna sytuacja w partii". — „Irgun Haiwrim" 3.15 pop. w lokalu „Tarbut" Plenarne Zebranie członków i gości z referatem.

—<>—

— **MESIBAT ONEG SZABAT.** Dziś 5 popoł. w Syjon. Klubie Tow. (Grodzka 71) Mesibat Oneg Szabat, na której referować będzie p. Jehuda Schwarz n. t. „Natana Birnbauma — droga i walka życiowa". Początek 5 popoł. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **NOWE WŁADZE ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁ. W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie. Po przyjęciu przez aklamację sprawozdania i udzieleniu absolutorium, dokonano wyboru władz. Prezesem związku wybrano przez aklamację red. M. Stattera, następnie wybrano zarząd: I wiceprezes St. Wójcik, II wiceprezes K. Kopczyński, skarbnik St. Mrożek, zast. Z. Immerglück, sekr. Wójcik, zast. L. Austein, członkowie: Masłowski, Wardęga, Bernblum, Marmur.

— **ROLA WYCHOWAWCZA PRASY BRUKOWEJ.** Odczyt na temat powyższy wygłosi p. Antoni Wiśniowski, literat z ramienia Powsz. Wykładów U. J. w Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 6 we wtorek 4 bm. godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny.

—<>—

OLSZA—MAKKABI.

Doskonałe wyniki drużyny piłki ręcznej Makkabi zapewniły temu zespołowi prowadzenie w tabeli mistrzowskiej. Od wyniku dzisiejszego meczu z Olszą zależy, czy białoniebiescy zajmą pierwsze miejsce w rozgrywkach wiosennych. Olsza wygrała wprawdzie z Cracovią 4:1, niemniej Makkabi winna i tym razem zdobyć cenne dwa punkty. Początek meczu dziś godz. 5.30 pop. na boisku Makkabi.

—><—

— **SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. „MAKKABI"** urządza w niedzielę 2 bm. wycieczkę do Krzeszowic. Zbiórka na boisku „Makkabi" godz. 6.30 — wyjazd godz. 7 rano. Wycieczkę prowadzi kol. Sterngast.

Po wprowadzeniu paragrafu aryjskiego w centrali związku restauratorów

Warszawa. 30. 4. (A) Wobec tego, że na zjeździe centrali związku restauratorów w Warszawie uchwalono paragraf aryjski, od będą się obecnie na terenie Małopolski walne zebrania poszczególnych związków, na których zapadną uchwały w sprawie ustosunkowania się do postanowień centrali. — Jak wiadomo, do związku restauratorów w Małopolsce należą zarówno chrześcijanie jak i Żydzi. Związki te nie będą więc mogły należeć do centrali, oczywiście z wyjątkiem tych, które uchwalą paragraf aryjski. W Kongresówce istnieją oddzielne związki żydowskie i chrześcijańskie. Związek żydowski wystąpił obecnie z centrali.

Rzym, 30. 4. PAT. Premier Goering, który obecnie bawi w północnych Włoszech spodziewany — jest za parę tygodni w Rzymie, gdzie ponownie odbyć ma narady z Mussolinim.

„OLLA" GUM..?

„OLLA" GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA" GUM..?, GDYŻ „OLLA" JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!

5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański, Dr Bałoga Nr. 1959701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05



NAWET KRÓLOWIE

chylą czoła przed pięknymi paniami. To też żadna z nich nie powinna lekceważyć środków, potęgujących urodę. Krem Cazimi Metamorphosa jest tym środkiem niezawodnym, który, dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym“ (metamorphosa), wyzwala naskórek ze wszystkich jego wad, usuwając piegi, wągry, pryszcze i zmarszczki.

E.Ch.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegi. zmarszczki. wągry i inne wady cery

Zdrojowiska

KRYNICA. PENSJONAT „JURAND“ CENTRUM, — pełny komfort. Pokoje słoneczne balkony wykwintne utrzymanie. Julesowie. 1807g

TRUSKAWIEC pensjonat „WAWEL“ poleca pokoje słoneczne z balkonami. Ciepła zimna woda, taras, radio, ogród. Doskonała kuchnia dietetyczna (jarska) — Troskliwa opieka, spokój wypoczynek. Schillay. 2301k

ZNANY komfortowy PENSJONAT „IWONKA“ w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządem J. Beimów poleca PO GRUNTOWNYM ODNOWIENIU pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. OTWARTY 1-go MAJA, kuchnia wykwintna rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji PT. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2284k

RABKA. Pierwszorzędne, pełnokomfortowe PENSJONATY STORCHOWEJ — „JANINA“ tel. 260, — „JEDYNACZKA“ — tel. 273 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. CENY W I-SZYM SEZONIE BARDZO NISKIE. 2300k

RABKA „Palace“ luksusowy pensjonat całoroczny pod nowym zarządem Pauliny KEINEROWEJ. Telefon 325. 2307k

KRYNICA. Pensjonat p. Ehrlicha „NASZ DOM“ — tel. 208 obok Nowych Łazienek, pełny komfort, sale bridgowe, dancingowe, tarasy, ogród do leżakowania, wykwintna kuchnia na maśle. Najwyższe świadczenie przy najniższych cenach, nie szumna reklama jest tajemnicą powodzenia powyższego pensjonatu. Na życzenie, prospekta wysyłane odwrotnie. 2335k

RAJ DZIECIĘCY NAD ADRIATYKIEM!

Z. T. T. N. Makkabi Bielsko urządza pod fachowym kierownictwem od 25 czerwca br. kolonię dla dzieci. — Grado - europejskiej sławy — zapewnia zdrowy i wesoły wypoczynek. — Smaczny i obfity wikt. — 5 razy dziennie — 9.— zł. Dzieci zwolnione od opłat paszportowych korzystają z 70% zniżki kolejowej. — Bliższych informacyj udziela: 2383k

SARA GÜNSBERG
Bielsko, Krasińskiego 17.
Żyd. Szkoła Powszechna.

KRYNICA - ZDRÓJ. Pensjonat „Versal“ pod zarządem drowej Kahanowej i Kupferowej poleca pokoje komfortowe, słoneczne z balkonem. Ceny niskie. — Piękna polanka, kuchnia wykwintna — rytualna. Położenie centralne obok nowych łazienek. 2285k

RABKA „ANNA“ telefon 253 pod zarządem Mandelbaumowej poleca NA MAJ pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą po cenie znacznie zniżonej. 2289k

PEŁNOKOMFORTOWY
pensjonat
„JAGIELLONKA“
W KRYNICY-ZDROJU
pod zarządem
Dr. F. Regenbogenowej
i A. Schwarza
czynny od 1-go maja.
Centralne położenie
obok nowych łazienek

MYSLENICE - ZARABIE NA KOLONIĘ wynajmia piękną willę o 13 pokojach blisko lasu i rzeki. — Zgłoszenia Ullman. 2238k

MUSZYNA. — Pensjonat „RUCZAJ“ pięknie położony — centrum. Ceny niskie. Informacje: Hela Heitner, Kraków, Przemyska 4. 2359k

PENSJONAT DLA DZIECI Ustroń (Śląsk) „Nasz Raj“ pod kierownictwem dyplomowanej ochroniarki — przyjmie tylko 12 dzieci od lat 6. Komfort, słoneczne tarasy, pierwszorzędne utrzymanie, opieka lekarska. Zgłoszenia: Mgr. Reinhold-Stahrowa Kraków, Sereno Fenna 4. Telefon 115-19. 2305k

Różne

ELEGANCKIE gustowne kamizelki, kołnierze, paski, ozdoby do sukien wzorowane na modelach wiedeńskich, paryskich wykonuje Rothowa, Floriańska 31. 1778g

3.50 czyszczenia ubrania PERŁA Centrala WOLNICA 8. 1027k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12. m. 3. 1802g

OFICERSKIE mundury, czapki, pasy, nowych przepisów, — najtaniej: CENSOR, Kraków, Szewska 18. 2101k

WINDĘ budowlaną wypożycza Meteor, Kraków — Librowszczyzna 4. Telefon 142-21. 1825g

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfeferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165 67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe, suspensoria i opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 2037k

ZDOLNEGO
fachowca, samodzielnego z branży radioworowerowej z większą kaucją, przyjmie większa firma w Krakowie Zgłoszenia pod „pensja prowizja“ do Adm. N. Dziennika

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

TABLICZKI EMALIOWANE (szyldy) dla P. T. LEKARZY, ADWOKATÓW, PENSJONATÓW i t. p. zamawiaj tylko wprost we fabryce. EMALIARNIA, Kraków, Dietla 81. Telefon 147-39. 2331k

NAJNOWSZE FIRANKI kapy, serwety poleca wytwórnia firanek Sarego 5. Ceny niskie. 2292k

POSZUKUJĘ dostawy mleka wprost z dworu w każdej ilości. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Słodkie mleko“. 2332k

I. OGŁOSZENIE. Zwyczajne XVI Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S. A. — „Ziarno“ Polska Wytwórnia Chleba Zrowia i Młyn Walcowy w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 29 maja 1937 o godzinie 4-tej po południu w sali obrad Związku Przemysłowców w Krakowie ul. Szpitalna 15. Porządek obrad: 1) sprawozdanie Dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa za XVI okres administracyjny od dnia 1 stycznia 1936 do 31 grudnia 1936. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunkowym, przedłożenie bilansu za powyższy okres i powzięcie uchwały zatwierdzającej powyższe sprawozdanie, tudzież udzielenie absolutorium Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1936. 3) Powzięcie uchwały co do pokrycia strat. 4) Wnioski i interpelacje. — Zarząd. 2367k

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników złotego metr. Naprawiamy, dorabiamy frendzle do różnych dywanów. Tkalnia, Kraków, Józefa 2, Telefon 173-98. 2295k

Z POWODU śmierci błp. Mra Maurycego Ettingera adwokata w Jarosławiu jest natychmiast do objęcia adwokacka kancelaria po nim w Jarosławiu. Ewentualnie z urządzeniem. — Bliższej wiadomości udziela Antonina Ettingerowa w Jarosławiu, ulica Grodzka 24. 2255k

FUTRA na przechowanie przez lato jakoteż wszelkie przeróbki kuśnierskie przyjmuje — obecnie bardzo tanio — firma H. Friediger Grodzka 39. I. p. tel. 13701. 1856g

GUTENBERG Moszek Kiwa ur. 30 lipca 1903 r. w Wiślicy unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Wadowice. 1880g

PLISOWNIA wykonuje mereżki, ендел francuski, hafty maszynowe, obciąganie guzików, starannie — tanio. Okręt Zwierzyniecka 22. 2337k

HARCERSKIE mundury, czapki, pasy, herby, najtaniej: CENSOR, Kraków, Szewska 18. 2100k

ŻĄDAJCIE cenników Nowoczesnej Wytwórni Lalek „HA-EF“, Jarosław, — Słowackiego 1. 1861k

Lokale

BIURO kompletnie urządzone, telefon, maszyna odstąpię. Felicjanek 27/5. (Róg Zwierzynieckiej). 1776g

LOKAL sklepowy przy ruchliwej ulicy do wynajęcia. Zgł. do Adm. Nowego Dziennika pod „Bezzwłocznie“. 1845g

ELEGANCKI komfortowy pokój 2 Panom dynajmę. Augustiańska 10/5. 1849g

URZĘDNIK BANKOWY poszukuje pokoju z kuchnią możliwie w śródmieściu. Peryferie wykluczone. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Dobry lokator“. 1865bp.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą cyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

DO wynajęcia pokój ewentualnie z użyciem kuchni. Powiśle 13 ,of. m. 22. 1879g

POKOJ wspólny na biuro cichy przemysł ulica Stanowiślna odstąpię. Zgłoszenia „Biuro“ do Adm. Nowego Dziennika. 1869g

DWA pokoje komfortowe parter Syrokomli 19a wolno. Oglądać można 11—1. 2351k

CZTEROPOKOJOWE I. p. TRZECHPOKOJOWE II p. komfortowe zremontowane mieszkania wolne. Kremerowska 12 dozorca. 2352k

TRZYPOKOJOWE komfortowe I piętro, Kościuszki 50 wolne. Do oglądania godz. 11—1 i 3—6. 2353k

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka do wynajęcia. Morawskiego 4/3. 2354k

POKÓJ umeblowany sypialnia, dla małżeństwa lub 2 panów, ewentualnie użycie kuchni. Wolny zaraz. Kochanowskiego 22, m. 10. Oglądać 3—5. 1873g

TRZECHPOKOJOWE oraz DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkania, Na Stawach 14. Telefon 126-06. 1872g

ODDAM pół lokalu i pół wystawy w centrum miasta. Zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika pod „Natychmiast“. 1889g

wiązanki bukiety kosze artystycznie wykonuje Palais de Fleurs
WISŁNA 2 Tel. 155-77
wł.: ARTUR SPIRA

FIRANKI, kapy serwety, poleca najtaniej artystyczna pracownia KÖRBEL-MEHLER, Kraków, Karmelicka 15, Telef. 170-62.

CAŁY Kraków podziwia wyroby i niskie ceny Fabr. Bielizny „Paw“ Kraków — Floriańska 4. 2360k

NOWE MODELE
wiosenne lansuje
„ŁUCJA“
Pracownia gorsetów
Kraków, Sukiennice 29
tel. 167-40 2347k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 2365k

OKAZYJNIE tania sprzedaż GLINIAŃSKICH kilimów, dywanów ręcznych za gotówkę na raty. Kraków, Rynek Gł. 14/II piętro. 2361k

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne tanio
ARTUR SPIRA
Kraków, Rynek gł. 15 I. p.

POKÓJ nieumeblowany osobne wejście do wynajęcia Mała 4 boczna Zwierzynieckiej. 1885g

KILKA rodzin żydowskich przyjmie panienki lub panów na mieszkanie komfortowe z utrzymaniem lub bez. Warunki przystępne. Zgłoszenia Orzeszkowej 5, mieszkanie 3 między 4—6 popoł. 1858g

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwintne utrzymanie. Plac Dominikański 4/1. 2269k

KOŁDRY poleca najtaniej pracownia Scheina Kraków, Rynek Główny 11. Przyjmuje takowe do przerabiania. 2294k

DO SPRZEDANIA jadalnie sypialnie szafa na akta pipit, lampa kryształowa. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa 2. 2339k

F A R B Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „F A R B O B L A S K“ Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79. 1656g

URZĘDNIKA

młodego, absolwenta W. S. H. poszukuje poważna fabryka. Szczegółowe oferty z referencjami pod „Praktyka 100“ do Adm. „Now. Dz.“

POKÓJ jasny, słoneczny, obszerny z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 maja. Kopernika 10 m. 7. 1866b

Sprzedaż

KOŁDRY pierwszorzędne wykonuje i sprzedaje najtaniej dla pensjonatów specjalny rabat. Stradom 5. Lemberger. 2336k

LAKIERY angielskie NU-ENAMEL PONOWNIE nabyć można w firmie Helio-Pilot, Kraków, Podwale 7. 2308k

LODOWNIE — Chłodnie — Konserwatory największy wybór. Również sprzedaż ratalna. Wytwórnia Sattler, Kraków Stradom 18. — 1429k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid“, Kraków Grodzka 34, m. 2. Codziennie od 6—8, w niedzielę od 10—1 i od 4—7. 1231g

RUTYNOWANY kupiec — długoletnio zamieszkały w Niemczech, lat 36, wysokiego wzrostu, przystojny, poszukuje odpowiedniej towarzyszki życia. Najchętniej współpracowałbym w istniejącym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia możliwie z fotografią, która będzie zwrócona pod „Energiczny“ Kraków, Skrytka poczt. 253. 2356k



Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJĘ lekarza lub lekarki dentysty dyplom polski do współpracy na placówce wyrobionej. — Zgłoszenia Józef Leiblowics Kraków, Rynek Gł. 11. 1819g

PRAKTYKANTKI zdolnej poszukuję. Okręt, Dietla 17. Zakład plisowania haftowania. 2338k

PRZEDSTAWICIELI powiatowych — poszukuje poważna firma. — Zgłoszenia Tune, Drohobycz, Rynek. 2309k

CHŁOPIEC do posyłek oraz pomocnica modniarska poszukiwani. Affenkraut, Stradom 17. 1878g

Posad poszukują

LEKARZ - DENTYSTKA DYPLOM POLSKI POSZUKUJE POSADY OD ZARAZ. ZGŁOSZENIA POD: „EKSTRAKCJA“ AGENCJA KRAKÓW, SIENNA 12. 1883g

RADIOAPARATY nowoczesne wykonuje, przerabia i naprawia. FREIMAN IGNACY AGNIESZKI 1. 1887k

DOBRZE znany fachowiec drzewny obejmie posadę jako kierownik tartaku lub większą manipulację drzewny obejmie posadę „Fachowiec drzewny“ — Jordanów Poste restante. 1833g

PANNA inteligentna znająca niemiecki, angielski początki francuskiego oraz znajomość szycia poszukuje posady do dziecka na wyjazd. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika „Wyjazd“. 1062g

BUCHALTER - bilansista, podatkowiec, wszelkie systemy księgowości, obejmie zajęcie na 2 godziny dziennie. Własny telefon 118-85. Dzwonić godzina 9—16. 2303k

PANNA inteligentna z hebrajskim, szyciem poszukuje popołudniowej kondycji. Łaskawe zgłoszenia do N. Dziennika pod „Sympatyczna“. 1879g

ROBIĘ po domach dziurki w bieliźnie luksusowej i zwyczajnej, lub poszukuję stale u szwaczki pracy. — Robota pierwszorzędna. — Zgłoszenia przyjmuję Goldberg, Starowiślna 42 I piętro. 1881g

MAGISTER praw poszukuje patrona w Małopolsce. Warunki do omówienia Łask. oferty Oddział Nowego Dziennika, Łódź, L. Goldberg, Lipowa 50 sub: „Natychmiast“. 2333k

TANIO, szybko wyucza trykotarstwa maszynowego Kupfer, Starowiślna 93b. 2350k

SAMODZIELNA buchalterka korespondentka polsko - niemiecka szuka godzinowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Zdolna“ Adm. Nowego Dziennika. 2349k

ZASTĘPCA szuka dodatkowego zastępstwa na Kraków i prowincję. Zgłoszenia z podaniem artykułu pod „Wyroby metalowe“ — do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 2355k

MAGISTRA farmacji przystojna dobre referencje szuka zastępstwa, posady zarządu. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika Orzeszkowej 7 pod „Zdolna A“.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 1851g

KURS STENOGRAFII złotych TRZY tylko w kwietniu. Wpisy: prof. Blaustein, Śląska 6, m. 8a. 1795g

KURS modnych kwiatów. Informacje między godz. 2—4, Staszica 4, m. 6. 1838g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę Angielskiego Francuskiego, Niemieckiego. — Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 31. 1855g

DO MATURY przygotowuje z polskiego, historii fachowa siła. Tel. 170-07. 1859g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHöNGUTÓWNA** W. W. Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97. — Opłata MINIMALNA. 1738k

„**WZOROWE** Przedszkole“ Heleny Rechesówny, Grabowskiego 8 przyjmie parę dzieci do czerwca. Zabawy na świeżym powietrzu. 1884g

STUDENTKA poszukuje lekcji za obiady. Oferty do Adm. Nowego Dziennika sub „Dobry pedagog“. 1895g

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowuje do liceum i matury. Specjalność łacina, hebrajskie. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Odpowiedzialność“. 1894g

RUTYNOWANA nauczycielka wyucza pod gwarancją języka angielskiego i konwersacji w ciągu kilku miesięcy. Opłata miesięcz. na 7 zł. pisze i tłumaczy listy polskie, żydowskie niemieckie i angielskie. Zgłoszenia przyjmuję Goldberg, Starowiślna 42, I piętro. 1881g

DYPLOMOWANA nauczycielka matematyki, pełne kwalifikacje, praktyka, — referencje poszukuje posady w szkolnictwie na rok 1936/37. Zgł. Nowy Dziennik „Zdolna siła“. 1894g

FRANCUSKIEGO, szbko i gruntownie wyucza student uczelni francuskiej. Z. D. A. Przemyska 8. 1891g

PROFESORKA gimnazjalna przygotuje do liceum, matury. Nowy Dziennik — „Matematyka, fizyka, łacina“. 1894g

BYŁY prokurent i wyłączny kierownik biura sprzedaży koncernu górnośląskiego, reprezentacyjny, rzutki, energiczny, lat 37, Żyd, wykształcenie akademickie, nieprzeciętny organizator, zorientowany w rynkach zagranicznych specjalnie w krajach bałkańskich, obejmie zastępstwa lub posadę tylko w poważnych przedsiębiorstwach. Doskonałe referencje. — Podejmie się specjalnych zadań organizacji sprzedaży. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „ORGANIZATOR“. 2148k

STACJA BENZYNOWA?



„Tutaj, mój mały, masz grosiczko za swego ładnego bałwana“.

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ spólnika (czki) z odpowiednią kwalifikacją do wytwórni męskiej bielizny konfekcyjnej. Zgłoszenia: Zamojskiego 23, m. 1. 1860g

DOBRĄ i rentowną lokatę znajdzie posiadający około 8.000 zł. Zgłoszenia Kraków, skrytka 64. 2309k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jaronowski. Wąska 12. tel 147-19. 1186g

KOCIOŁEK miedziany do farbowania, ogrzewany parą o pojemności 50—100 litrów kupimy. Oferty na adres: „Alba“ Farbiarnia — Chorzów I. ul. Piastowska 15. 1876g

Sprzedaż

KONSERWATORY — lodownie do mrożenia lodów dla sklepów wyrabia i ma stale na składzie: Fabryka beczek E. Rakower, Kraków XXII. Kalwaryjska 27. — telefon 141-84. 1827g

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

MEBLR kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajtakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

DYWANY RĘCZNE bielskie nadeszły. Okazyjne ceny Halpern, Poselska 18, Ceraty, dywany, linoleum. 2200k

MASZYNA do pisania — biurko amerykańskie, lustro antyczne sprzedam. — Sarego 23/5. 1853g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków Plac Nowy. 1121k

OKAZYJNIE [illegible] JADALNIE i SYPIALNIE nowoczesnych **WYSPRZEDAJE** fabryka mebli „STYL“ — Kraków, — WIŚLNA 8. Uwaga na adres! 1477k

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Grünerowa, — Kraków — św. Tomasza 26. 2086k

MASZYNKI do lodów nakrycia alpagowe, wagi — najtaniej Trachmann — Stradom 16. 2215k

MEBLE nowoczesne, solidne, ceny konkurencyjne, dogodne warunki. Anisfeld — Plac Dominikański 4. 418k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „METAL“ Dietla 58. 2009k

PENSJONATY! Chodniki kokosowe, linoleum, dywany, leżaki najtaniej — Halpern, Poselska 18. 2199k

MEBLE nowoczesne poleca M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. — 1364k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej. Kraków, BRACKA 12. 3462k

BIELIZNĘ męską, najtrwalszą kupisz najtaniej tylko w Wytwórni „Lira“ Szewska 13. 2304k

NOWOCZESNE TAPCZANY fotele do spania poduszki do łóżek w różnym wyborze. Łóżka polowe poleca pracownia tapicerska D. Kempler, ul. św. Tomasza 26. telefon 115-96. 2293k

FARBUJE przerabia, naprawia teczki, torebki, walizki „Mars“ Kraków — Marka 23. 2296k

WIEDEŃSKI SALON GORSETÓW poleca PT. PANIOM najnowsze kroje zagraniczne Bobker, Jasna 8. 1877k

SPRZEDAM lub wydzierżawię sklep towarów mieszanych w śródmieściu za 2.500 zł. z powodu choroby, dobrze prosperujący — obrót dzienny 130.—. Wiadomość Pawła Popiela 10. I. p. p. Waldman Władysław. 1897bp.

OCHRANIACZE drzwi celuloidowe również celuloid do nabycia Sarego 23/5 1853g

PEWNA EGZYSTENCJA! Hurtownia spożywcza w centrum G. Śląska z dobrze zaprowadzona klientelą do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „30—40.000 zł.“. 1871g

OTOMANY tapczany, fotel-łóżko, poduszki, różne łóżka polowe. Zakłada nowe sprężynki - chodnik do łóżek, „Perfekt“ (dywanowe) wszelkie reperacje gruntownie — tanio. — Schnitzer, Zakład Tapicerski, Starowiślna 85. — 2362k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie sł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.